

Nasze Bielany

GAZETA BEZPŁATNA

Miesięcznik Gminy Warszawa-Bielany • NR 7-8 (27-28) R.III • LIPIEC-SIERPIEŃ 2001 R • ISSN 1507-7195



STOLARKA WOŁOMIN S.A. Laureat konkursu

OKNA DRZWI PODŁOGI Z DREWNA

Autoryzowany Punkt Sprzedaży
ul. PABLA NERUDY 1
W-wa Chomiczówka
tel. 799-39-06
tel.kom. 0501 111-480

pn.-pt. 10-18, sob. 9-14



Prawie jak w początkach lat pięćdziesiątych... takie to nijakie, bez żadnej urody. Ale... jednak coś łapie za serce... Zdjęcie zrobiono pod koniec czerwca br. podczas parady „warszaw” z okazji Złotego wieku tego cudu techniki.

Fotoreportaż z pikniku na Bielanych str. 9

Europark Bielany

Zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Warszawa-Bielany podjętą w lipcu 2000 r. (Nr 324/X/00) w sprawie utworzenia spółki prawa handlowego, wyłoniono partnera - współnika do budowy centrum rekreacyjno-sportowego przy ul. Marymonckiej 42. W postępowaniu selekcyjnym, w którym wzięło udział 2 oferentów, wyłoniono firmę Super Krak S.A., znaną z budowy Aquaparku w Krakowie.

Spółka, której udziałowcami będzie Gmina i firma Super Krak S.A., zobowiązana będzie do kompleksowego zagospodarowania całej nieruchomości.

Zgodnie z założeniami i złożoną ofertą na terenie tym powstanie zespół rekreacyjno-sportowo-hotelowo-handlowy.

Wiodącą będzie funkcja rekreacyjna. Zbudowany zostanie Park Wodny o bardzo bogatym i zróżnicowanym programie: od basenu dla matki z dzieckiem, przez baseny do nauki pływania i basen sportowy, do zespołu basenów wyposażonych w najnowsze urządzenia rekreacji wodnej jak: masaże, whirlpoole, dziką rzekę czy liczne zjeżdżalnie wewnętrzne i zewnętrzne. Halę basenową uzupełnią będą baseny zewnętrzne oraz zespół odnowy biologicznej z saunami, solariami i hydromasażami.

Na terenach przyległych zostaną odtworzone w pierwszej kolejności dwa pełnowymiarowe boiska piłkarskie - z których będzie korzystał Klub Sportowy "Hutnik".

Elementem kompleksu będzie hotel dysponujący ok. 200 pokojami o podwyższonym standardzie turystycznym.

cd. na str. 3

Moje spotkania z Krzysztofem Baczyńskim

„ŚWIST” - reszta dla ciebie

*Wołam cię, obcy człowieku,
co kości odkopiesz białe:
Kiedy wystygną już boje,
szkielet mój będzie miał w ręku
sztandar ojczyzny mojej.
K.K. Baczyński*

Krzysztof Kamil Baczyński, poeta czasu wojny, żołnierz Harcerskiego Batalionu Armii Krajowej „Zośka”. Od niedawna Jego imię nosi bielańskie Gimnazjum nr 1. Podczas uroczystości nadania imienia, odsłonięcia tablicy poświęconej K.K. Baczyńskiemu dokonał żołnierz Powstania Warszawskiego - Stanisław Sieradzki pseudonim „Świst” z batalionu „Zośka”, który osobiście znał poetę. Poprosiliśmy, aby podzielił się wspomnieniami o Nim i tamtych czasach.

Krzysia poznałem wiosną 1944 r. Spotkaliśmy się na przełomie kwietnia i maja, podczas szkolenia bojowego. Byłem wówczas elewem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty Szarych Szeregów „Agricola”. Po rocznym szkoleniu, cały nasz turnus wyjechał na szkolenie w lasy Puszczy Białej, koło Wyszki. Wśród nas był również elew - Krzysztof Kamil Baczyński, ukrywający się pod pseudonimem Krzysztof Zieliński. Warunki konspiracji, ścisła tajemnica. Nie wiedziałem oczywiście kto to jest, ani tego, że to jest tak wielki poeta, ale chętnie słuchałem jego recytacji. W wolnych chwilach, po zajęciach, szczególnie przy ogniskach, Krzysio prezentował nam swoją twórczość. Podziwialiśmy, oklaskiwaliśmy, składaliśmy gratulacje.

Drugi raz spotkaliśmy się pod koniec maja tego samego roku. Ukrywałem się. Byłem zmuszony uciekać z Warszawy. Moje władze konspiracyjne zdecydowały, że wyjadę do Puszczy Białej. Wtedy akurat, 25 maja, wyjeżdżał na miesięczne ćwiczenia bojowe tzw. „partyzantkę” drugi pluton „Alek” drugiej kompanii „Rudy” Batalionu „Zośka”, pod dowództwem Kołczana. W tym właśnie plutonie pełnił służbę Krzysztof Kamil Baczyński. Była to jego macierzysta jednostka. Pojechałem razem z nimi.

Wysiedliśmy na stacji Mostówka pod Wyszkiem i doprowadzeni przez łączników doszliśmy do jednej z zaprzyjaźnionych i współpracujących z nami leśniczówek. Tam przebywałem z Krzysiem przez miesiąc. Mimo, że byłem ponad pół roku młodszy od niego, to mnie przypadł w zaszczycie obowiązek opiekowania się nim. Miałem opinię „osiłka” w naszej kompanii. Karabin maszynowy nosiłem w jednej ręce, więc chłopcy z plutonu orzekli, że muszę się Krzysiem opiekować. On „nie miał zdrowia”, chorował na astmę. Szybko się męczył, nie wolno mu było dźwigać. Nasz oddział często zmieniał miejsca postoju. Mielśmy niekiedy dużo kilometrów do przejścia. Właśnie w czasie tych wędrówek dźwigałem również jego plecak.

Utkwiło mi w pamięci zobowiązanie mnie do zastępowania Krzysia przy wszystkich pracach fizycznych, a takich było sporo. Musieliśmy np. wykopać trzy bunkry, które stanowiły dla nas magazyny amunicji, broni, a przede wszystkim żywności.

Praca była bardzo ciężka, ponieważ musieliśmy gdzieś ukryć wydobytą

waną ziemię, która nie mogła zostać w pobliżu bunkra, bo byłby to dla Niemców ślad. Chłopcy wynosili więc ziemię w kocach na odległość 150, 200 metrów. Przy kopaniu bunkrów ja właśnie zastępowałem Krzysia. Jednak miał on poczucie obowiązku. Wiedział, że go zastępuje, że go wyręcza. Chciał wobec tego się odwzajemnić. Siedział przy kopiących, na pniu zwalonego drzewa i mówił swoje wiersze. On mówił, ja kopiałem, i bywały momenty, że byłem tak oczarowany tą jego poezją, że zatrzymywałem się z buzią otwartą i wpatrzony w Krzysia słuchałem jego wierszy.

Pamiętam, gdy podczas kopania rowów zjawiała się łączniczka Stefa, rudowłosa Stefania Grzeszczak i przyniosła nam smakołyk, a mianowicie - wiadro studziennej wody. W tym czasie mieliśmy kłopoty z wodą. Bywało tak, że piliśmy przez chustki zieloną wodę z kolein na leśnych drogach. A wtedy dla kopiących znalazła się woda prawdziwa, studzienna! Kopaliśmy rowy. Stefa nachyliła się do mnie z aluminiowym kubkiem. Powiedziała - „Świst” ponieważ kopiesz, ty będziesz pierwszy smakował. Odpowiedziałem - nie. Cały czas jak my kopiemy, Krzysio siedzi i gada. Jemu tak w gębie zaschło, niech on pierwszy wnieśli wilgoć do ust. Stefa podała mu kubeczek. Krzys przystawia go do ust, pije tę wodę tak szatańsko łakomie, widać, jak jej łaknął. Przystaje - „Świst”, reszta dla ciebie - i podaje mi kubek do rowu. Z kubka nie ruszona ani kropla. Oddał mi pełny kubek. Zaczęłem protestować. Odpowiedział mi spojrzeniem... Wypiłem i przystąpiłem do kopania. Potem dostałem jeszcze swój kubek przydzielowy. Później miałem do niego żal: Krzysztof, przecież ty byłeś tak zmachany, tak zgadzany, dlaczego nie chciałeś wypić. Odpowiedział - A ty kopaleś? - Kopaleś! To ci się należało. Czy ja mogę taki moment z życia zapomnieć?

Kiedyś, gdy byliśmy mocno strudzeni drogą, zaproponowałem mu, że będę nioś jego karabin. Powiedziałem - Krzysiu daj tego grata, poniosę go. Odpowiedział - Karabinu nie oddam, plecak tak, ale karabinu nigdy.

Wtedy, w czasie ciągłych wędrówek, poznałem Krzysia lepiej. Był człowiekiem bardzo skromnym, cichym. Krzysztof był zdyscyplinowany i dobrze zorganizowany. Pamiętam, że rzadko się śmiał, był poważny. Choroba powodowała, że szybko się męczył.

cd. na str. 5



Inscenizacja wierszy K.K. Baczyńskiego w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum nr 1.

NIEZWYKŁA SESJA

X sesja Rady Gminy - niezwykła sesja. Siedzący obok dziennikarz z Gazety Wyborczej ze zdumieniem powtarzał „co im się stało?”. „Im” – to znaczy radnym, a „stało się” – bo rozpoczęło w miarę punktualnie, dyskusje były krótkie i rzeczowe, a głosowania... niemal jednogłośnie! A do tego, tuż po dziesiątej wieczorem obrady zakończono! Nie... by... wale...!

Zaczęło się znakomicie, od życzeń i skromnych, acz gustownych prezentów, dla licznych czerwcowych solenizantów – spośród grona radnych – od prezydium Rady. Później, w ramach Bielańskich Dni Kultury, zaprezentowano znanych bielańskich twórców srebrnej biżuterii: Jadwigę i Jerzego Zaremskich, oraz wykonane przez nich precjoza. Ważna w tym miejscu informacja, oto Wydział Kultury naszego Urzędu rozpoczął w ten sposób prezentację zasłużonych dla Bielan rodów. Pożyteczna to i potrzebna inicjatywa. Redakcja „Naszych Bielan” chętnie się do tego dołączy.

Pierwszy punkt obrad dotyczył nadania honorowego obywatelstwa księdzu prałatowi Kazimierzowi Kalinowskiemu z parafii św. Zygmunta. Członkowie kapituły: Karol Szadurski, Bogumił Bartolik, Stanisław Markiewicz – przedstawili dokonania kandydata. Wystąpienie tego ostatniego przyjęło oklaskami – co niezwykle rzadko zdarza się na tej sali. Natomiast głosowanie było ewenementem: 39 głosów – wszyscy „za”. Zliczający głosy w tym dniu Andrzej Pery wniósł pół żartem pół serio: „by następne głosowania były podobne, może będzie to początkiem zgody”.

Istotnie kolejne głosowania były tego dnia podobne, ledwie jeden czy dwa głosy wstrzymujące, żaden „przeciw”. Choć omawiane sprawy nie były zbyt konfliktowe, jednak jak doświadczenie wskazuje, w wielu innych, wydawać by się mogło błahych przypadkach dochodziło do ostrych starć.

Radny niezależny Ryszard Podczaski skomentował na koniec tę sesję określeniem „atmosfera już trochę wakacyjna”. Ma nieco racji, choć jest jeszcze jedna sesja na początku lipca. Ale oczekiwalibyśmy, by takie „wakacyjne atmosfery” podczas sesji Rady Gminy Warszawa-Bielany trwały cały rok.

T.K.

Z PRAC ZARZĄDU

W czerwcu 2001 roku Zarząd Gminy Warszawa-Bielany odbył 7 posiedzeń, w trakcie których omówił 159 spraw i podjął 73 uchwały. Najistotniejsze z nich dotyczyły:

- powierzenia stanowisk dyrektorom 6 szkół podstawowych, Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 10, 5 przedszkoli, Ogniska Pracy Pozaszkolnej oraz Młodzieżowego Domu Kultury „Bielany”;
- przekazania zaliczkowo szkołom i przedszkolom niepublicznym dotacji na działalność bieżącą w lipcu, sierpniu i wrześniu 2001 roku;
- przyznania środków na wsparcie finansowe Fundacji Bank Żywności SOS, realizującej zadania z zakresu pomocy społecznej w roku 2001;
- zorganizowania przetargu pisemnego ograniczonego na oddanie w użytkowanie wieczyste na lat 99 nieruchomości położonej przy ul. Przy Agorze;
- udostępnienia LXXIV Liceum Ogólnokształcącemu przy ul. Wójcickiego 1/3 terenu, z przeznaczeniem na boisko sportowe;
- wyrażenia zgody na zrealizowanie przez firmę Energomontaż-Północ S.A. budynku mieszkalnego na terenie Gminy Warszawa-Bielany;
- sprzedaży w trybie bezprzetargowym gruntu położonego przy ul. Akcent;
- udzielenia bonifikaty od opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, jeżeli nieruchomość jest przeznaczona lub wykorzystywana na cele mieszkaniowe dla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

38 uchwał Zarządu dotyczyło spraw mieszkaniowych, w tym wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu lokali, a także udzielenia kwalifikacji do zawarcia umowy najmu lokali.

Jedno posiedzenie Zarządu w całości poświęcone było sprawom związanym z wdrażaniem w Urzędzie systemu zarządzania jakością ISO.

Ponadto w ww. okresie Zarząd Gminy przygotował 15 projektów uchwał Rady Gminy, które są sukcesywnie przedstawiane na sesjach. Najważniejsze z nich to projekty w sprawie:

- zamiaru przejęcia dwóch szkół – Liceum Ogólnokształcącego Nr XXII im. Jose Martí przy ul. Staffa 111 oraz Nr XLI im. Joachima Lelewela przy ul. Kiwskiej 3;
- uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych;
- ustaleń na terenie Gminy liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz zasad usytuowania tych miejsc na terenie Gminy;
- zmiany uchwały o powołaniu zakładu budżetowego Gminy Warszawa – Bielany pod nazwą Zarząd Budynków Komunalnych „Bielany”;
- reorganizacji zakładu budżetowego Gminy Warszawa – Bielany pod nazwą Zarząd Budynków Komunalnych „Bielany”;
- ustanowienia fundacji pod nazwą „Fundacja Niezależnego Przedsiębiorstwa Targi Warszawskie”;
- powołania komisji egzaminacyjnych przeprowadzających postępowanie egzaminacyjne dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego;
- niektórych zasad postępowania dotyczących zlecania podmiotom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych zadań własnych Gminy w zakresie pomocy społecznej;
- trybu postępowania, kontroli i rozliczania dotacji udzielanych podmiotom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych w zakresie zadań własnych Gminy;
- zmian w podziale na obwody głosowania do przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu RP;
- sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Rudnickiego 1;
- zbycia nieruchomości położonych przy ul. Przybyszewskiego 64/68.

Opracowała: Iwona Stolarczyk
naczelnik Biura Zarządu

Informacja dla środowiska kupieckiego

W związku z wystąpieniami dotyczącymi obniżenia, w okresie urlopowym, stawki czynszu w lokalach użytkowych Zarząd Gminy Warszawa-Bielany informuje, że istnieje możliwość powołania się na zapis § 1 pkt 3 ust. 4 Uchwały Nr 486/V/01 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 6 kwietnia 2001 r. określającej zasady najmu na czas nieokreślony lokali użytkowych, zgodnie z którym w okresie przeprowadzania remontu stawka czynszu może być obniżona o 30%.

WMUROWANO KAMIEŃ...

Już za rok TBS odda do użytku nowy kompleks mieszkaniowy przy ul. Literackiej – K -2. W zaprojektowanym przez inż. arch. Edytę Skowrońską osiedlu będzie: 195 mieszkań o łącznej powierzchni 11370 m², lokale o charakterze użytkowym - 450 m² powierzchni oraz 236 miejsc postojowych w podziemnym garażu.

27 czerwca br. odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod nowy zespół budynków. Wzięli w nim udział, między innymi: poseł Joanna Fabisiak, przewodniczący Ogólnopolskiego Forum TBS – Zdzisław Słabkiewicz, burmistrz Gminy – Karol Szadurski, wiceburmistrz – Andrzej Pery, członkowie Zarządu Gminy – Maria Wiro-Kiro, i Jolanta Wójcikiewicz, przewodniczący klubu radnych SLD – Marek Keller, przewodniczący Rady Nadzor-



Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego.



Obok, oddanego w styczniu, tego roku kompleksu K -1, powstaje zespół mieszkaniowy K -2.

ZDZISŁAW SŁABKOWICZ przewodniczący Ogólnopolskiego Forum TBS

Osiągnięcia Towarzystwa Budownictwa Społecznego na Bielanach to doświadczenia z których niebawem korzystać powinny inne TBS-y w Polsce.

Z 320 zarejestrowanych TBS-ów w Polsce, tylko 150 to te, o których możemy mówić, że pracują dobrze, czyli budują i mają na to pieniądze.

Krajowy Fundusz Mieszkalnictwa z którego mogą korzystać TBS-y ma tę wadę, że jest przywiązany do budżetu państwa. Co oznacza, że jeżeli ten budżet jest skromny, to i środki na budownictwo są takie same. By TBS-y mogły funkcjonować muszą mieć dostęp do kredytów na budowę mieszkań na najem. Muszą zrobić „ratunkowy zwrot” w kierunku takiej działalności inwestycyjnej, która przyniesie zyski, czyli budowy również mieszkań na sprzedaż. A to właśnie czyni TBS Bielany.

Nieszczęściem dla wielu TBS-ów w

Polsce jest to, że zostały one utworzone jedynie w celu budowania mieszkań na najem. To jednak, przy braku środków finansowych w K.F.M., powoduje, że część TBS-ów jest „uśpiona”, a innym grozi likwidacja.

Podczas XX Zjazdu Związku Miast Polskich w październiku ub. roku podjęto uchwałę skierowaną do rządu, w której informujemy, że zagrożona jest egzystencja TBS. Gdyż miastom i gminom wymyka się z rąk jedyne narzędzie ich polityki mieszkaniowej, czyli wsparcie finansowe państwa, czyli K.F.M.

Stąd miasta i gminy wnoszą o na-



tychmiastowe działania uzdrawiające TBS-y, zachowując, ich źródło finansowania – Krajowy Fundusz Mieszkalnictwa – w dobrej formie.

PODZIĘKOWANIA - LISTY

Burmistrz Karol Szadurski
Urząd Gminy Warszawa-Bielany

Podziękowanie

Dyrekcja LXXIV Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie składa serdeczne podziękowanie w imieniu uczniów i rodziców naszego Liceum za zrozumiienie potrzeb młodzieży i przekazanie nieodpłatnie w użytkowanie działki przyległej do szkoły.

Teren 312 m² wykorzystamy jako boisko sportowe na potrzeby LXXIV Liceum Ogólnokształcącego.
dr Wanda Goszczyńska
dyrektor

Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska
Urząd Gminy Warszawa-Bielany

Podziękowanie

Dzieci, rodzice i opiekunowie ze Szkoły Podstawowej NR 247 w Warszawie składają serdeczne podziękowania Urzędowi Gminy Warszawa-Bielany za dofinansowanie „Zielonej Szkoły” w Karwi klasom Vb i VIa. Przyznane fundusze pozwoliły wszystkim dzieciom uczestniczyć w wyjeździe i podziwiać uroki Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, jednocześnie wspaniałe nadmorskie powietrze wzmocniło młode organizmy.

Była to dla nas wspaniała przygoda i „wielka” lekcja poznawania Ojczyzny. Zwiedzane miasta, muzea, kościoły, a także malownicza przyroda przyczyniły się do poszerzenia naszej wiedzy i umiejętności ze wszystkich szkolnych przedmiotów.

Wróciliśmy wypoczęci, szczęśliwi, pełni różnych emocji i zapалу do nauki.

Dla wielu z nas była to jedyna możliwość wyjazdu i wypoczynku od wielu lat, za co raz jeszcze bardzo serdecznie dziękujemy.

Wdzięczni rodzice, dzieci i wychowawcy kl. Vb i VIa

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

ks. J. Twardowski

Drogi koleżance Elżbiecie Ziemińskiej
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci męża
śp. Jerzego Ziemińskiego
składają
koleżanki z Wydziału Edukacji
Urzędu Gminy Warszawa-Bielany

Drogi Koleżance
Eli Ziemińskiej i Jej Rodzinie
serdeczne współczucia z powodu śmierci
Męża
składają
Jolanta Wójcikiewicz - członek Zarządu
oraz koleżanki z Zespołu ds. Społecznych i Ochrony Zdrowia
Urzędu Gminy Warszawa-Bielany

WYCHOWANIE BEZ BŁĘDÓW JEST MITEM

Warsztaty Umiejętności Wychowawczych – OFERTA DLA KAŻDEGO Z RODZICÓW

Coraz częściej wśród dorastającej młodzieży obserwujemy „modę” na styl życia, który charakteryzuje się podejmowaniem tzw. zachowań ryzykownych. Są to:

- picie alkoholu
- używanie narkotyków, leków
- palenie papierosów
- stosowanie przemocy
- zachowania agresywne
- podejmowanie wczesnej aktywności seksualnej

Wzrastająca liczba zaburzeń zachowania wśród młodych ludzi budzi niepokój wychowawców, psychologów, rodziców, a także przedstawicieli władz. Codziennie media donoszą o tragediach z udziałem bardzo młodych ludzi, chociaż te same media dostarczają młodemu społeczeństwu wątpliwej jakości wzorów.

Instytucje i ludzie zajmujący się wychowaniem dzieci zauważyli konieczność podjęcia wczesnych działań profilaktycznych, skierowanych już do młodszych dzieci, ich rodziców i wychowawców.

Miałam szczęście jako psycholog – pedagog pracujący w szkole podstawowej, a także jako matka dorastającej córki, że mogłam uczestniczyć w Warsztatach Umiejętności Wychowawczych zorganizowanych przez Zespół ds. Społecznych i Ochrony Zdrowia Urzędu Gminy Warszawa—Bielany. W tajniki wychowania dziecka wprowadzała mnie Joanna Sakowska – wspaniała psycholog, instruktor Szkoły dla Rodziców, człowiek o wielkiej wiedzy i intuicji.

Tytuł warsztatów „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły” wydał mi się bardzo interesujący i wiele obiecujący. Zawiera on przecież wszystko to, o co nam – rodzicom i wychowawcom chodzi. Chcemy wiedzieć, jak rozmawiać z dziećmi, lepiej je rozumieć, a tym samym dobrze je wychować. To dom rodzinny jest najważniejszym miejscem dla dziecka, gdzie zaspakajane są jego potrzeby, gdzie zdobywa pierwsze doświadczenia, kształtuje się jego osobowość. Dowiedziano w licznych badaniach, że silna więź emocjonalna dziecka z rodzicami jest najważniejszym, najsilniejszym czynnikiem chroniącym dzieci przed podejmowaniem zachowań ryzykownych. Zaburzenie tej więzi w rodzinie wywołuje, a także podtrzymuje zachowania patologiczne u dzieci.

Warsztaty Umiejętności Wychowawczych, zwane też Szkołą dla Rodziców i Wychowawców, dały mi oprócz wiedzy i refleksji umiejętność prowadzenia zajęć dla rodziców i nauczycieli. Zajęcia odbywają się równolegle dla rodziców i nauczycieli, co pozwala na stworzenie jednorodnych wspólnych działań wychowawczych, lepsze porozumienie między tymi dwoma środowiskami, mającymi przecież wspólny cel.

Pomysł ogólnego scenariusza zajęć w Szkole dla Rodziców i Wychowawców powstał na podstawie książek „Wychowanie bez porażek” T. Gordona oraz „Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły, jak mówić, żeby dzieci nas słuchały” A. Faber i E. Mazlish. Na gruncie polski treści tych książek przeniosła Zofia Śpiewak, stworzyła ona „polską Szkołę dla Rodziców”.

Na terenie naszej Gminy Warszawa-Bielany warsztaty prowadzi ośmiu przeszkolonych instruktorów, głównie pedagogów i psychologów.

Treść warsztatów obejmuje wszystko to, co składa się na wzmocnienie więzi między rodzicami a dziećmi oraz umiejętność budowania prawidłowych relacji w rodzinie. Na zajęciach uczestnicy złożyli konkretne umiejętności wychowawcze, takie jak:

- umiejętność dobrej komunikacji, czyli aktywnego słuchania, rozmawiania z dzieckiem,
- budowanie, wyznaczanie granic, określenie jasnego, czytelnego systemu wartości u wychowującego ze zrozumieniem co jest dobre a co złe,
- nazywanie, rozpoznawanie, wyrażanie uczuć, a także umiejętność akceptowania ich, radzenia sobie z tzw. „trudnymi” reakcjami dziecka pod wpływem pojawiających się u niego uczuć,
- zachęcanie dziecka do współpracy, do robienia tego czego od niego wymagamy, ale także wspieranie go w dążeniu do samodzielności,
- radzenie sobie z niepożądanymi zachowaniami dziecka bez konieczności wymierzania kary. Wywołanie refleksji, przemyśleń na temat funkcji kary, czy służy ona temu czemu ma służyć,
- umiejętność rozwiązywania problemów, konfliktów,

- uwalnianie dziecka i siebie od funkcjonowania w różnych rolach.
- wspieranie dziecka w tworzeniu pozytywnego obrazu samego siebie, poczucia własnej wartości, poczucia zaufania i szacunku dla siebie i innych.

Tematyka warsztatów pokazuje różne sposoby na stworzenie dobrych relacji z dziećmi, ale przede wszystkim ma pobudzić rodziców i wychowawców do refleksji, do zrozumienia, że „skuteczność wychowania w znacznym stopniu zależy od osoby wychowującej – oznacza to, że aby zmienić dziecko, często należy zacząć od zmiany siebie”.

Szkoła dla Rodziców i Wychowawców trwa 40 godzin. Jest to cykl 3-4 godzinnych spotkań w czasie 10 tygodni. Spotkania odbywają się raz w tygodniu, by uczestnicy mogli zastosować na bieżąco poznane metody w swoim domu lub w szkole. Grupa liczy przeważnie od 12 do 15 osób. Warsztaty prowadzone są przez dwie osoby, mające przygotowanie zawodowe (studia psychologiczne lub pedagogiczne) oraz ukończony kurs przygotowujący do prowadzenia zajęć.

W warsztatach dla rodziców może uczestniczyć każdy, kto chce wzbogacić swoje umiejętności. Nie ma znaczenia wiek, poziom wykształcenia rodziców, liczba i wiek dzieci w rodzinie, czy rodzina jest pełna czy rozbita. Nie ma również znaczenia to czy pojawiły się już jakieś problemy wychowawcze, często na zajęcia przychodzą rodzice malutkich jeszcze dzieci, by lepiej przygotować się do swojej roli.

Zajęcia prowadzone są metodą warsztatową, tzn. uczestnicy biorą aktywny udział w ćwiczeniach, odgrywają scenki tematyczne, dzielą się swoimi doświadczeniami.

Realizatorzy dbają o dobrą atmosferę w grupie.

Często, gdy namawiam rodziców do wzięcia udziału w warsztatach, wymawiają się brakiem czasu, nawalem pracy. Proszę wówczas, by przyszli na pierwsze zajęcia, zobaczyli ich formę, posłuchali innych. Nie zdarzyło się od kilku lat, aby ktoś kto przyszedł na pierwsze zajęcia potem (bez naprawdę ważnej przyczyny) zrezygnował z dalszych spotkań. W czasie zajęć tworzy się między rodzicami specyficzna atmosfera. Przekonują się oni, że mogą swobodnie mówić o swoich problemach, że są słuchani, akceptowani, a także, że nie są sami – inni mają podobne kłopoty wychowawcze z dziećmi. Często wielu rodziców upewnia się, że to co robią, robią dobrze.

Na naszych warsztatach jest również miejsce na humor, wypicie dobrej kawy, herbaty, a także znalezienie prawdziwej przyjaźni. Na kolejnych spotkaniach rodzice mówią, że nie mogli doczekać się zajęć, opowiadają o tym co z poznanych metod udało się zastosować a co nie, co się zmieniło, co utrwaliło. Gdy mija 10 tygodni trudno nam się rozstać, wydaje się, że za mało było spotkań, że będzie ich wszystkim brakować.

Bardzo lubię prowadzić Warsztaty Umiejętności Wychowawczych, poznawać nowych ludzi, nabywać nowe doświadczenia. Jako matka, mimo, że jestem osobą prowadzącą zajęcia również wiele uczę się od rodziców, wzbogacam swoje umiejętności. Jako pedagog szkolny lepiej poznaję, dogaduję się z rodzicami moich uczniów, dzięki wzajemnemu wsparciu wspólnie rozwiązujemy problemy, szkoła staje się bardziej przyjazna.

Zajęcia od kilku lat prowadzę ze wspaniałą partnerką Renatą Gorzkowską, z którą doskonale się rozumiemy, uzupełniamy, a jest to bardzo ważne dla przebiegu spotkań.

Zachęcam, zapraszam serdecznie wszystkich Rodziców, Wychowawców by wzięli udział w spotkaniach w Szkole dla Rodziców, a dzięki temu wzmocnili, poszerzyli swoje umiejętności i jednocześnie spędzili miło czas, a nade wszystko, by nauczyli się kochać swoje dzieci takimi jakie one są, miłością bezwarunkową.

Anna Olankowicz

Polecam lektury: „Wychowanie bez porażek”, T. Gordon, „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły”, „Rodzeństwo bez rywalizacji”, „Wyzwoleni rodzice, wyzwolone dzieci”, A. Faber, E. Mazlish

INFORMACJE O WARSZTATACH MOŻNA UZYSKAĆ
W BIELAŃSKIEJ PORADNI RODZINNEJ
U Teresy Gołąb
Al. Zjednoczenia 11 ; tel. 864-73-06

CO MI DAŁY „WARSZTATY UMIEJĘTNOŚCI WYCHOWAWCZYCH”?

REFLEKSJE UCZESTNICZKI ZAJĘĆ

Wszyscy znamy bajkę o śpiącej królewnie, nad którą zgromadziły się dobre wróżki i każda z nich obdarzyła ją jakąś cnotą, wytrwałością, mądrością, łagodnością, uczciwością, cierpliwością itd.

Rolę tych dobrych wróżek pełnią wobec dziecka rodzice i najbliższe otoczenie. To rodzice wyposażają swoje dzieci w cnoty i cechy potrzebne do życia. Od nas rodziców zależy przede wszystkim jakim człowiekiem będzie nasze dziecko.

Jestem matką od ośmiu lat, mam cudowną córkę Monikę i tak sobie myślę, że gdybym dziś rodziła moje dziecko, będąc o te osiem lat mądrzejszą, pewnie uniknęłabym wielu problemów, zbędnych decyzji. Niestety nikt nie uczy nas jak być dobrymi rodzicami, rodzicami świadomymi tego, że wychowanie dziecka jest wielką sztuką. Przysłowie mówi: „małe dzieci mały kłopot, duże dzieci duży kłopot” i jest w tym wiele prawdy. Sztuki przewijania, kąpiel czy gotowania zupek wcześniej czy później każdy może się nauczyć, ale dialog z dzieckiem, kompromisy, rozwiązywanie dziecięcych problemów to sztuka, której uczymy się całe życie.

Zapisałam się na warsztaty, bo moje sposoby wychowawcze wiele razy zawodziły. Ogarniała mnie czarna rozpacz, że nie mogę sobie poradzić w sposób pokojowy z takimi rzeczami jak noszenie kapci czy mycie zębów, nie mówiąc o tych ważniejszych np. odrabianie lekcji. Spotkałam dwie wróżki – Panię prowadzącą warsztaty, których czarodziejskie sposoby sprawiły, że mając dziś za sobą 40 godzin warsztatów, mogę z radością powiedzieć, że moje dziecko nosi kapcie, a gdy czasami zapomni, to sama po chwili biegnie po nie, mówiąc: tak, tak mamo wiem: kartka, lub prosi to napisz wierszyk. Największą jednak radość sprawiła mi mówiąc: „mamo mnie jest łatwiej być lepszą, bo ty rozumiesz”.

Poznałam wielu mądrych, życzliwych ludzi, którzy tak jak ja chcą dla swoich dzieci jak najlepszego życia, by wyrosły na mądrych, dobrych ludzi, dla których życie w rodzinie i wychowanie dzieci nie jest tylko przykrym obowiązkiem, ale wyzwaniem, które ochoczo i świadomie podejmują. Jeżeli chcą się państwo dowiedzieć, co to znaczy kartka, bądź: „mamo napisz wierszyk” to polecam warsztaty, warto dowiedzieć się o tych innych czarodziejskich sposobach wychowywania swoich pociech.

Małgorzata Spilarewicz

Europark Bielany

cd. ze str. 1

Rolę łącznika pomiędzy funkcją rekreacyjno-sportową i hotelową będzie pełnił zespół usługowo-handlowy z rozbudowaną częścią gastronomiczną.

Realizacja przedsięwzięcia przewidywana jest na czwarty kwartał 2003 r.

Całość obiektów wykonana zostanie w standardzie europejskim, stąd nie bez racji proponuje się nazwać kompleks ten „Europark Bielany”.

Teren, na którym realizowana będzie inwestycja, utożsamiany jest od dawna z miejscem rekreacji, sportu i wypoczynku mieszkańców Białan. Przyjęta koncepcja zagospodarowania obszaru nie narusza jego sportowo-rekreacyjnego charakteru, lecz stanowi rozwinięcie istniejących funkcji poprzez dodanie nowych elementów, które realizują potrzeby współczesnych mieszkańców miasta.

Zespół tych obiektów usytuowany będzie w niezwykle dogodnym miejscu. Ma bardzo dobry dojazd z wielu kierunków miasta, nie tylko dla samochodów, ale również łączy się ścieżką rowerową, biegnącą od Powsina, przez całą Warszawę, aż do Młocin. Sąsiaduje z dużym kompleksem leśnym Lasku Bieleńskiego. Zaznaczyć trzeba, że wykonawcę zobowiązano do maksymalnego zachowania istniejącego drzewostanu i terenów zielonych, przy zachowaniu obszarów leśnych niemal w 100%. Dodatkowo, na terenach zielonych i leśnych zaprojektowano system ścieżek joggingowych, spacerowych i rowerowych, które tworzą rodzaj zespołu rekreacji zewnętrznej.

Teren, który ma do dyspozycji wykonawca, stwarza możliwości dalszego rozwoju projektu. Na terenie o powierzchni ok. 15 ha. planowana jest realizacja kolejnych obiektów wzbogacających wymienioną wyżej ofertę „Europarku Białan”.

Na koniec podkreślić trzeba, iż nie bez znaczenia będzie i to, że wielu mieszkańców Białan i Warszawy znajdzie w obiektach tych stałe miejsce pracy.

T.K.

POŻEGNANIE MARIANNY



Odeszła od nas Mery, Marianna Opieka - patriotka Białan, całym sercem związana z prawicą. Poznałam ją, gdy powstał Ruch Społeczny AWS, a ja – z jej inspiracji - kandydowałam w wyborach samorządowych. Była najpierw długoletnim handlowcem w WSS „Społem” aż do usamodzielnienia się jako kupiec. Prowadziła Market „Mery” na górce, w pawilonie przy ulicy Broniewskiego, pracowała „na okrągło” – 24 godziny na dobę. Wspólnie z synem Hubertem i kilkoma ekspedientkami służyła pracą okolicznym mieszkańcom. Zabiegała najlepiej jak potrafiła o swój sklep, dumnie zwany „marketem”. Nie była to łatwa praca, ciągle zabiegana o dobry towar, o utrzymanie klientów. Jednakże zawsze znajdowała czas by pomagać innym. Pamiętam ją z ostatnich Wigilii, które przygotowywała dla ludzi biednych i bezdomnych. Ile radości sprawiło Jej to, że może gościć tych, których nie oszczędził los.

Gdy żył ksiądz Jerzy Popiełuszko – mam to również przed oczami - a także po Jego męczeńskiej śmierci, niosła pomoc przybywającym do żoliborskiego sanktuarium pielgrzymom. Pieczywo, ciasta, wędliny, napoje dostarczał syn Hubert, a Mery z poświęceniem pomagała mu znosić wiktuały do Siostr Służebniczek, które wespół z hutniczkami i hutnikami opiekowały się patnikami. Wszystko, co działo się wokół księdza Jerzego było Jej znane. Latami, długimi latami wiernie trwała w modlitwie przy grobie Męczennika, by potem po 1990 roku aktywnie włączyć się w ruch Komitetów Obywatelskich, a następnie w Ruch Społeczny AWS. Była naszą skarbniczką, skrupulatnie zliczając składki i aktywnie uczestnicząc w bieleńskim

kole. Asystowała obradom Rady Gminy Białan, znali ją wszyscy radni, zarówno w poprzedniej, jak i w obecnej kadencji. Przychodziła na wszystkie zebrania bieleńskiego AWS-u, przynosząc ciasteczka i napoje. Żył naszymi problemami często działając w trudnych sytuacjach, których nie brak na Białanach.

I tak było ostatnio, gdy poczuła się zagrożona eksmisją z pawilonu, który kiedyś chciała rozbudować i zmodernizować, a teraz poznała projekty budowy budynku mieszkalnego w tym miejscu. Jeszcze dwa tygodnie temu udało mi się ją „udobruchać”, przedstawiając projekt zamiany lokalu na czas budowy bloku. Już byliśmy „dogadani”, wystarczyło spisać umowę.

Niestety, w poniedziałek rano przyszedł do mnie Jej syn Hubert, mówiąc: „mam złą wiadomość – Mama Marianna miała wylew krwi do mózgu, jest w bieleńskim szpitalu, nieprzytomna. Czasami zrywa się i przywołuje nas: Asia, Hubert”.

Staralem się Huberta pocieszyć jak mogłem.

Niestety, nazajutrz wieczorem 26 czerwca 2001 roku odeszła od nas na zawsze. Żegnamy Cię Droga Nasza zachowując w pamięci Twoje zasne czyny.

Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie.

Karol Szadurski
Przewodniczący Koła Białan
Ruchu Społecznego AWS
Burmistrz Białan

26 czerwca 2001 r.
zmarła nagle

śp. MARIANNA OPIEKA

skarbnik Koła Bieleńskiego RS AWS,
zawsze serdeczna, koleżeńska
i życzliwa ludziom.

I taka pozostanie w naszej pamięci

Koleżanki i Koledzy
Koła RS AWS

Z głębokim żalem żegnamy
zmarłą nagle 26 czerwca 2001 r.

śp. MARIANNĘ OPIEKĘ

wspierała nas w samorządowej kampanii wyborczej,
zawsze aktywnie uczestniczyła w życiu Gminy.
Była z nami do końca

Klub Radnych AWS
Gminy Warszawa-Bielany

RAPORT

O BIELAŃSKIEJ OŚWIACIE

Śmiało można powiedzieć, że Bielany to gmina edukacyjna. Znajduje się tu 105 placówek oświatowych: w tym 30 przedszkoli, 27 szkół podstawowych, 14 gimnazjów, 16 szkół ponadgimnazjalnych, 3 placówki pracy pozaszkolnej oraz 9 wyższych uczelni. Około 60 procent naszych mieszkańców ma co najmniej średnie wykształcenie.

Władze samorządowe naszej gminy przywiązują dużą wagę do spraw oświatowych. Świadczy o tym, chociażby fakt, że w ostatnich latach około 50% wydatków budżetu gminy przeznaczanych jest na oświatę.

W ramach realizacji programu „Polityka Oświatowa Samorządu Terytorialnego” (POST), opracowanego w Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie, zbadano jakość placówek oświatowych, dla których Gmina Warszawa-Bielany jest organem prowadzącym. Badania przeprowadzono w okresie od marca 2000 r. do czerwca 2001 r. W ich wyniku zostały sporządzone szczegółowe raporty poszczególnych szkół i przedszkoli. Na tej podstawie opracowano zbiorczy raport o bielańskiej oświacie. Jego prezentacji dokonano podczas Forum Oświatowego, zorganizowanego niedawno przez Zarząd Gminy Warszawa-Bielany. Uczestniczyli w nim dyrektorzy przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, liceów i rektorzy wyższych uczelni z terenu Bieleń, zarówno publicznych, jak i niepublicznych oraz przedstawiciele rodziców uczniów, jednostek pomocniczych gminy, radni. Raport stał się podstawą do dyskusji panelowej na temat przyszłości edukacji i kierunków polityki oświatowej samorządu naszej gminy na najbliższe lata.

Podczas forum omówiono stan bielańskiej oświaty na tle ogólnej charakterystyki gminy, przedstawiono jak przebiegały badania jakości, oraz jakie są oczekiwania środowiska: nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Uczestnicy forum mieli też okazję wysłuchać referatu Ireny Dzierzgowskiej - byłej wiceminister edukacji narodowej na temat „Roli samorządów w podnoszeniu jakości kształcenia w prowadzonych placówkach oświatowych”.

Forum towarzyszyła również prezentacja osiągnięć bielańskich placówek edukacyjnych. Stoiska promocyjne szkół i przedszkoli przyciągały bogactwem pucharów, dyplomów i kronik oraz rozmaitych prac plastycznych, wykonanych przez uczniów.

Poniżej przedstawiamy zakres badań i wybrane z raportu zbiorczego wyniki ankiet.

CEL BADAŃ

1/ zdiagnozowanie środowiska oświatowego na Bieleń,

2/ poznanie potrzeb i oczekiwań edukacyjnych uczniów, rodziców i nauczycieli,

3/ nakreślenie kierunków polityki oświatowej Gminy Warszawa-Bielany na najbliższe lata, zgodnie z potrzebami uczniów, rodziców i nauczycieli, mieszkańców Bieleń.

Badania przeprowadził 11-osobowy zespół złożony z nauczycieli bielańskich placówek oświatowych: Urszula Bitner (SP nr 214, doradca metodyczny wych. fizycznego), Grażyna Ciecierska (SP nr 77), Elżbieta Fundowicz (Przedszkole nr 308, doradca metodyczny wych. przedszkolnego), Małgorzata Grabowska (SP nr 247, doradca metodyczny nauczania zintegrowanego), Andrzej Kolasa (wicedyrektor SP nr 247), Maria Pałkowska-Trojanowska (SP nr 80), Ewa Skwarka (dyrektor Przedszkola nr 240), Katarzyna Słyszko-Jarmolowicz (SP nr 247), Elżbieta Somerfeld (Gimnazjum nr 3), Grażyna Szczepankowska (SP nr 247, doradca metodyczny historii). Działania zespołu koordynowała Ewa Lubbe, - kierownik w Wydziale Edukacji Urzędu Gminy Warszawa - Bielany. Oprócz członków zespołu brali także udział pedagodzy i psychologzy szkolni oraz pracownicy Wydziału Edukacji.

Badaniom poddano: 30 przedszkoli, 14 szkół podstawowych, 6 gimnazjów, 3 zespoły szkół i 1 liceum ogólnokształcące wchodzące w skład Zespołu Szkół Elektro-niczo-Mechanicznych. Przeprowadzono je przy pomocy ankiet, arkuszy diagnostycznych dla dyrektorów szkół i przedszkoli oraz kwestionariuszy dla samorządów szkolnych. Ankiety objęto:

- uczniów klas V i VI szkół podstawowych, I klas gimnazjum i II klas liceum ogólnokształcącego;
- rodziców przedszkolaków, uczniów klas II, V i VI szkół podstawowych, I klasy gimnazjum i II klasy liceum ogólnokształcącego;
- nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, liceów ogólnokształcących.

Odpowiedzi udzieliło 7659 respondentów, w tym: 2699 uczniów, 1092 nauczycieli, 3868 rodziców. Dyrektorzy wypełnili 55 arkuszy diagnostycznych.

ZAKRES BADAŃ

obejmował następujące zagadnienia:

1. kształcenie - efekty kształcenia, organizację i przebieg kształcenia,

2. opiekę i wychowanie - bezpieczeństwo, klimat, zachowania naganne, prawa i obowiązki ucznia, czas po lekcjach,

3. organizację i zarządzanie placówkami.

Ostateczne raporty kończyły się sformułowaniem mocnych stron i problemów poszczególnych placówek.

W okresie od 27 listopada 2000 r. do 23 marca 2001 r. odbywały się prezentacje szczegółowych raportów poszczególnych placówek, na które zapraszani byli rodzice, nauczyciele, uczniowie, radni, księża, przedstawiciele jednostek samorządowych. Poniżej przedstawimy wybrane wyniki badań raportu zbiorczego, które uzyskały największe poparcie uczniów, rodziców i nauczycieli w badanych placówkach. Rodziców i nauczycieli wszystkich placówek poproszono również o wskazanie najpilniejszych obszarów zmian, które powinny być wprowadzone w badanych placówkach, w liceach ogólnokształcących. Wypowiadali się na ten temat również uczniowie.

KSZTAŁCENIE

W przedszkolach respondenci za kluczową sprawę uznali „budowanie w dzieciach wiary w siebie i swoje możliwości” (57% rodziców, 53% nauczycieli). Zgodność wypowiedzi rodziców i nauczycieli zanotowano przy wyborze obszarów: „rozwijanie poczucia solidarności społecznej i chęci pomagania sobie nawzajem” (po około 50%), „kształcenie zamiłowań, zainteresowań i hobby” i „kształcenie samodzielności życiowej” (po około 40% wskazań). W szkołach podstawowych rodzice i nauczyciele w żadnym z obszarów nie uzyskali konsensusu. Zdaniem 70% rodziców naj-



niem 51% uczniów, 44% rodziców oraz 35% nauczycieli.

W zgodnej opinii większości ankietowanych nie potrzeba kłaść większego niż obecnie nacisku na wychowanie patriotyczne, nauczanie przedmiotów szkolnych, kształcenie nawyków zdrowego trybu życia oraz przygotowanie do odpowiedzialnego pełnienia roli w rodzinie.

DYSCYPLINA

Blisko 40% uczniów szkół podstawowych i gimnazjów uznało, że uczący ich nauczyciele utrzymują na lekcji dyscyplinę sprzyjającą uczeniu się, okazują uczniom życzliwość i sympatię, chętnie wyjaśniają zgłoszone przez uczniów problemy, pozwalają mieć uczniom własne zdanie, doceniają wysiłki, gdy



W dyskusji panelowej w trakcie Forum Oświatowego udział wzięli: (od lewej) Irena Dzierzgowska - b. wiceminister w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Anna Florek - dyr. Społecznego Przedszkola Integracyjnego, Waldemar Pacholec - dyr. XXII LO, Maria Wiro-Kiro - członek Zarządu Gminy Warszawa-Bielany, Jolanta Lipszyc - przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej Gminy Warszawa-Bielany, Włodzimierz Sacewicz - dyr. Zespołu Szkół nr 1, Wiesław Szulc - przedstawiciel rodziców.

pilniejsze zmiany dotyczą obszaru „budowanie w uczniach wiary w siebie i swoje możliwości” - pogląd ten podziela 49% nauczycieli.

W opinii rodziców i nauczycieli szkół podstawowych zmiany wymagają obszary: „rozwijanie poczucia solidarności społecznej i chęci pomagania sobie nawzajem” (57% nauczycieli, 45% rodziców), „rozwijanie samodzielności, inwencji i przedsiębiorczości” (56% rodziców, 48% nauczycieli), „umiejętność korzystania z komputera jako narzędzia pracy” (54% rodziców, 43% nauczycieli) oraz „kształcenie zamiłowań, zainteresowań i hobby” (53% rodziców, 34% nauczycieli).

W gimnazjach nauczyciele i rodzice zgodnie wskazali konieczność dokonania zmian w obszarze „kształtowanie charakteru” (42% rodziców, 43% nauczycieli). W pozostałych obszarach pomiędzy rodzicami i nauczycielami zanotowano rozbieżności. Za najważniejszy obszar 68% rodziców gimnazjalistów uznało „budowanie w uczniach wiary w siebie i swoje możliwości”, co poparło 44% nauczycieli. Poza tym wskazano, jako wymagające zmian, następujące obszary: „rozwijanie samodzielności, inwencji, przedsiębiorczości” (60% rodziców, 44% nauczycieli), „korzystanie z komputera jako narzędzia pracy” (54% rodziców, 34% nauczycieli), „kształcenie zamiłowań, zainteresowań, hobby” (50% rodziców, 36% nauczycieli).

W liceach ogólnokształcących za najpilniejsze obszary zmian uznano: „przygotowanie do skutecznego znalezienia pracy” (63% uczniów, 42% rodziców, 41% nauczycieli) oraz „umiejętność korzystania z komputera jako narzędzia pracy” (58% uczniów, 47% rodziców, 44% nauczycieli). Zbliżona liczba uczniów liceów ogólnokształcących - po 56% - wybrała dwa obszary: umiejętność załatwiania swoich spraw w różnych urzędach, banku itp. (42% rodziców i 16% nauczycieli) oraz rozwijanie samodzielności, inwencji i przedsiębiorczości, co zyskało aprobatę 42% rodziców i 48% nauczycieli.

Budowanie w uczniach wiary w siebie i swoje możliwości - to obszar wymagający zmiany zdaniem 55% licealistów, 63% ich rodziców oraz 41% nauczycieli.

Kształcenie zamiłowań, zainteresowań, hobby - zmiany w tym zakresie są niezbędne zda-

uczeń próbuje pokonać napotkane trudności, wymagają uczenia się, zachęcają do współpracy z innymi uczniami. 38% respondentów tej grupy stwierdziło, że mniej niż połowa nauczycieli prowadzi lekcje w interesujący sposób.

W przypadku uczniów liceów ogólnokształcących opinia na temat sposobów nauczania jest jeszcze bardziej jednorodna - uczniowie twierdzą, że ponad połowa nauczycieli w liceach utrzymuje na lekcjach dyscyplinę (59%), sprawiedliwie ocenia (55%), wymaga od uczniów uczenia się (51%), a także jasno tłumaczy zagadnienia na lekcjach (49%), okazuje uczniom życzliwość i sympatię (43%), docenia wysiłki, gdy uczeń próbuje pokonać napotkane trudności (43%), chętnie wyjaśnia zgłoszone przez uczniów problemy (40%).

Licealiści uważają, że mniej niż połowa nauczycieli:

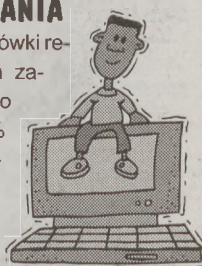
- prowadzi lekcje w interesujący sposób (57%), a także
- zachęca uczniów do współpracy (46%) oraz
- pozwala mieć swoje zdanie (45%).

Sprawiedliwie ocenianych przez wszystkich lub ponad połowę nauczycieli czuje się: 75% uczniów szkół podstawowych, 71% gimnazjalistów, 69% licealistów.

PROGRAMY NAUCZANIA

Wszystkie bielańskie placówki realizują programy nauczania zatwierdzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W 15% szkół realizowane są programy zmodyfikowane przez nauczycieli.

W 69% placówek realizowane są również programy opracowane w szkołach,



Bogaty dorobek bielańskich placówek oświatowych można było podziwiać na stoiskach promocyjnych podczas Forum Oświatowego.

dotyczące: edukacji ekologicznej, wychowania fizycznego, edukacji muzycznej, nauczania integracji, edukacji zdrowotnej.

Naukę języków obcych rozpocząć można już od przedszkola. We wszystkich przedszkolach bielańskich dzieci mogą rozpocząć naukę języka angielskiego. Szkoły podstawowe, gimnazja i licea oferują nauczanie - w różnym wymiarze i na różnych poziomach - od klasy I do maturalnej języków: angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego. W szkołach ponadpodstawowych standardem jest oferta składająca się z dwóch do trzech języków obcych: angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego bądź francuskiego.

Szkoły podstawowe i ponadpodstawowe prowadzą współpracę ze szkołami niemieckimi i francuskimi w ramach realizacji programu Socrates.

BEZPIECZEŃSTWO

Zdaniem 57% rodziców przedszkolaków i rodziców uczniów szkół podstawowych, 27% rodziców gimnazjalistów i 42% rodziców licealistów, ich dzieci w placówkach oświatowych są w pełni bezpieczne.

RELACJE UCZEŃ - NAUCZYCIEL

Twierdzenie o tym, że w szkołach panuje miła i przyjazna atmosfera akceptuje blisko połowa rodziców gimnazjalistów (46%) i licealistów (48%) oraz połowa rodziców w szkołach podstawowych, którzy raczej zgadzają się z powyższym twierdzeniem.

Większość uczniów i nauczycieli pozytywnie ocenia panującą w placówkach relację. Uczniowie szkół wszystkich typów najwyżej ocenili relację z kolegami - 92% wyborów pozytywnych. 87% wyborów pozytywnych uzyskały relacje uczniowie - wychowawca a 86% uczniowie - większość nauczycieli.

Nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjów i liceów najwyżej ocenili swoje relacje z uczniami - 92% wyborów pozytywnych. Blisko 85% wyborów pozytywnych uzyskały relacje pomiędzy: nauczycielami a dyrektorem szkoły, nauczycielami, rodzicami.

Kontrowersyjnym zagadnieniem okazała się sprawa przestrzegania praw ucznia. Znajomość wszystkich praw potwierdza większość uczniów i nauczycieli szkół poszczególnych typów.

14% uczniów szkół podstawowych, 16% gimnazjalistów i 14% licealistów jest zdania, że przestrzegane są wszystkie ich prawa, natomiast 59% uczniów szkół podstawowych, 54% gimnazjalistów i 56% licealistów uważa, że tylko niektóre prawa ucznia są przestrzegane w szkole.

Wśród nauczycieli przeważa opinia, że wszystkie prawa ucznia są przestrzegane (55% - szkoły podstawowe, 60% - gimnazja, 76% licea).

ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

Ponad 1/3 uczniów szkół wszystkich typów jest zdania, że oferta zajęć pozalekcyjnych jest w ich szkole wystarczająca. Zbliżona grupa rodziców

(około 30%) nie zgadza się ze stanowiskiem swoich dzieci.

Półowa badanych uczniów nie uczestniczy w żadnych zajęciach rozwijających zainteresowania, organizowanych poza szkołą.



KADRA PEDAGOGICZNA

Placówki w Gminie Warszawa Bielany prowadzone są przez dyrektorów z dużym doświadczeniem pracy w oświacie i wieloletnią praktyką na stanowisku dyrektora.

Nauczyciele systematycznie doskonalą swoje kwalifikacje, biorąc udział w studiach uzupełniających, studiach podyplomowych, kursach kwalifikacyjnych i doskonalących oraz szerokiej gamie warsztatów przedmiotowo - metodycznych.

INTEGRACJA

Jednym z priorytetów edukacyjnych w Gminie jest stwarzanie równych szans dzieciom niepełnosprawnym, zarówno z deficytami rozwojowymi, jak i niepełnosprawnościami fizycznymi.

W 3 przedszkolach i 3 szkołach podstawowych istnieją oddziały integracyjne, do których uczęszczają dzieci niepełnosprawne. 2 bielańskie szkoły podstawowe mają w tym zakresie już kilkuletnie doświadczenia. Nauczyciele w oddziałach integracyjnych realizują autorskie programy nauczania.

Oddziały integracyjne liczą około 15 uczniów, zajęcia prowadzi dwóch nauczycieli - jeden z przygotowaniem kierunkowym do danych zajęć edukacyjnych oraz pedagog specjalny jako nauczyciel wspomagający.

Gmina prowadzi również jedno przedszkole specjalne dla dzieci z wadami wzroku.

Proces dydaktyczny - wychowawczy w bielańskich szkołach wspomagają: pedagogi, psycholodzy, reedukatorzy, logopedzi. W 3 szkołach zatrudnieni są nauczyciele - rehabilitanci, którzy prowadzą zajęcia usprawniające uczniów z dysfunkcjami ruchu.

We wszystkich placówkach prowadzone są zajęcia gimnastyki korekcyjnej - w przedszkolach w ramach odpłatnych zajęć dodatkowych, w klasach I - III szkół podstawowych - nieodpłatnie.

Rozbudowy wymaga infrastruktura bielańskich placówek oświatowych, aby przystosować je do potrzeb i możliwości poruszania się uczniów niepełnosprawnych - niezbędne są windy, przystosowanie korytarzy i pomieszczeń.

RADY RODZICÓW

W większości placówek funkcjonują organy przedstawicielskie rodziców (Rady Rodziców lub Rady Szkół), które realizują zadania statutowe. Rodzice, zapytani o swój wpływ na sprawy placówki, wypowiedzieli się następująco: 77% rodziców przed-

szkolaków, 58% rodziców uczniów szkół podstawowych, 52% rodziców gimnazjalistów i 59% rodziców licealistów, uznało, że ma pewien lub znaczny wpływ na sprawy placówki, do której uczęszcza ich dziecko.

Około 60% rodziców szkół wszystkich typów i 70% rodziców przedszkolaków uważa, że ich wpływ jest wystarczający. Wpływ rodziców na sprawy placówek za wystarczający uznało ponad 70% ankietowanych nauczycieli.

WARUNKI LOKALOWE I WYPOSAŻENIE

W budynkach bielańskich placówek oświatowych są sukcesywnie przeprowadzane remonty kapitalne - w momencie przeprowadzania badań zakończono remonty 17 budynków szkolnych i 3 przedszkolnych. Z analizy odpowiedzi na pytania otwarte wynika, że problemem występującym w szkołach wszystkich typów jest szczupłość zaplecza sportowego (sale gimnastyczne), co utrudnia organizację zajęć wychowania fizycznego. W końcowym etapie realizacji jest budowa kompleksu sportowo - rekreacyjnego przy Zespole Szkół nr 22.

We wszystkich typach szkół nauczyciele uznali wyposażenie w środki dydaktyczne za wystarczające (62% - licea, 54% - szkoły podstawowe, 52% - gimnazja) lub bardzo dobre (17% - szkoły podstawowe, 5% - gimnazja, 3% - licea).

MOCNE STRONY I PROBLEMY

Raport badania jakości pracy każdej placówki kończył się sformulowaniem jej mocnych stron i spraw do załatwienia. Podobną konstrukcję zastosowano w raporcie zbiorczym, podsumowującym zebrane wyniki przeprowadzonych badań.

Do mocnych stron bielańskich placówek oświatowych zaliczyć można:

- przyjazną atmosferę i dobre relacje pomiędzy nauczycielami, uczniami i rodzicami,
- wyposażenie placówek w środki dydaktyczne,
- pomoc psychologiczno - pedagogiczną w szkołach,
- ofertę zajęć dodatkowych w przedszkolach,
- czystość i estetykę w placówkach.

Sprawami do rozwiązania w bielańskich placówkach oświatowych są:

- zaplecza sportowe szkół,
- wpływ rodziców na sprawy szkoły,
- przestrzeganie praw ucznia,
- agresja wśród dzieci,
- wagary i palenie papierosów w gimnazjach i liceach.

Uzyskane w trakcie badań wyniki stanowią istotny materiał wyjściowy do nakreślenia kierunków programu długofalowej polityki oświatowej Gminy Warszawa-Bielany.

Raport zbiorczy, podobnie jak raporty poszczególnych przedszkoli i szkół, został opracowany zgodnie z procedurą POST: zawiera jedynie wyniki odpowiedzi uzyskane z pytań ankietowych, arkuszy diagnostycznych i kwestionariusza dla samorządów szkolnych, pozbawione jakiegokolwiek komentarza, ocen lub wskazówek. Wyciągnięcie wniosków z przedstawionych w raporcie faktów, pozostawiamy członkom lokalnej społeczności oraz władzom samorządowym.

Z raportem zbiorczym zainteresowani mogą zapoznać się w Biurze Rady Gminy Warszawa - Bielany, ul. Przybyszewskiego 70/72, zaś szczegółowe raporty dotyczące poszczególnych placówek, są do wglądu w każdej z nich.

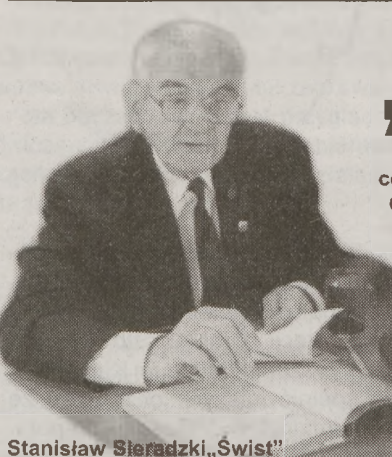
Opracowali:

Ewa Lubbe i Andrzej Kolasa
Foto Agnieszka Sicińska-Matusiak



Uczestnikami Forum Oświatowego była duża grupa naszych radnych. Na zdjęciu wiceprzewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej - Andrzej Radowski - nauczyciel jednej z bielańskich szkół.

„ŚWIST” - RESZTA DLA CIEBIE



Stanisław Sieradzki, „Świsť”

cd. ze str. 1

Gdy wieczorem zbieraliśmy się przy ognisku, umilając sobie czas śpiewem, Krzysiek brał witkę i dyrygował nami. Uczyl nas swoich piosenek. To były te nieliczne chwile, kiedy był wesoły. Opowiadał mi o swojej żonie Basi. Ona również była w konspiracji. Nigdy jej nie poznałem. Dowiedziałem się

natomiast, że pochodziła z tych samych stron co ja. Jej rodzinna miejscowość Wietrznia była sześć kilometrów od Działdowa, gdzie się urodziłem.

Po miesięcznym pobycie w lesie, pod koniec czerwca 1944 r. Krzysiek wraca ze swoim plutonem do Warszawy. Ja zostaję na kolejny miesiąc z moim macierzystym plutonem „Felek”. Wtedy w lesie, widziałem go po raz ostatni.

Po zakończeniu szkolenia, 1 lipca 1944 r. dokładnie miesiąc przed wybuchem Powstania Warszawskiego, rozkazem dowódcy kompanii Andrzeja Morro, zwolniono Krzysztofa ze służby szturmowca i zaproponowano objęcie funkcji szefa prasowego drugiej kompanii „Rudy”. Był tym rozkazem zmartwiony. Poprosił o zwolnienie z naszego batalionu i przeniesienie do „Parasola”, gdzie pełnił służbę, do wybuchu Powstania.

W czasie Powstania walczył na pl. Teatralnym, w otoczeniu przez Niemców pałacu Blanka. Tam, 4 sierpnia wypatrzył go niemiecki snajper. Krzysztof zginął. Chłopcy pogrzebali go na podwórzu pałacu. Dzisiaj w tym miejscu, gdzie zginął, jest pamiątkowa tablica.

Jego żona Basia również brała udział w Powstaniu, w Śródmieściu północnym. W ostatnich dniach sierpnia została ciężko ranna. Trafila do szpitala. Umarła 2 września.

W czasie Powstania rozpocząłem walki w batalionie „Zośka” na Woli, w budynku na rogu ul. Gibalskiego i Mireckiego. 11 sierpnia wycofaliśmy się z okrażeń. Wtedy zostałem po raz pierwszy ranny. Z Woli przeszliśmy przez ruiny getta na Stare Miasto. Tam, 22 sierpnia

zostałem ranny po raz drugi. Pocisk utkwił w prawej ręce. Ale nogi miałem sprawne. 31 sierpnia, ze szpitala na ul. Miodowej, kanałami, przez 4 godziny, prowadziłem grupę około 60 rannych. Wyszliśmy na rogu ul. Wareckiej i Nowego Świata. Potem znalazłem się w szpitalu przy ul. Hożej. Wtedy właśnie, dowiedziałem się, że Krzysztof nie żyje. Gdy odwiedziłem mnie koledzy, powiedzieli mi: „Świsť” ty frajerze, wyciągniesz tu nogi. Chodź z nami. Prawą rękę masz postrzeloną, to lewą będziesz Niemców haratać. Uciekłem ze szpitala. 4 września poszedłem na Czerniaków. Tam zostałem ranny po raz trzeci. W domu przy ul. Wilanowskiej leżałem na balkonie i strzelałem do zbliżających się Niemców. Ich czołgi wykryły nas i ostrzelały. Razem z balkonem spadłem na dół. Przysypały mnie gruzy. Cudem udało mi się przeżyć. Odkopał mnie harcmistrz Ludwik Michalski pseud. „Fil”. W nocy z 16 na 17 września zostałem przewieziony łodzią na Saską Kępę przez żołnierzy z dywizji Wojska Polskiego im. R. Traugutta.

Po wojnie, my żołnierze batalionu „Zośka” pod wodzą Janka Rodowicza pseud. „Anoda”, podjęliśmy ogromne dzieło. Postanowiliśmy stworzyć jedno miejsce spoczynku dla wszystkich żołnierzy poległych w Powstaniu. Naszych kolegów grzebaliśmy wówczas w parkach, ogrodach, a zdarzało się, że i w dziurach w jezdni. Wiedzieliśmy więc, gdzie ich szukać. Janek był rzecznikiem, aby ich wszystkich odnaleźć, ekshumować i przewieźć na cmentarz wojskowy na Powązkach, na kwaterę, gdzie spoczywa Janek Rudy - nasz bohater i dowódca. Wiosną 1945 r. dokonaliśmy ekshumacji i właśnie tam zwieźliśmy wszystkie zwłoki. Wiedzieliśmy, że gdzie pochowany był Krzysztof Baczyński. Ale formalnie był on żołnierzem batalionu „Parasol”. Nie mieliśmy prawa przenieść jego ciała do nas. Postanowiliśmy, że Krzysio razem z Basią zostaną pogrzebani między kwatarami A-20 batalionu „Zośka” i A-24 batalionu „Parasol”. W środku między tymi dwoma batalionami, jest ich grób w kwaterze A-22.

Według zebranych przeze mnie danych w walkach konspiracyjnych i Powstańczych życie oddało 453 harcerzy z baonu „Zośka”. Powstanie Warszawskie przeżyło 202. Dziś żyje nas już tylko 86.

STANISŁAW SIERADZKI PSEUD. „ŚWIST” urodzony w 1921 r. w Działdowie. Od 1932 r. pełni służbę harcerską. Przed wojną był drużynowym w 75. Pomorskiej Drużynie Harcerskiej im. Księcia

Józefa Poniatowskiego. W czasie wojny trafia do niewoli niemieckiej, na roboty przymusowe. Po ucieczce, posługuje się dokumentami zmarłego Franciszka Brożka. Od sierpnia 1942 r. harcerz Szarych Szeregów. Żołnierz Harcerskiego Batalionu Armii Krajowej „Zośka”. Uczestnik Powstania warszawskiego. Trzykrotnie ranny. Od 36 lat jest sekretarzem Środowiska Żołnierzy Batalionu „Zośka”. Odznaczony między innymi: Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, dwukrotnie leżących, Złotym Krzyżem, Złotym Krzyżem, Medą -



Wspomnień wysłuchała i zanotowała: Agnieszka Sicińska-Matusiak

PRZEDSTAWIAMY INSTYTUCJE KULTURALNE

BIBLIOTEKA PUBLICZNA



Jedną z najstarszych placówek kultury w gminie Warszawa-Bielany jest Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica, przy ul. Duracza 19, należąca do sieci bibliotek M. St. Warszawy, które w 1966 r. obchodzą 60-lecie swego istnienia. Biblioteka bielańska prowadzi na terenie gminy 21 oddziałów i filii. Czytelnia naukowa mieszcząca się przy ul. Duracza, udostępnia na miejscu bogaty księgozbiór oraz 80 tytułów czasopism naukowych, przeznaczonych głównie dla osób uczących się. Wypożyczalnie gminne dla dzieci, młodzieży i dorosłych dysponują bogatym i ciągle uaktualnianym księgozbiorem, posiadają także kasety z nagraniami literatury pięknej dla inwalidów wzroku.

Dział zbiorów specjalnych - zw. Muzeum, mieszczący się w budynku biblioteki, gromadzi pamiątki związane z Bielaniem, prezentuje wystawy dotyczące ich historii i kultury. Organizuje okolicznościowe wystawy tematyczne oraz wystawy prac dzieci i młodzieży, a w czasie ich zwiedzania prowadzi związane z nimi lekcje muzealne.

Rok 2000 został ogłoszony Rokiem Reymonta, w 75. rocznicę śmierci pisarza, który w swej twórczości zgłębił polską duszę i pragnął „pokazać i uaoocnić nasze życie”.

W Bibliotece Publicznej przy ul. Duracza, Dział Zbiorów Specjalnych - Muzeum przygotował wystawę pt. „Czas Boryny - Czas Ziemi Obiecanej”. Wystawa powstała przy współpracy Państwowego Muzeum Niepodległości, Muzeum Techniki w Warszawie i Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Wystrój wnętrza domu wiejskiego, domu mieszczarskiego, osiągnięcia techniki końca XIX w. - maszyny tkackie, telefon, gramofon, bogata ikonografia, stare dokumenty, czasopisma i książki, stworzyły realny i barwny świat bohaterów książek Reymonta. Poza rozmową o życiu i twórczości polskiego noblisty, była okazja do rozmowy o tradycji domu polskiego, do kontynuacji tematu, któremu poświęcona była poprzednia wystawa pod tym hasłem.

Reymontowską wystawę zwiedziło 9272 osób indywidualnie i w grupach. Z młodzieżą szkolną przeprowadziliśmy 352 lekcje muzealnych, w których wzięło udział 7672 uczniów.

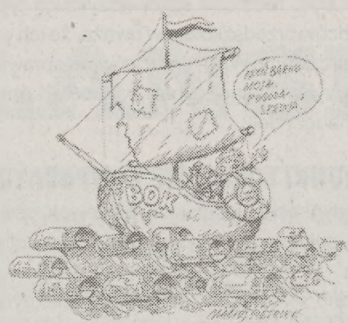
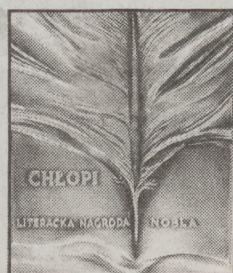
Tradycyjnie już w czasie trwania wystawy, organizujemy sesje naukowe związane z prezentowanym tematem. Sesja „Wokół Reymonta” odbyła się w dwóch częściach (w grudniu i w marcu). W 9 referatach i wypowiedziach znawcy przedmiotu z ośrodków naukowych w Warszawie, Lublinie i Białymstoku, krytycy i krewni Reymonta, mówili o najważniejszych wydarzeniach z jego życia, jego miejscu w literaturze i inspiracji we współczesnej polskiej kulturze. Sesję zdominowała młodzież. Atrakcją był występ zespołu uczniów LII Liceum Ogólnokształcącego, które jesienią ubiegłego roku przyjęło Wł. Reymonta za swego patrona. Odtłuszczone wesołe Boryny w łowickich strojach znakomicie wprowadziło uczestników sesji w świat „ziemi i chleba”.

Materiały z sesji zostały wydrukowane, stanowią dokument naszej pracy, są dokumentem czasu trudnej historii Polaków, kiedy to, na szczęście, świeciły swym talentem wielkie gwiazdy, wnoszące do rozdarłej wspólnoty pamięć i przekaz narodowych wartości.

Za wkład pracy w obchody „Roku Reymontowskiego 2000” Biblioteka Publiczna gminy Warszawa - Bielany im. St. Staszica i Dział Zbiorów Specjalnych - Muzeum otrzymały z rąk przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Obchodów dyplomy uznania i medale.

Zwykła biblioteczna codzienność - to służba czytelnikom, którzy przychodzą do nas przede wszystkim uczyć się, odpocząć, spędzić ciekawie czas.

Ze wszystkich placówek Biblioteki Publicznej na Bielanach korzysta 29 tys. mieszkańców. Wypożyczyliśmy im ok. 650.000 książek i czasopism, zakupiliśmy 14.000 nowych książek, czytelnicy odwiedzili nas 312.000 razy, w tym w proponowanych zajęciach - spotkania autorskie, lekcje biblioteczne i muzealne, sesje, spotkania klubowe, imprezy dla dzieci - udział wzięło ok. 40.000 osób.

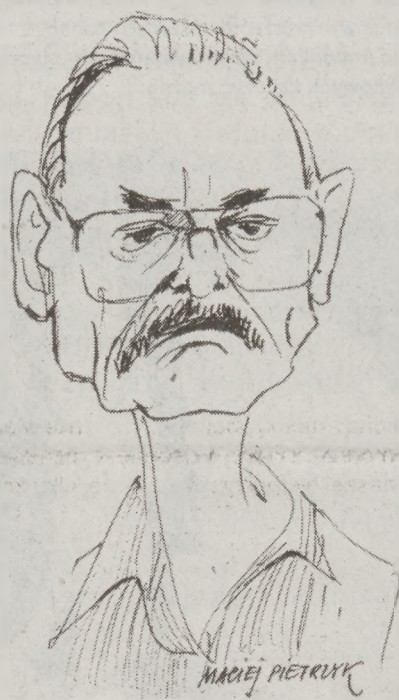


Młodsza instytucja jest Bielański Ośrodek Kultury. Jego korzenie sięgają lat 50., kiedy to zaczęto prowadzić działalność społeczno-kulturalną poprzez „Park Kultury” na Bielanach. W 1979 roku placówkę ulokowano przy ul. Goldoniego 1. Wielokrotnie zmieniała nazwę, co jednak nie miało wpływu na działalność merytoryczną.

Bogata oferta programowa skierowana jest szczególnie do młodzieży i dorosłych. Działają kluby zainteresowań, prowadzone są zajęcia i kursy dla wszystkich grup wiekowych. Organizowane są cykliczne spotkania z interesującymi ludźmi, odczyty i prelekcje. Bielański Ośrodek Kultury prowadzi również działalność imprezową, organizując spotkania z udziałem znanych artystów, koncerty i wieczorki taneczne. Wspomaga i inspirowa amatorski ruch artystyczny. Organizuje seminaria z różnych dziedzin, warsztaty metodyczne dla nauczycieli i animatorów życia kulturalnego. Od września BOK będzie wreszcie remontowany. Gminę kosztować to będzie 2 miliony złotych. Ale trzeba i warto wydać te pieniądze. W grudniu BOK będzie jak nowy.



JANUSZ HORODNICZY



Ileż pięknych i niezapomnianych epizodów w moim życiu zawdzięczam Bielańskiemu Ośrodkowi Kultury, a uściślając jego ludziom. Każdą placówkę kulturalną tworzą ludzie i nic w tym nadzwyczajnego, ale ludzie z BOK-u pozostaną w mojej wdzięcznej pamięci jako jedyni w swoim rodzaju i niepowtarzalni! Ten Dom Kultury jak żaden w stolicy ma swój charakter, klimat i nastrój. Krąży tam jakieś ulotne fluidy, jakieś dobre „duszki”.

W BOK-u znajduję szarych, skromnych i bardzo życzliwych ludzi, którzy dla dobra bielańskiej kultury zrobiliby wszystko. Nikt nie ogląda się na drugiego. Każdy robi to, co w danej chwili robić należy, bez „psychoterapii”, bez wykrętów. Po prostu: robota ma być wykonana na 5! I tak trzymać! To jest jedyna droga do przyciągnięcia ludzi, do dobrej opinii - czyli do tworzenia placówki żywej, tętniącej rytmem, do pełnych sal i przyciągnięcia coraz to większego grona przyjaciół. Z tego miejsca szczególnie gorąco pragnę podziękować pracownikom BOK za zaproszenie do włączenia się w życie artystyczne, za to, że mogę społecznie w miarę moich możliwości i czasu kształtować wspólnie z Radą Programową wizerunek placówki. To dla mnie zaszczyt. Ze wzruszeniem wspominam tak zwane „promocje bis” moich książek, kiedy to po promocji oficjalnej BOK promował moją twórczość dla „Bielaniaków”. Zawsze ciepło z kwiatami i przy pełnej sali. Śledzę z zainteresowaniem wystawy karykatur Maćka Pietrzyka, kibicuję „Salonikowi Artystycznemu” Hani Rek, podziwiam kunszt poetki i wykonawcy Andrzeja Brzeskiego. Jego ballady aż się proszą do realizację telewizyjną. Czegóż to w BOK-u nie mamy? Wieczory różnych kultur, sekcje artystyczne dla dzieci i młodzieży, wernisaże i wystawy - każdy dla siebie coś znajdzie. Pamiętam jak podczas wakacji pracownicy BOK namówili mnie, abym pokazywał na video kolejno wszystkie moje filmy telewizyjne z cykli „Gwiazdy

tamtych lat” i „Gwiazdozbiór polskiego sportu”. Zgodziłem się ochoczo i do dziś ten cykl spotkań z wielkim powodzeniem trwa. To właśnie w tym Ośrodku odbywają się spotkania autorskie z wybitnymi pisarzami. Andrzej Żaniewski jest stałym gościem, a zmarły niedawno - niezapomniany poeta Krzysztof Maria Sieniawski wielokrotnie czytał swoje wiersze. To wszystko, o czym tu wspominam, to zaledwie drobina z ogromu dokonań BOK-u. Kochani wielu lat tak dobrej pracy i serca do walki o Kulturę życia - życzliwy

HANNA REK



Od trzech lat prowadzę w Bielańskim Ośrodku Kultury, artystyczny „Salonik Hanny Rek”. Rozmawiałam z wieloma mieszkańcami Bielan i od dawna wiedziałam, że brakuje tu takiego miejsca, w którym ludzie mogliby się spotkać, wypić kawę, pogadać, potaćczyć, słowem rozzerwać się trochę. Tak też powstał pomysł zorganizowania „Saloniku Hanny Rek”. Przez 3 lata wystąpiło w „Saloniku” ok. 60 osób, artystów estrady, filmu, telewizji i teatru - bardzo znane, lubiane i popularne nazwiska osób, które na moją prośbę, za bardzo skromne wynagrodzenie, występują jako goście specjalni. Opiekę muzyczną imprezy sprawuje muzyk, kompozytor, aranżer, wokalista - Benedykt Rupiewicz. Oboje staramy się, by nasi goście wynieśli ogrom wrażeń artystycznych.

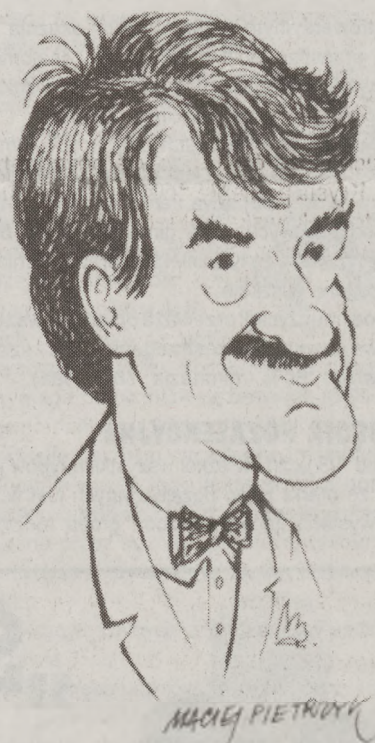
Również w Bielańskim Ośrodku Kultury, wspólnie z Benedyktem Rupiewiczem prowadzimy Studio Piosenki. Już drugi rok gromadzimy w nim zdolną młodzież z Bielan i nie tylko! Młodzież reprezentuje BOK w różnych konkursach i imprezach organizowanych na zewnątrz, a także promujemy młodych w „Saloniku”. W ubiegłym roku w Ursynowskim konkursie dla młodych piosenkarzy - Monika znalazła się w finale, a w tym roku 5 osób startowało w „Mikrofonie dla wszystkich”, imprezie organizowanej przez Polskie Radio.

Bardzo dobrze były ocenione, a Dorota została zakwalifikowana do koncertu finału-

wego, nagrywanego przez I Program Polskiego Radia.

Ja sama jestem bardzo szczęśliwa, że znalazłam się w BOK-u. Jest tu sprzyjający klimat dla artystycznej działalności. Rozśpiewujemy naszą dzielnicę - no i rosną następcy.

MACIEJ PIETRZYK



Był rok 1997. Jako prezes stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury od dłuższego czasu poszukiwałem możliwości cyklicznej prezentacji dorobku członków naszego stowarzyszenia (Muzeum Karykatury nie mogło spełnić naszych oczekiwań ze względów formalnych). Wszędzie napotykałem rozłożone ręce. Padły słowa „owszem, ale...”. A to brak lokalu, a to brak pieniędzy, a to..., a to... itd. W efekcie nic z tego.

Jesienią owego roku propozycję tę przedstawiłem Wandzie Górskiej pełniącej funkcję naczelnika Wydziału Kultury gminy Warszawa-Bielany. Pani naczelnik skierowała mnie do dyrektora Bielańskiego Ośrodka Kultury Wandy Ścieżyńskiej, która z uśmiechem powiedziała - róbmy więc!

I tak oto powstał Ogólnopolski Salon Karykatury i Satyry, w którym od czterech lat co miesiąc najwybitniejsi polscy karykaturzyści prezentują swoje dzieła. Każdy wernisaż poprzedza recital gwiazdy polskiego kabaretu.

Na ścianach salonu „wieszali się” m. in. Zbigniew Lengren, Juliusz Puchalski, Jacek Frankowski (aktualny prezes SPK), Jerzy Flisak, prof. Janusz Stanny, a na scenie bawili wierną publiczność m. in. Wojciech Młynarski, Marian Opania, Jan Pietrzak, Ta-

deusz Drozda, Ewa Błaszczyk, Krzysztof Daukszewicz i wielu, wielu innych.

Tak więc po wielu trudach znalazłem spokojną przystań przy ul. Goldoniego.

„Załoga” pani kapitan czyli dyrektor Wandy Ścieżyńskiej w trudnych warunkach lokalowych (ciasnota) dwój się i troi, stawia żagle, nie refluje niekiedy sztormując płynie w stronę portu, którym jest wymarzony Ośrodek (a może pałac) kultury z prawdziwego zdarzenia, z piękną salą widowiskową, zapleczem technicznym, z przestronnymi gabinetami i salami wystawowymi, kawiarnią, czytelną, komputerami i tym wszystkim co jest potrzebne w działalności kulturalnej.

Żeglowaniu na pełnych żaglach grożą różne niebezpieczeństwa, przede wszystkim rafy finansowe, o które rozbijają się śmiałkowie.

Omijajcie je przeto pod troskliwym okiem władz Gminy. Oby Wasze marzenia nie utonęły w oceanie rzeczywistości.

Życzę patrząc nieco z BOK-u.

„NIE LICZĘ LAT”

Jak zwykle niewyspana przyrządzałam wnukom śniadanie. Wyprawiłam ich do szkoły a sama spoglądając ukradkiem w lustro poprawiałam wygląd. Narzuciłam ciepłe palto, szal na głowę, wzięłam botki i zamknęłam szybko drzwi za sobą. Owionął mnie zimny strumień powietrza a płatki śniegu szybko zalepiały mi oczy. Pomyślałam - dobrze, że dziś tylko niewielkie zakupy w REMIE. Zaraz wrócę do ciepłego domku, ugotuję obiad i znowu wnuki, dzieci...

Przed wejściem na schody przy REMIE spotkałam Krysię, sąsiadkę z bloku obok. Zatrzymałyśmy się i zaczęłyśmy rozmowę. Śnieg sywał ostro. Weszłyśmy pod zadaszenie, na wprost drzwi Bielańskiego Ośrodka Kultury. Rozmawiałyśmy dosyć długo - wylewając czarę goryczy na rodziny, sąsiadów, drożyznę, zdrowie - ogólnie mówiąc - życie! Pokrzepione pozbiciem się tych wszystkich ciężarów z radością pożegnałyśmy się. Krysią pobiegła do swojego domu a ja - jak to ciekawsza kobieta, zajrzałam w oszklone i oświetlone już po ósmej rano drzwi BOK-u. I coś ujrzałam. Nie mały tłumek kobiet w wieku "pobalzakowskim" przemieszczał się po korytarzu. W tym sęk, że były one dziwnie ubrane. Tfu! Co ja mówię! - one były nie ubrane, a może wręcz rozebrane. Uśmiechnięte kierowały się na dużą salę, skąd dobiegały wesołe dźwięki muzyki. Pomyślałam, "pewnie dziś odbywa się casting do filmu o emeryckim życiu, bo w telewizji o takim projekcie mówiono".

Ciekawość zwyciężyła! Otworzyłam drzwi i - zostałam tam na następne 2 lata. Okazało się, że obok nas jest możliwość zadbania o siebie, o swój wygląd, a także o swój image.

Na początku skromnie przyglądałam się ćwiczeniom, ze wstydem przebieierałam się w kąciu a rodzinie nie powiedziałam wcale, że tam chodzę.

Po kilku miesiącach miałam wiele przyjaciółek, z którymi wymieniałam różne doświadczenia a z czasem rozpoczęłam uczestnictwo stałe w zajęciach Klubu Seniora. Zostałam nawet członkiem Rady Programowej Seniorów. Okazało się, że wśród nas znajdują się wspaniali śpiewacy, instrumentalści a także tancerze.

Moje wnuki nie mogą wyjść z podziwu, że tak dbam o siebie, dorównuję im w tańcu, a jeszcze mogę im pomóc w lekcjach.

Nareszcie doczekałam się szacunku u swoich dzieci, które widząc moje zaangażowanie dopingują mnie do różnych prac użytecznych społecznie.

Dość powiedzieć, że dziś już uczestniczę w kursie dla organizatorów zajęć dla Klubu Złotego Wieku a w planach mam spróbowanie działalności w wolontariacie na rzecz osób słabszych, chorych i samotnych.

Będzie to na pewno - „bieg po zdrowie”, bo obowiązków przybywa a lat? - co ja tam lata będę liczyć. Przecież człowiek ma tyle lat - na ile wygląda.

A koledzy wnuków mówią - oni to mają fajną „babkę” Przecież na starą - tak by nie mówili.

„Babka Jola”

Z TEMPERAMENTEM I EGZOTYKĄ NA BIELANACH

Z A. Dennysem Guzmanem, ambasadorem Kuby, rozmawia Gerard Połozynski



- W Końcu marca w Bielańskim Ośrodku Kultury w ramach cyklu „Poznajemy kulturę i zwyczaje różnych narodów” odbył się dzień poświęcony Kubie. Tego wieczoru spotkał się Pan oko z mieszkańcami Bieleń. Jakie wspomnienia z tego wieczoru zachował Pan do dzisiaj?

- Nie tylko ja, ale wszyscy pracownicy Ambasady Kuby, którzy byli na imprezie wspominają ją do dziś. Wspólnie dzielił się wrażeniami. Zachwyciła nas wspaniała atmosfera na sali, wasza aktywna publiczność oraz przedstawiciele władz Gminy. Były też osoby, które wspominały swój pobyt na Kubie. Sam się wzruszyłem oglądając wystawę plakatów i film pokazujący piękno mojej Ojczyzny. Sentymalne wrażenia dopełniły wspomnienia Kubańczyków, którzy mają współmałżonka z Polski i tutaj żyją na co dzień.

Chcę dodać, że wielokrotnie byłem na podobnych imprezach w Polsce, ale tu na Bieleń - czułem się jak w domu. Wspomnienia zachowam, aby po powrocie na Kubę opowiadać o Waszej działalności i Polakach

- Kuba - to dla nas Polaków - egzotyka, złote plaże, tropicana i ciepłe morze. Mało znamy ludzi. Jak krótko można scharakteryzować cechy Kubańczyków?

- Kubańczycy są narodem otwartym i bardzo gościnnym. Cudzoziemcy, którzy odwiedzają nasz kraj widzą, że chętnie się zaprzyjaźniają, zapraszają do swoich domów, jesteśmy bardzo spontaniczni w wyrażaniu uczuć i chętnie dzielimy się z innymi. Myślę, że wiele tych cech charakteryzuje także Polaków, dlatego tak dobrze czasem się dogadujemy.

- Z imprezy wynikało, że w Polsce mieszka duża grupa Kubańczyków, którzy weszli w związki małżeńskie z obywatelami Polski. Jakie są ogólne doświadczenia takich związków?

- Z naszych doświadczeń wynika, że nie jest źle, a mogę nawet dodać, że w większości są to związki szczęśliwe, mające potomstwo i dobrze dogadujące się z otoczeniem. Kubańczycy żyjący w Polsce przyjmują najczęściej polskie obyczaje, uczestniczą w polskich imprezach rodzinnych nie wyrzekając się związków z tradycjami Kuby.

- Ogromne powodzenie u publiczności zdobył zespół muzyczny występujący na co dzień w restauracji warszawskiej Urzędu nas rytmy, muzykalność artystów i absolutnie niespotykany zestaw instrumentów. Brzmiało to wspaniale. Czy taka jest Wasza muzyka?

- Muzyka kubańska jest fenomenem dla odbiorców, jej korzenie sięgają głęboko. Każdy z nas ma we krwi rytm sentymalny „Bolera”, które urodziło się na Kubie a spopularyzował je dopiero G. Bizet. Mamba, rumba, cza-cza czy też salsa - to tradycyjna muzyka

kubańska. Kuba jest naprawdę wielką potęgą muzyczną. Na naszej wyspie powstało wiele szkół muzyki. Dzięki nim szkoli się amatorów, którzy w całym świecie uzyskują znakomite recenzje. Zapewne znanie nasz eksportowy zespół Buena Vista.

- Niedawno Kubę odwiedził Papież Jan Paweł II, polscy artyści realizowali spektakle w Waszej operze. U nas gościł wielokrotnie sławny w świecie balet Alicji Alonso. Były to zawsze wydarzenia odnotowywane w środkach przekazu.

Alle prawdziwą przyjaźń kształtuje się na co dzień - w tym wypadku przez wymienną turystykę. Jak to wygląda w życiu i w statystyce?

- W cyfrach jest to niewielka liczba. Dość powiedzieć, że w 2000 roku Kubę odwiedziło 5100 osób narodowości polskiej. Ale trzy lata temu było ich zaledwie 1800. Dzisiaj jeździ się na Kubę, aby wypocząć, zwiedzić kraj i poznać się z cudami przyrody. Ale coraz częściej jeździ się, aby nawiązać kontakty handlowe z dobrym skutkiem dla obu krajów.

Duże zainteresowanie naszym krajem przejawiają środki przekazu, a nawet negatywne artykuły wywołują żywy oddźwięk.

Uważam, że turystyka kształtuje nasz obraz i cieszymy się, że coraz więcej biur podróży wprowadza do swego „menu” - Kubę. Nasz kraj będzie w tym roku obecny na Międzynarodowych Targach Turystycznych a w niedalekiej przyszłości uzyskamy bezpośrednie połączenie lotnicze z Hawaną. To na pewno ułatwi turystykę. Każdego roku odwiedza Kubę ponad 2 miliony turystów zagranicznych. Oni wiedzą, co czynią.

- Podczas pobytu na Bieleń odczuł pan sympatię i życzliwość publiczności chcielibyśmy prosić, aby jako przedstawiciel narodu kubańskiego w Polsce przyjął pan życzenia rozwoju, odbudowy i radości z tworzenia nowego dla swoich współziomków. Zapraszamy do odwiedzin, bo tylko w bezpośrednich kontaktach przyjaźń będzie się umacniać! To Pan napisał w naszej kronice słowa:

„Tutaj Polacy i Kubańczycy pogłębili swe więzy przyjaźni” - Teraz trzeba je tylko podtrzymywać.

- Jedną z metod podtrzymujących te więzy - jest impreza, z której wzięła się ta rozmowa.

W naszej historii przewinęło się kilku znających Polaków, dziś pracuje na Kubie także wielu pana rodaków. Oni są także ambasadorami przyjaźni. Chociaż żyjemy daleko od siebie mamy związki historyczne, bardzo podobne cechy narodu, co daje gwarancję, że przyjaźń będzie się rozwijała. Życzę Wam dostatku, radości w rodzinach i zadowolenia z dobrze wykonywanej pracy. Jednocześnie dziękuję za rozmowę i zapraszam mieszkańców Bieleń na Kubę.

BAWI, UCZY, WYCHOWUJE ...

Z Bieleńami jestem związany od 1952 roku. Będąc młodym człowiekiem jeździłem ze Śródmieścia w okresie letnim prawie w każdą niedzielę do Bielańskiego Parku Kultury i Wypoczynku. Trzeba przypomnieć potomnym, że tramwaj linii Nr 15 z Mokotowa poprzez Śródmieście na Bieleń dojeżdżał tylko do pętli przy Akademii Wychowania Fizycznego. Resztę drogi do parku trzeba było pokonać pieszo. Park był dla mnie, a później i dla mojej rodziny, którą założyłem jedynym miejscem rekreacji i wypoczynku. Był tu parkiet, gdzie do tańca przygrywała orkiestra Stecia, była czytelnia pod dębami, strzelnica, karuzela, ognisko plastyczne gdzie czasami można było spotkać panią Maję Berezowską „malarkę” - karykaturzystkę, gdzie piórkami rysowała ciekawe typy par zakochanych i kochających się. Bywał tu też i występował często teatr ludowy z ulicy Szwedzkiej i wystawiał swoje sztuki np. „Igraszki z diabłem”, „Radcy pana Radcy” i wiele innych sztuk teatralnych. Frajdę miały też i dzieci, gdzie w parku od strony ul. Podleskiej znajdował się teren zabaw dziecięcych. W latach siedemdziesiątych Bielański Park Kultury i Wypoczynku zakończył swoją działalność. Szkoda nam tamtego parku i tamtych lat. Bawiła się tu cała Warszawa.

Bardzo dobrze jednak się stało, że znaleźli się kreatorzy, którzy zorganizowali Bie-

lański Ośrodek Kultury, który jest przedłużeniem i kontynuatorem dawnego Bielańskiego Parku Kultury i Wypoczynku. Kiedy przeszedłem na wcześniejszą emeryturę i przestałem pracować, bardzo zainteresowałem się działalnością Bielańskiego Ośrodka Kultury. A ta działalność Ośrodka była i jest bardzo ciekawa i interesująca. Tu znalazłem wiele ciekawych atrakcji dla oczu, ducha i ciała. Odbywają się tu ciekawe imprezy, spotkania, wystawy.

-W ostatnich latach zorganizowano tu „Ogólnopolski Salon Karykatury i Satyry”, który prowadzi znany i bardzo lubiany przez nas seniorów karykaturzysta pan Maciej Pietrzyk. Uczestniczymy też bardzo często w wieczorach muzycznych „Kawiarni Bardów”, które to wieczorki przy zapalonych świecach prowadzi pan Andrzej Brzeski. Są to piosenki autorskie tworzone i odbierane przez ludzi wrażliwych, jak twierdzi pan Andrzej „Tęgo nie zobaczycie w TV” - to zobaczyć i usłyszeć możecie tylko w Bielańskim Ośrodku Kultury. Bielański Ośrodek Kultury wydaje repertuar, miesięczny plan swojej działalności dostępny dla każdego zainteresowanego, co, gdzie, kiedy, z którego chętnie korzystamy. Bardzo nam się podobają imprezy z cyklu „Poznajemy kulturę i zwyczaje różnych narodów”. Byłem na kilku z nich, ale najbardziej byłem zainteresowany wieczorem egipskim, a to, dlatego, że w 1972 roku uczestniczyłem w akcji agrolotniczej w Egipcie i Sudanie opylając bawełnę przed szkodnikami. Sala tego wieczoru była tak wypełniona studentami z Wydziału Archeologii Śródmieśnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, że nie mogłem się przecisnąć do przedstawicieli Republiki Egiptu, aby z nimi porozmawiać w języku arabskim, którego coś niecoś znam. Egipcjanie bardzo dobrze znają język angielski, gdyż dzieci ich w szkole podstawowej obowiązkowo uczą się angielskiego.

Bielański Ośrodek Kultury istnieje dzięki władzom samorządowym, dotacjom na kulturę z budżetu Gminy oraz opiece Wydziału Kultury, za co w imieniu seniorów bielańskich serdecznie Państwu dziękujemy.

Działalność Bielańskiego Ośrodka Kultury jest bardzo pożyteczna i potrzebna dla mieszkańców Bieleń i nie tylko, spełnia wszystkie nasze oczekiwania a w szczególności oczekiwania seniorów, których emerytury w dzisiejszej rzeczywistości nie pozwalają korzystać z dóbr kultury narodowej, takich jak kino, teatr, opera, muzea.

Wszystko, co dzieje się w Bielańskim Ośrodku Kultury to za sprawą operatywnego, fachowego i bardzo miłego personelu.

Przypominamy wszystkim zainteresowanym dzieciom, młodzieży, pracującym paniom i panom oraz zasłużonym seniorom, że Bielański Ośrodek Kultury bawi, uczy, wychowuje.

seniorzy z Bieleń
Eugeniusz Henryk Strzeszewski,
Marianna Ela Ułasiuk

NAJKRÓTSZA RECENZJA DZIAŁALNOŚCI BOK

Jedno ucho przy telefonie. Trzeba szybko wysłać faxem informację do prasy i radia o imprezie za parę dni. Wtem odzywa się dzwonek przy drugim aparacie.

- Słucham - Ośrodek Kultury?
- Proszę pani, co u was się dzieje?
Stawiam oczy w ślup i gardło mam zatka-

ne.

- Konkretnie, o co chodzi? - pytam.
- No, bo teraz jestem w domu i się nudzę, więc gdzie mogę pójść? Właśnie przeszedłem na emeryturę, mąż mi zmarł i jestem taka samotna, a chciałabym się jakoś rozerwać.
- Zapraszam na Goldoniego 1, znajdzie pani coś interesującego.

- Ale co się u was dzieje, ja tak się nudzę...

- Przepraszam, ale gdybym pani nasze działania wymieniała, zajęłoby to ponad godzinę. Tymczasem ja się nie nudzę, mam właśnie pilne sprawy do załatwienia i poza tym zwracam uwagę, że licznik telekomunikacji jest bezwzględny. Zatem prościej i taniej na piechotę, osobiście. Na Goldoniego 1!

HONOROWY OBYWATEL BIELAN

Ksiądz prałat Kazimierz Kalinowski urodził się 3 stycznia 1934 r. w Kalinowie Nowym. Świecenia kapłańskie otrzymał 11 sierpnia 1957 r. z rąk Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Od 1957 roku pełnił funkcję wikariusza w kilku parafiach podwarszawskich. W latach 1961 – 66 studiował socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 1966 – 69 wikary w parafii Dzieciątka Jezus na Żoliborzu. 1969 – 70 studia na Katolickim Uniwersytecie Louvain - Belgia. 1970 – 75 duszpasterz akademicki w parafiach warszawskich. 1975 – 1986 proboszcz parafii w Zielonce. Od 1986 proboszcz parafii św. Zygmunta na Bielanych.

Jego kapłańskie credo to: zaufanie do świeckich i pełna współpraca z nimi. Kościół księdza prałata Kalinowskiego jest otwarty dla wszystkich, którzy chcą pomagać innym i mają pomysły by tę pomoc nieść. Obok grup modlitewnych, zaowocowało to powstaniem kilkudziesięciu grup osób świeckich organizacji charytatywnych i społecznych.

Na przykład: Zespół Pomocy Bliźnim skupia około 30 – 50 osób, które zbierają dary i pieniądze oraz rozdzielają je potrzebującym. Zespół działa już kilkanaście lat, stworzył bank informacji osób biednych. Do tradycji należą już zimowe i wakacyjne wyjazdy dzieci i młodzieży.

Hospicjum Domowe, które niesie pomoc chorym na nowotwory i ich rodzinom.

Fundacja „Credo” gromadząca środki finansowe na szereg ważnych przedsięwzięć, ostatnio na budowę księgarni. Wymienić należy prężnie działający Klub Anonimowych Alkoholików, klub żeglarski „Nawa”, czy parafialne: przedszkole, świetlicę i bibliotekę z kilkudziesięcioma tysiącami książek. O bliskich związkach pomiędzy parafią a mieszkańcami, świadczy również fakt, że w czasie Światowego Kongresu Młodzieży w Warszawie, na Bielanych przyjęto (z noclegiem i wyżywieniem) ponad 600 młodych pielgrzymów z całego świata – najwięcej ze wszystkich parafii warszawskich.

Dzięki księdzu prałatowi Kalinowskiemu kościół św. Zygmunta jest również ważnym ośrodkiem animującym szeroko rozumianą kulturę. Tu, od 1989 roku odbywają się regularnie „Wieczory muzyczne”, w których brali udział najznakomitsi polscy wykonawcy: Krystyna Szostek-Radkova, Joachim Grubich, Krzysztof Jakowicz, zespoły kameralne, chóry, muzycy z wielu krajów świata.

Ksiądz proboszcz, dzięki swojej otwartości, potrafi również nawiązać dobrą współpracę z Urzędem Gminy i miejscowym samorządem. W latach 1994 – 98 pełnił funkcję duszpasterza radnych m.st. Warszawy. Znana jest sprawa nieodpłatnego udostępnienia sal kościelnych dla kilku klas szkół nr 45 i 133, gdy w szkołach tych, już we wrześniu zarządzono remont. Z sal tych korzystają również kombatan ci bielańscy, a także klienci pobliskiego Domu Diennej Pomocy. Chór „Vivat” z Domu Kultury przy ul. Andersena bardzo często wykorzystuje pomieszczenia kościelne na swoje koncerty.

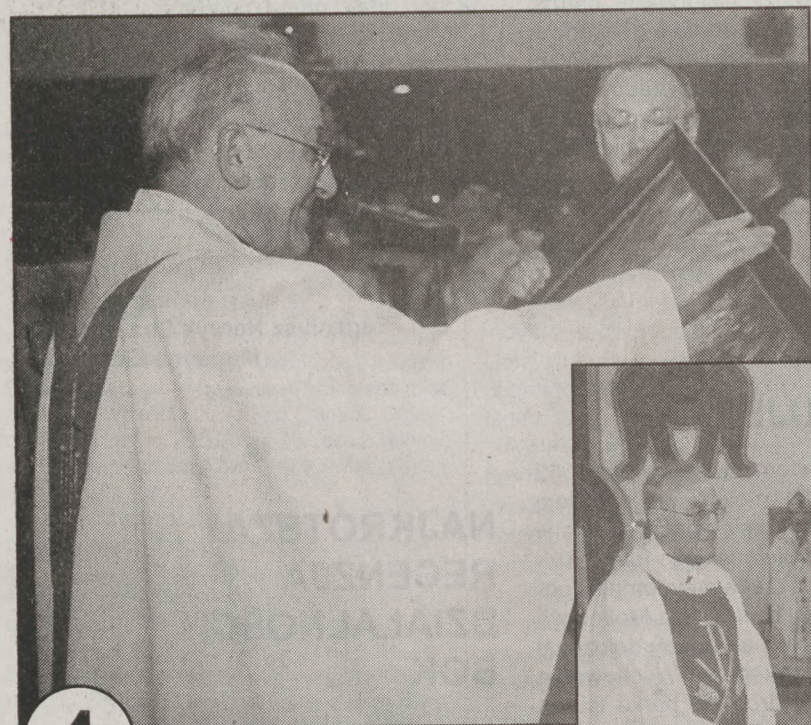
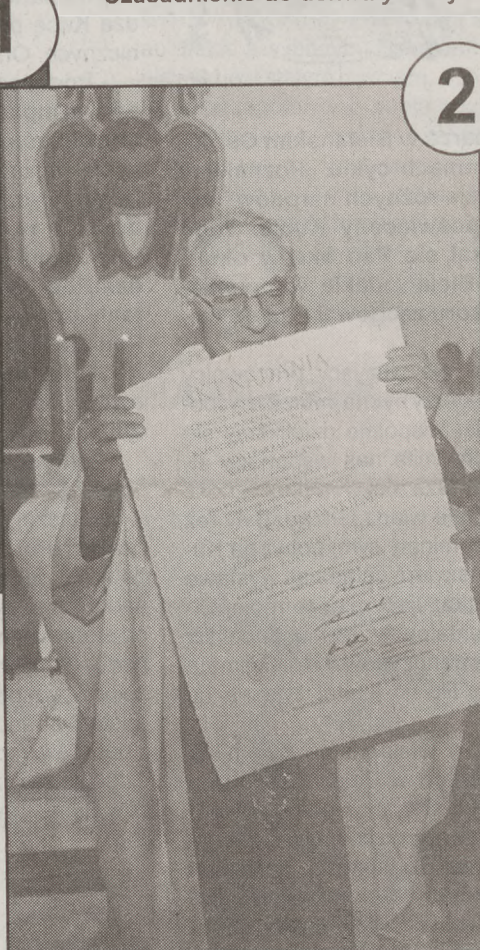
Parafia św. Zygmunta stanowi ważne ogniwo życia społecznego Bielani. Kulturowo dobrze rozumiany patriotyzm lokalny, a jednocześnie uczy otwartości na świat. Wpaja wartości bez których trudno

wyobrazić sobie życie jednostki i społeczeństwa. Głównym animatorem tych wszystkich działań jest ksiądz prałat Kazimierz Kalinowski.

21 kwietnia 2001 roku, podczas uroczystej sesji Rady Miasta Stołecznego Warszawy i Rady Powiatu Warszawskiego, został ksiądz proboszcz Kalinowski uhonorowany Nagrodą Miasta.

Przyznanie honorowego obywatelstwa temu kapłanowi, podczas obchodów 50-lecia istnienia parafii św. Zygmunta, będzie skromnym wyrazem podzięk za Jego pracę dla społeczności Bielani.

Uzasadnienie do uchwały Rady Gminy przedstawione przez burmistrza Karola Szadurskiego



Na czerwcowej sesji Rady Gminy jednogłośnie radni uchwalili nadanie Honorowego Obywatelstwa ks. prałatowi Kazimierzowi Kalinowskiemu. Akt Nadania wręczono podczas uroczystości konsekrowania parafii pod wezwaniem św. Zygmunta w jej 50 rocznicę.

- 1 Pamiątkowy medal wręczał przewodniczący Rady Gminy – Stanisław Markiewicz.
- 2 Akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Bielani zaprezentował uczestnikom uroczystości sam Honorowy Obywatel – ks. Kazimierz Kalinowski.
- 3 Członek kapituły nadającej tytuł Honorowego Obywatela – radny Bogumił Bartolik, wręczył ks. prałatowi bukiet kwiatów.
- 4 Radny Waldemar Maciejewski przekazał, ufundowany przez gminę, obraz namalowany przez Ewę Tudorską, przedstawiający kościół pod wezwaniem św. Zygmunta.
- 5 Zgromadzeni na uroczystej konsekracji Kościoła parafianie i goście burzliwymi oklaskami przyjęli jednogłośnie decyzję Rady Gminy o nadaniu Honorowego Obywatelstwa ks. Kazimierzowi Kalinowskiemu.
- 6 W uroczystej konsekracji licznie uczestniczyli radni naszej gminy oraz poseł Joanna Fabisiak,
- 7 a także bielańscy proboszczowie i zaprzyjaźnieni z parafią księża.

ZESPÓŁ POMOCY BLIŹNIEMU

działający przy parafii św. Zygmunta bardzo serdecznie dziękują parafianom i sympatykom za serce, ofiarność i pomoc, za włączanie się do naszych akcji i odpowiedź na każdy apel.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych. Obecnie w zespole jest tylko 25 osób, a liczba potrzebujących pomocy stale wzrasta. Przyda się każda para rąk do pracy. Potrzebujący pomocy oraz chętni jej udzielić mogą się zgłaszać w każdy czwartek w godzinach 18 – 19, kościół św. Zygmunta (dolny), pl. Konfederacji 55.

Wława z... w... w...

PIKNIK I ... DESZCZ

Dokończenie ze str. 1



Fundatorem szynki była poseł Joanna Fabisiak. Ale przepraszam, pani fundatorko: nie tak kroi się ten specjał!



... owszem, tak.



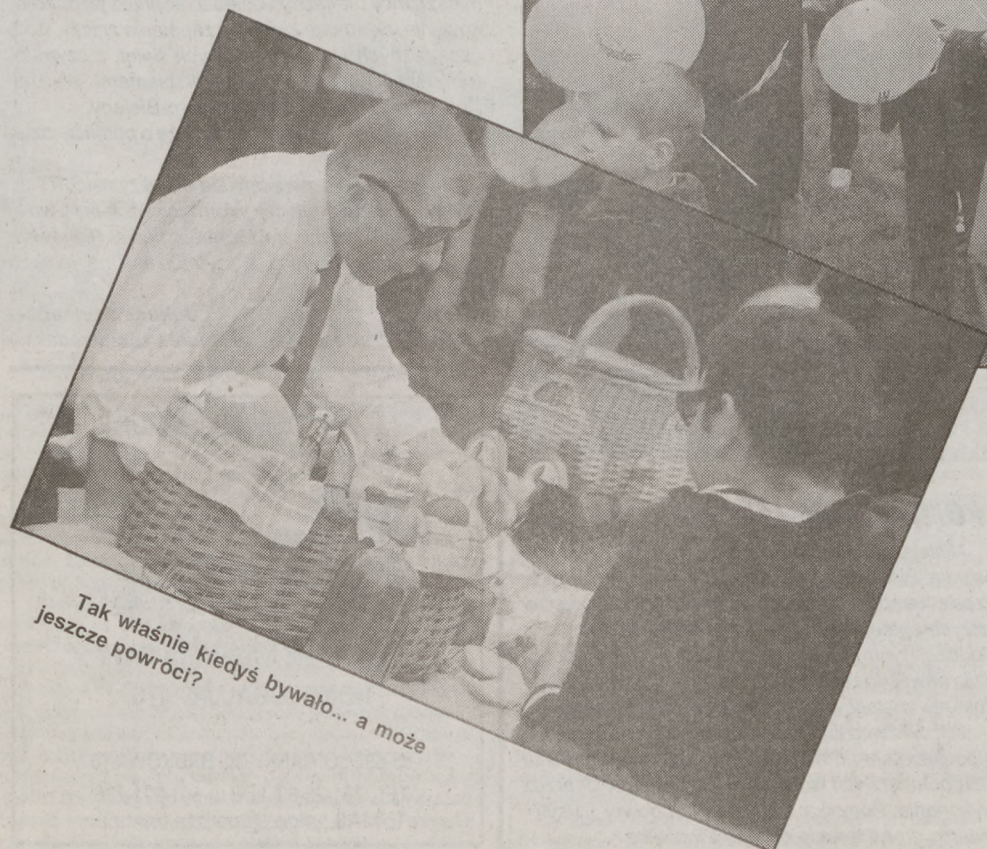
Takimi wehikułami też tu przyjechano.



Padło, padło ... na harcerzy i na kielbaskę też...



Wystarczyło, że przestało padać...



Tak właśnie kiedyś bywało... a może jeszcze powróci?



Ładnie prezentowały się te „wozy” w Łasku Młocińskim.

BIELANY W INTERNECIE

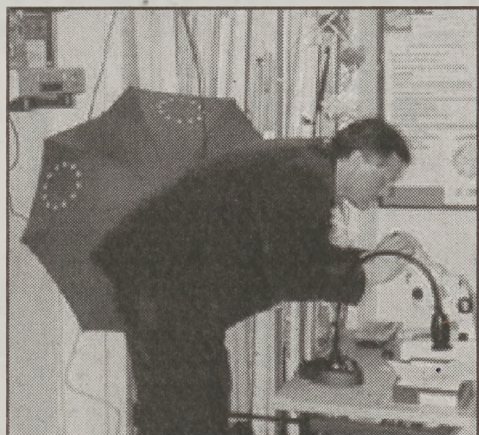
NA PRZEŁAJ PRZEZ GEOGRAFIĘ

11 czerwca br. w Gimnazjum nr 4 przy ul. Tolstoja 2 odbyło się uroczyste otwarcie pracowni geograficznej wyposażonej na miarę XXI wieku. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Zarządu Gminy Bielany z wiceburmistrzem Andrzejem Pery i członkiem Zarządu Marią Wiro-Kiro, Wydziału Edukacji, Komisji Oświatowej, dyrektorzy szkół, nauczyciele geografii, członkowie Rady Rodziców, a także wydawnictwa: Nowa Era, Rożak, PPWK, Juka, Stowarzyszenia Oświatowców Polskich.

Po krótkim powitaniu gości przez dyrektora gimnazjum, Stefana Hoffmana oraz metodyk Hannę Strój, rozpoczęła się lekcja na temat „Na przełaj przez geografę”, której celem było praktyczne zapoznanie się z pomocami naukowymi przydatnymi w nauczaniu geografii.

Nasi goście pracowali w następujących grupach tematycznych:

Astronomia - demonstracja ruchów Ziemi i mierzenie wysokości Słońca,



Szczególne zainteresowanie nim wykazywał radny Jerzy Kropacz.



Na koniec czekały na wszystkich piękne bochny chleba.

Paleontologia - rozpoznawanie skamieniałości pod mikroskopem stereoskopowym połączonym z kamerą i telewizorem,

Kartografia - rysowanie poziomic na modelu, Geografia polityczna - rozpoznawanie państw na podstawie flag,

Meteorologia - odczytywanie stanu elementów pogody w stacji pogody,

Geologia - rozpoznawanie skał, minerałów i surowców mineralnych.

Lekcja przebiegała sprawnie, bo rolę asystentów pełnili nauczyciele geografii z bielańskich szkół, którzy służyli pomocą i fachową wiedzą.

Wyposażenie techniczne sali jest imponujące: sprzęt komputerowy, drukarka, skaner, telewizor (z programami Discovery i National Geographic) i magnetowid. W pracowni są do dyspozycji: filmy, literatura, duży wybór atlasów, map ściennych i globusów, zegary, które ukazują czas w różnych miejscach na Ziemi.

Pracownię wyposażono w gabloty wypełnione ciekawymi okazami. Każdy z nich jest dokładnie opisany i stanowi dowód wieloletnich zainteresowań kolekcjonerskich opiekunów pracowni. Bardzo ciekawa jest kolekcja roślin tropikalnych podarowanych szkole przez Ogród Botaniczny w Powsinie.

Na uwagę zasługuje wystrój sali. Niebiesko-żółta kolorystyka mebli, maskotki z regulaminem pracowni w rogu i verticale w oknach stwarzają ciepły nastrój i służą atmosferze nauki i pracy.

W trakcie tej wyjątkowej lekcji i po skończeniu zajęć było wiele pytań, a ożywiona dyskusja została przeniesiona do szkolnego klubu, gdzie odbył się poczęstunek. Polskie jadło - kapusta, smalec, bochny chleba i garncie miodu, można było znaleźć wśród zbóż, chabrow, maków i powoi. Niech muszelka, którą każdy gość otrzymał na szczęście, spełni swoje zadanie, a atlasy i podręczniki podarowane przez wydawnictwa, dobrze posłużą uczniom na lekcjach geografii.

Nowa pracownia geograficzna w Gimnazjum nr 4 spełniła marzenie uczniów i nauczycieli, jest dumą szkoły. Tutaj będą odbywać się także spotkania metodyczne wszystkich nauczycieli geografii z gminy Bielany.

Zorganizowanie takiej wzorcowej pracowni było możliwe dzięki zaangażowaniu dyrektora i wielu pracowników szkoły, a przede wszystkim przy znacznym wsparciu finansowym Wydziału Edukacji i Rady Rodziców, którym Dyrektor Gimnazjum i nauczyciele geografii serdecznie dziękują.

Hanna Strój

NASTĘPNE ŚCIANKI WSPINACZKOWE

Znowu dobre wiadomości dla miłośników wspinaczki. Od zeszłego roku ruszył program wyposażania bielańskich szkół w sztuczne ścianki wspinaczkowe, finansowane z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Towarzyszy temu szkolenie nauczycieli i zapewnienie szkołom sprzętu gwarantującego bezpieczeństwo uczniów (zob. w Internecie Ścianki wspinaczkowe i Zawody Mikołajkowe).

Kontynuacją tego programu, który spotyka się z entuzjazmem młodzieży i nauczycieli WF, jest budowa kolejnych dwóch ścianek w szkole nr 293 przy ul. Kochanowskiego 8 i nr 77 przy ul. Samogłoski 9.

Przypominamy, że ścianki dostępne są w godzinach popołudniowych dla wszystkich chętnych, którzy na własną odpowiedzialność zechcą zmierzyć się z tym wyzwaniem. Po dokładne informacje na temat godzin, w których ścianki są dostępne dla

mieszkańców prosimy zgłaszać się bezpośrednio do szkół:

- SP nr 293, tel. 633 13 77
- SP nr 77, tel. 834 09 92

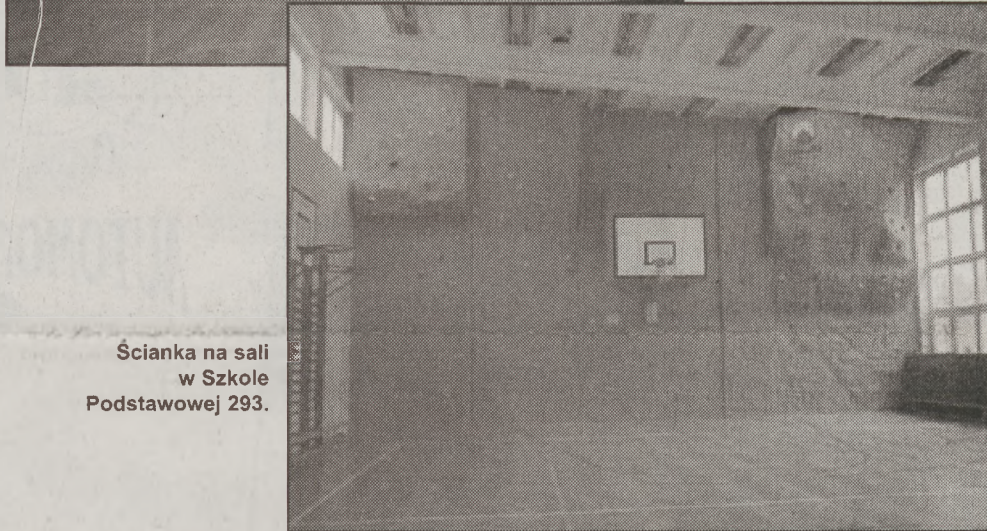
A oto parametry nowych obiektów:

Ścianka w SP 293 panele pofalowane, wysokość 6,4 m, szer. 11,3 m, ilość chwytów 250, 8 górnych indywidualnych punktów asekuracyjnych, 3 linie systemów punktów asekuracyjnych w rozstawie co 1 m, drabinka komunikacyjna

Ścianka w SP 77 panele pofalowane, wysokość 4,9 m, szer. 8 m, ilość chwytów 150, 5 górnych indywidualnych punktów asekuracyjnych, 2 linie systemów punktów asekuracyjnych w rozstawie co 1 m, drabinka komunikacyjna



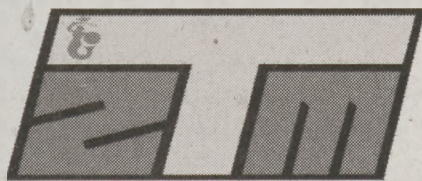
Ścianka na sali w Szkole Podstawowej 77.



Ścianka na sali w Szkole Podstawowej 293.

www.bielany.waw.pl
urzed@bielany.waw.pl

Zapraszamy do odwiedzania naszej stale aktualizowanej strony internetowej. Czekamy na listy i uwagi.



ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO
w Warszawie
ul. Senatorska 37, 00-099 Warszawa
Dyrektor Zarządu

Warszawa, 2.07.2001 r.

Karol Szadurski
Burmistrz Gminy Warszawa-Bielany

W nawiązaniu do pism ZTM/PP/1124-5/00 z 18.04.00 r. i ZTM/PP/2698-5/00 z 12.09.00 r., Zarząd Transportu Miejskiego po raz kolejny prosi o zobowiązanie służb porządkowych działających na terenie Waszej Gminy do zwiększenia zainteresowania dewastowanymi wiatami zainstalowanymi na przystanku w Waszym rejonie.

Szczególnie niszczone są zadaszenia w rejonie



Wiat przystankowa Cm. Płn. Brama Płd. - ul. Wólczyńska przy parkingu cmentarza

Cmentarza Północnego. Wiat po generalnym remoncie, ustawiona w sierpniu ubiegłego roku na przystanku Cm. Płn. Brama Płd. 02, w chwili obecnej wygląda jak na załączonym zdjęciu. Koszt jej remontu - ok. 15 tys. zł - przekracza wartość nowej.

Z powodu braku środków na tak częste remonty, Zarząd będzie zmuszony usunąć zadaszenie, które w chwili obecnej nie tylko nie spełnia swojego zadania, ale stanowi zagrożenie dla pasażerów.

Jan Pływaczewski
kierownik działu infrastruktury przystankowej

POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY

W WARSZAWIE

OGŁASZA NABÓR NA ROK SZKOLNY 2001/2002

Nauka w studium trwa 2 lata (4 semestry)

w systemie dziennym lub wieczornym

STUDIUM POSIADA UPRAWNIENIA SZKOŁY

PUBLICZNEJ I KSZTAŁCI W ZAWODZIE

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ORAZ NADAJE UPRAWNIENIA

DO UZYSKANIA LICENCJI PRACOWNIKA

OCHRONY FIZYCZNEJ II STOPNIA

W programie:

wiedza prawna,

taktyka ochrony osób i mienia,

kryminologia i kryminallistyka,

samoobrona i techniki interwencyjne,

strzelectwo bojowe,

język angielski i komputer

Informacje i zapisy:

od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰

03-964 Warszawa Al. Stanów Zjednoczonych 24

tel/fax: (022) 672-02-18

pokój 23 budynek Zespołu Szkół łączności.

LISTY * LISTY * LISTY



POMNIK PAMIĘCI NARODOWEJ

Niniejszym pragnę poinformować, że na terenie osiedla Placówka miały miejsce krwawe bitwy w czasie kampanii wrześniowej II wojny światowej, w których zginęła znaczna liczba polskich żołnierzy. Podczas tych bitew pomiędzy żołnierzami dochodziło nawet do walk wręcz. Fakty te do dzisiaj dnia nie zostały w należyty sposób upamiętnione.

W związku z powyższym zgłaszam wnioszek o podjęcie starań mających na celu upamiętnienie tych bohaterskich walk, polskich żołnierzy poprzez wykonanie Pomnika Pamięci Narodowej i usytuowanie go na terenie osiedla Placówka.

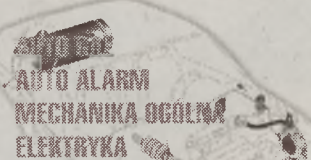
Pragnę dodać, że w pobliżu zbiegu ulic Palisadowej i Kabaretowej, Niemcy rozstrzelali czterech bezbronnnych mieszkańców tutejszego osiedla, czego wyrazem jest symboliczna mogiła znajdująca się w rejonie skrzyżowania ww. ulic. Mogiłą tą, od czasu wyzwolenia do chwili obecnej, opiekują się starzy mieszkańcy tutejszego osiedla, poprzez jej porządkowanie, składanie kwiatów, zapalanie zniczy, podczas różnych okolicznościowych świąt, o czym informowany jest odpowiednimi pismami Wydział Kultury Urzędu Gminy Warszawa-Bielany.

W związku z powyższym proszę o podjęcie działań jak na wstępie.

Jednocześnie zwracam się do wszystkich Tych, którzy posiadają więcej informacji na temat walk, jakie miały miejsce na terenie osiedla Placówka, aby podzielili się nimi z czytelnikami na łamach prasy.

Juliusz Szymański
(adres znany redakcji)

ALGAZ - ZIELIŃSKI, GRUNT



MONTAŻ NAPRAWA RATY
HOMOLOGACJA ITS

05-092 ŁOMIANKI UL. BRUKOWA 18
TEL. 751-23-89 LUB 0-501-921-236
E-MAIL: algaz@poczta.onet.pl

JAK OŻYWIĆ POTOK BIELAŃSKI?

Mamy lato, mieszkańcy betonowych mrowisk zmęczeni miejską duchotą masowo wyjeżdżają do miejsc, gdzie jeszcze jest niezniszczona zieleni i w miarę nieskażona woda. Czekali na ten upragniony wyjazd cały rok. Woda, zieleni i powietrze to nierozłączne elementy natury, do których tęsknimy, które każdemu są potrzebne. Jedziemy nad morze, nad jeziora, a tymczasem jesteśmy świadkami zanieczyszczenia pozostałych szczytków upragnionej natury, istniejących jeszcze w sąsiedztwie naszych mieszkańców. Naoczni świadkami tego przerażającego zjawiska są mieszkańcy Chomiczówki i Wawrzyszewa. Z pewnością domyśliamy się, że mowa o Potoku Bieleńskim i stawach na Wawrzyszewie, zasłanych jego wodami.

Od iluś lat, co jakiś czas pojawiają się w prasie wypowiedzi na temat ochrony środowiska naturalnego Bielani, ale głównie dotyczą one degradacji Lasu Bieleńskiego. Potok Bieleński pozostaje jakby w jego cieniu, zresztą coraz więcej jego odcinków jest niewidocznych, bo ukryte są w rurach.

Gdy zamieszkałem na Wawrzyszewie w 1980 roku, w Potoku Bieleńskim, który płynie pod moim oknem, przez cały okrągły rok płynęła czysta woda, w której żyły rybki, a w stawach widywało się raki. Tak było kiedyś. Przez ostatnie lata woda w Potoku Bieleńskim pojawia się tylko po deszczu, a o jakimkolwiek w nim życiu w ogóle mowy nie ma.

Na istnienie tragiczny stan Potoku Bieleńskiego i stawów na Wawrzyszewie składają się dwa czynniki: niedostateczne zasoby wody i zanieczyszczenia. Są one w praktyce dość silnie ze sobą powiązane. Przy dużych zasobach wody potok i stawy byłyby odporniejsze na zanieczyszczenia. Ale tej niezbędnej wody brakuje. Na ten temat wypowiadałem się w Gazecie Żoliborskiej nr 17 z 26.04.1996 r. Niestety, nie zauważyłem żadnego odzewu w tej sprawie, natomiast coraz częściej koryto potoku było suche, bez wody, chociaż raz czy dwa razy w roku było porządkowane i sprzątane.

Zaskoczony zatem jestem tegoroczną aktywnością prac przy porządkowaniu tego zbiornika wody. Oprócz zwykłego zbierania śmieci przeprowadzone było pogłębianie i wyrównanie koryta, a także dwukrotne przepłukiwanie potoku, zapewne wodą z wodociągu miejskiego. Wprawdzie płynąca wówczas woda nie robiła miłego wrażenia, bo niosła mnóstwo zanieczyszczeń, ale jej poziom i nurt mogłyby pozostać na stałe.

Przyczyny tej wzmożonej, tegorocznej dbałości o stan Potoku Bieleńskiego wyjaśniły się po lekturze czerwcowego numeru „Naszych Bielani”. Za to

poważne potraktowanie problemu środowiska naturalnego Chomiczówki i Wawrzyszewa należą się gminie Warszawa-Bielany szczerze słowa uznania. Można mieć załem nadzieję, że Potok Bieleński nie będzie już zapomnianą sierotką.

Z komunikatu „Oczyszczanie potoku”, zamieszczonego we wspomnianych „Naszych Bielaniach”, dowiadujemy się wielu szczegółów podjętych działań w celu poprawy czystości Potoku Bieleńskiego. Ich długi wykaz może rodzić optymizm, ale przy głębszym zastanowieniu może także wzbudzić niepokój. Przede wszystkim uderza fakt, że cała uwaga skupiona jest wyłącznie na sprawie zanieczyszczeń potoku, bez najmniejszej wzmianki o problemie braku w nim wody. Można przyjąć, że o dostarczaniu potokowi wody powinna się martwić sama natura. Tak, kiedyś natura doskonale radziła sobie sama, ale dopóki człowiek nie zaczął jej w tym przeszkadzać. Wysokościowe budownictwo i sieć przewodów kanalizacyjnych zakłóciły naturalny obieg wody. Czy zatem nie należy stworzyć jakiegoś, niejako sztucznego źródła zasilania Potoku Bieleńskiego. W latach 80., gdy zaczęły występować braki wody w potoku, słyszałem, że rozważano możliwość zrobienia wzdłuż koryta potoku kilku odwiertów sięgających do zasobów wód podziemnych. Tak utworzone źródła miały wspomagać źródła naturalne. Niestety, skończyło się na rozważaniach. Czy nie należałoby wrócić do tego pomysłu?

Inna sprawa rodząca niepokój to informacja z ostatniego punktu wspomnianego komunikatu. Mówi się w nim: „Przykrycie odkrytego odcinka Potoku Bieleńskiego od ul. Conrada do hipermarketu E. Leclerc nie jest brane pod uwagę”. Już samo to stwierdzenie oznacza, że taka ewentualność była rozważana. A więc kto może zaręczyć, że kolejna Rada Gminy nie będzie odmiennego zdania. Wzdłuż cytowanego odcinka potoku urządzany jest teraz - zapewne dużym nakładem kosztów - park Chomiczówka. Obecność wody w każdym parku jest nieocenioną wartością, ileż rozkoszy, chociażby dla oczu, daje widok wody wśród zieleni. Od dawna wykorzystuje się do tego celu naturalne zbiorniki wody, bądź tworzy się sztuczne. Dla przykładu wymienię tu: Wilanów, Łazienki, Ogród Saski, Ogród Krasińskich. Dobrze, że mamy swój, chociaż skromny, ale miły oku strumyk, więc nie pozwólmy, by zniknął z krajobrazu naszych osiedli. Jego zniknięcie może nastąpić z powodu braku wody, albo ukięcia go w rurze, co w znacznej mierze już zrobiono.

Jednym z warunków udzielenia zgody przez Gminę Bielany na budowę hipermarketu E. Leclerc było zapewnienie, że nie zostanie naruszone środowisko

naturalne tego rejonu. W pierwszym okresie istnienia hipermarketu rzeczywiście Potok Bieleński płynął między pawilonem i ulicą Kwitnącą w ładnie urządzonej korycie. Niedługo to trwało, dziś klienci przyjeżdżający na zakupy do hipermarketu nawet nie zdają sobie sprawy, że pod kołami ich samochodu znajduje się ukryty w rurze Potok Bieleński.

Ukrywanie potoku w rurze tylko pozornie rozwiązuje problemy. Jak wynika ze wspomnianego komunikatu w „Naszych Bielaniach”, między stopniem zanieczyszczenia potoku i jego przebiegiem w rurze istnieje silna zależność. Jest oczywiste, że odprowadzanie ścieków do odkrytego koryta potoku jest praktycznie niemożliwe, bo jest łatwo zauważalne. Natomiast, gdy potok jest ukryty, to łatwo jest do niego dołączyć rurę odprowadzającą ścieki.

Wspominałem na wstępie o zasilaniu stawów wawrzyszewskich przez Potok Bieleński. Gdy w potoku była stale woda, to i stawy były pełniejsze. Dziś wyglądają one strasznie założnie, opłakanie. Mimo takiego ich stanu, Administracja Osiedla Wawrzyszew bardzo aktywnie troszczy się o jak najlepsze zagospodarowanie ich otoczenia do celów wypoczynkowych i rekreacyjnych. Ustawione są dziesiątki różnych obiektów przeznaczonych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Teren został zadzewiony, a więc za kilka lat będzie oczy cieszyć bujna zieleni. To miejsce bardzo przypadło do gustu mieszkańcom osiedla, o czym świadczy fakt, że przy ładnej pogodzie panuje tu niemal tłok. Radość sprawiają również urządzone przez Administrację Osiedla fontanny. Ale okropnie wyglądają, niemal doszczętnie zniszczone, kamienno-betonowe brzegi. Ogromna ich część obsunęła się na dno, co nie dodaje uroku skądinąd miłej oku tafli wody. Popękane kamienne brzegi są na domiar złego doskonałą kryjówką dla setek piżmaków, które tu się gnieźdzą, a których jeszcze kilka lat temu nie widywało się. W tym stanie rzeczy chyba nie wystarczy pobieżny remont brzegów stawów, muszą być zrobione od nowa. Jak widać, obecna ich konstrukcja nie sprawdziła się, to musi być zrobione inaczej.

Na pewno potrzebne są na ten cel dość znaczne pieniądze, ale skoro Administracja Osiedla Wawrzyszew wkłada tyle starań i kosztów w urządzenie jakże potrzebnego miejsca rekreacji, to i kasa Gminy Warszawa-Bielany powinna być w stanie przyznaczyć się do powstania tego urodziny - bez najmniejszych zastrzeżeń - zakątka chłodu wody i kojącej zieleni drzew. Na pewno mieszkańcy Wawrzyszewa, w imieniu własnym i gości, będą władzom Gminy Bielany niezmiernie wdzięczni.

Czesław Skiba

OD REDAKCJI:

O wyjaśnienie poprosiliśmy Mirosława Włodek - zelnik Wydziału Ochrony i Kształtowania Środowiska.

Potok Bieleński i Stawy Brustmana są obiektami tzw. melioracji podstawowej i, zgodnie z kompetencjami, powinny być konserwowane przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, który jednak z braku środków finansowych od wielu lat takiej konserwacji nie przeprowadzał. Na mocy uchwały Rady Gminy Warszawa-Bielany o czasowym, do 2003 roku, przejęciu zadań WZMiUW, konserwację i prawidłowe utrzymanie ww. urządzeń podjął Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska Urzędu Gminy Warszawa-Bielany.

Prowadzone na szeroką skalę w br. działania, zmierzające do przywrócenia naturalnego stanu tzn. zapewnienia przepływu czystej (o ile to możliwe w warunkach miejskich) wody znajdują się w końcowej fazie. Na całej długości rurociągu (od ul. Księżykowej), aż do wylotu przy ul. Conrada) oczyszczono rurociąg i studzienki, zabezpieczając je przez ewentualnym zrzutem ścieków z beczkowozów. Odkryty odcinek Potoku jest systematycznie odmulany na głębokość 30 cm.

O okresowy zanik wody w korycie Potoku potwierdza ogólnowarszawska tendencja obniżania się poziomu wód gruntowych. Jest to zjawisko powszechne i w warunkach miejskich raczej nieuniknione. Koncepcja zasilania Potoku wodą zczepianą z płytkich ujęć czwartorzędowych bynajmniej nie została zarzucona. Już dzisiaj Stawy Brustmana są zasilane przez odwieconą na zlecenie administracji osiedla „Wawrzyszew” studnią ujmującą i poziom wód podziemnych. Zasilanie w wodę całego, bieleńskiego odcinka Potoku, już na wysokości ul. Conrada, będzie możliwe po wykonaniu wszystkich prac w rurociągu i uzyskaniu całkowitej pewności, że od strony Gminy Warszawa-Bemowo, a w szczególności ze strefy źródłowej znajdującej się na terenie lotniska Babica, nie dopływają żadne zanieczyszczenia. Obecnie, po zakończeniu prac, takiej pewności nie posiadamy, ponieważ w pierwszej studzience na Bielaniach stwierdzono dopływ zanieczyszczeń od strony Bemowa. Aktualnie wykonywane są analizy stwierdzające rodzaj i wielkość zanieczyszczeń.

Jak wspomniano powyżej, Potok Bieleński jest własnością Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, który podejmuje wszelkie decyzje związane z jego przebudową, zmianą biegu koryta i skanalizowaniem. Ww. Zarząd wyraził również zgodę na zmianę przebiegu Potoku i pozwolenie na jego skanalizowanie w okolicach hipermarketu E. Leclerc. Natomiast w Gminie nie ma żadnych planów zmiany obecnego stanu i, o ile to będzie zależało jedynie od władz Gminy, na pewno takich planów nie będzie. Tym bardziej, że budowany obecnie wzdłuż Potoku park osiedlowy Chomiczówka powstaje ze środków finansowych budżetu gminy, a jego projekt, łącznie z oczkiem z wodną roślinnością, został przez władze gminy zaakceptowany.

Na koniec jeszcze uwagi dotyczące Stawów Brustmana. Nie są one jednak aż tak strasznie zanieczyszczone, skoro żyje tu wielka obfitość różnych gatunków ryb (o każdej porze dnia i nocy brzegi stawów są zajęte przez wędkarzy, często rozgrywane są tu zawody wędkarskie), zimą kaczk i mieszkają wspomniane piżmaki. Jeszcze w br. zostanie rozpoczęta, a jeśli pogoda będzie temu przedsięwzięciu sprzyjała, ukończona modernizacja Stawów Brustmana (obecnie wykonywany jest na zlecenie Gminy Warszawa-Bielany projekt techniczny, którego realizacja również będzie sfinansowana z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej). Prace obejmują łącznie teren 2,6 ha; modernizacja będzie polegała na naturalizacji brzegów (usunięciu płyt betonowych), oczyszczeniu zbiorników, wykonaniu tarasów i miejsc do wędkowania, wykonaniu ścieżek spacerowych na obrzeżach stawów, remoncie kładek dla pieszych, przebudowie zastawek piętrzących oraz nasadzeniu roślinności na skarpach Stawów i kanałów na terenie Parku.

CZEKAJĄ NA „ZŁOTĄ RYBKĘ”!

Hotel robotniczy przy ul. Heroldów przestał funkcjonować na początku lat 80-tych w ubiegłym tysiącleciu. Mieszkał tam pracownicy Przedsiębiorstwa Budowy Huty Warszawa. Po wybudowaniu Hotelu „Przy Agorze”, pracownicy przenieśli się, a na Heroldów pozostało kilka rodzin, oczekujących na przydział mieszkań zakładowych. Hotel zlikwidowano a baraki przekazano właścicielowi - Hucie Warszawa. Opuśczone baraki nikt się nie zajmował. W pierwszych, po likwidacji hotelu, latach wprowadzały się tam w oczekiwanu na mieszkania, rodziny pracowników Huty. Dlatego też władze zakładu nie likwidowały baraków i nie odcinały dopływu prądu i wody. Z czasem zainteresowały się barakami osoby znajdujące się w trudnej sytuacji mieszkaniowej, stopniowo zasiedlając wolne lokale. Nie konserwowane lokale popadały w ruinę. Warunki z roku na rok pogarszały się. Co zaradniejsi wyprowadzali się,

wypadek. Delegacja mieszkańców baraków udała się do burmistrza gminy, prosząc o pomoc. W ich przekonaniu to gmina obowiązuje jest dać im mieszkania. Jak wynika z dokumentów meldunkowych - tylko dwie rodziny są zameldowane na Bielaniach. Trudno jest jednak wymagać od naszej gminy rozwiązywania problemów mieszkańców innych gmin, w sytuacji gdy na listach osób oczekujących na gminne lokale oczekuje długa kolejka. Nie może też gmina dysponować czy remontować pomieszczeń należących do huty. Zarząd Huty chce pozbysć się kłopotliwych lokatorów i w końcu wyburzyć, nie nadające się do użytku, baraki.

Mediatorem pomiędzy Zarządem Huty i mieszkańcami został, z własnego wyboru, Jerzy Kropacz. Mieszkańcom tłumaczył beznadziejność sytuacji i zachęcał do szukania rozwiązań we własnym zakresie. Informował o możliwościach

ki trwającej kilkadziesiąt lat. Przedstawiciele Urzędu nie owijali sprawy w „bawelnę”. Radny J. Kropacz nie pozwalał użalać się nad złym losem - macie działka, a nie płakać - mówił ostro i zdecydowanie. Wiceburmistrz Jolanta Wójcikiewicz przedstawiała możliwości pomocy, której można oczekiwać od gminy.

Z jednej strony można zrozumieć mieszkańców nieszczęśliwych baraków, część z nich mieszkała tu ponad 20 lat, nie płacąc za nic: za mieszkanie, prąd, wodę. Tu się poženili, urodzili im się dzieci, które mają już swoje dzieci. Ale przecież nikt wiecznie płacić za nich nie będzie.

Zameldowanych poza Warszawą jest większość lokatorów. W swoich miasteczkach i wsiach nie mieli pracy, ani

Jerzy Falkowski

PS

„Lokal socjalny może być przyznany w wyroku eksmisyjnym tylko najemcy i osobom stale z nim zamieszkałym. Na orzeczenie o prawie do takiego lokum nie mogą liczyć ci, którzy nigdy nie byli najemcami i zajmują mieszkanie bez tytułu prawnego, samowolnie.

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w dwu uchwałach z 27 czerwca 2001 r., podjętych dla wyjaśnienia wątpliwości prawnych powstałych na tle bardzo podobnych pod względem prawnym spraw o eksmisję” „Rzeczpospolita” z dnia 14/15. 07.

O przyszłość LASKU LINDEGO

Odbędzie się kolejne (już piąte) spotkanie mieszkańców z władzami gminy, konsultujące zagospodarowanie terenów Lasku przy ul. Lindego.

Przewodnicząca Samorządu „Starych Bielani” - Anna Jakubiec - Puka przedstawiła wyniki sondażu przeprowadzonego wśród losowo wybranej grupy mieszkańców tej jednostki Samorządowej, na temat projektów zagospodarowania lasu. Odczytała również list od Heleny Sobczak - przewodniczącej Rady Samorządu Mieszkańców Osiedla „Wrzeciono”. Zarówno wyniki sondażu, jak i opinia Rady Samorządu Osiedla „Wrzeciono”, jednoznacznie wskazują, iż Lasek Lindego powinien służyć do wypoczynku i spacerów, i nie może być zabudowywany.

Taką opinię podzielił Jarosław Chłopicki - przewodniczący Samorządu Mieszkańców Osiedla „Brzeziny”. Należy dosadzać drzewa i krzewy, chronić zasoby leśne.

Zastępca burmistrza - Jarosław Kaniewski przedstawił ogólne informacje nt. spraw własności Lasku Lindego. Stwierdził, że Lasek Lindego jest własnością Skarbu Państwa, którą włada m. st. Warszawa. Fragment lasu, przylegający do Szpitala Bieleńskiego, o powierzchni kilku ha, na którym stoją garaże, budynek prosekcyjny i budynek po dawnej kotłowni, jest własnością Starostwa Powiatu Warszawskiego. Koncepcja zagospodarowania terenu powinna zostać uzgodniona z właścicielem.

Następnie J. Kaniewski przedstawił koncepcję gminy, polegającą na oddaniu w użytkowanie wiecześnie fragmentu terenu lasu położonego przy ul. Przybyszewskiego róg Kasłowicza (aktualny plac zabaw), którego właścicielem jest Gmina Warszawa - Bielany. Ideą zagospodarowania tego terenu jest wprowadzenie inwestora, który zagospodaruje teren na cel sportowo - rekreacyjny, np. pole do mini golfa lub korty tenisowe. Wszystkie te koncepcje są konsultowane z mieszkańcami, i w wypadku braku akceptacji, Zarząd Gminy odstąpi od zamiaru sprzedaży gruntu.

Przedstawiciel wspólnoty mieszkaniowej z ul. Kasprzowicza - Andrzej Brzósiewicz, w imieniu mieszkańców nie wyraził zgody na proponowane zagospodarowanie ani wydzierżawienie terenu.

Andrzej Karłowicz - przewodniczący Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii Urzędu Gminy Warszawa - Bielany zadeklarował wspieranie mieszkańców w działaniach zmierzających do ochrony zasobów terenów zielonych.



Taka instalacja elektryczna zdecydowanie nie nadaje się do użytku.

jednak ich miejsce zajmowali kolejni lokatorzy. Co pewien czas policja kontrolowała teren, karząc „dzikich lokatorów” mandataми, władze Huty groziły odcieciem wody i prądu, a gminy dokonywały spisu zamieszkujących rodzin.

Od trzech lat radny Jerzy Kropacz - przewodniczący Komisji Mieszkaniowej Rady Gminy jest częstym „gościem” mieszkańców baraków. Stara się im pomóc, negocjując przyjęcie dzieci do szkoły, załatwia darmowe obiady w szkołach, doradza gdzie i do kogo mają się udać ze swoimi problemami.

Ostatnio, w jednym z pomieszczeń, wybuchł pożar. Jedna z lokatorek, w pokoju opalała z izolacji kable elektryczne, przeznaczone na złom. Straż potem ugasila, wyłączyła jednak prąd w całym baraku. Rodziny zamieszkałe w baraku zostały pozbawione możliwości gotowania, prania, korzystania z lodówek, oglądania telewizji. Itp. J. Kropacz zawiadomił o zaistniałej sytuacji Bieleński Centrum Pomocy Społecznej. Reakcją była natychmiastowa. Mieszkańcom dostarczono posiłek i kuchenkę gazową. Władze huty nie włączyły prądu (odcięty również dopływ energii w pozostałych barakach), na wyraźne żądanie straży pożarnej. Stan techniczny instalacji zagraża zdrowiu i życiu ludzi zamieszkujących w barakach. Cud, że do tej pory nie zdarzyło się tu, znacznie groźniejszy w skutkach

i prawach im przysługujących. Podkreślał nieuchronność eksmisji, jednocześnie negocjując z Zarządem Huty by dał trochę czasu ludziom z baraków na rozwiązanie swoich problemów. Mieszkańcy z Heroldów przedstawili swoją sytuację podczas sesji Rady Gminy. W wyniku czego Zarząd Gminy opracował specjalny „program zlikwidowania zagrożenia” zmierzający do wyprowadzenia wszystkich mieszkańców z baraków. Program zakłada m.in. pomoc materialną i prawną dla wszystkich tam zamieszkujących, jednocześnie wyznacza termin ostatecznej wyprowadzki do 31 sierpnia br. Program ten przedstawiono Zarządowi Huty Lucchini, który tylko część zobowiązań wziął na siebie (m.in.: wypłatę po 2 tys. złotych, jako ekwiwalentu za koszt przeprowadzki, bądź równowartość tych kosztów po przedstawieniu rachunków). Większość tych zobowiązań jednak przyjął na siebie gmina. W tym: zaistalowanie namiotu świetlicy oświetlanego prądem z generatora, dowóz raz dziennie obiadów (zgłosiło się tylko dwie rodziny, a cena jednego posiłku wynosi 5 zł), pomoc psychologiczną, socjalną i prawniczą, stałą pomoc materialną BCPS.

Następnie odbyło się spotkanie z mieszkańcami baraków, przedstawiono im ten plan działań. Choć były ży i dramatyczne wystąpienia, większość zrozumiała, że zbliża się kres prowizor-

Anna Jakubiec - Puka podziękowała wszystkim za udział w dyskusji oraz podkreśliła, że jest to piąte - podsumowujące spotkanie dotyczące problematyki leśnej na Bielaniach.

GŁOS SENIORA

LATO W „HUTNIKU”

Nasze lato w mieście rodowód ma długi, pamięta czasy, gdy Bielany i Żoliborz stanowiły jeden region administracyjny. Od utworzenia gminy organizuje je Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej i lokalny oddział Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. W tym sezonie już po raz piąty wypoczywamy na terenie Klubu Sportowego „Hutnik”, przy ul. Marymonckiej 42. Czyli - w Lesie Młocińskim. Warto podkreślić wyższość bielańskich wczasów w mieście nad warunkami, jakie mają seniorzy z innych gmin, wypoczywający przeważnie na terenach ogródków działkowych. W „Hutniku” mamy nie tylko leśną aurę, świeże powietrze, możliwość przebywania od 9.00 do 17.00 z dala od miejskich spalin, ale i przestrzeń niezbędną do rekreacji. Zdając sobie sprawę, że coroczne wynajmowanie tego terenu kosztuje, i to niemało, niezbędna jest też dopłata do pełnego kosztu każdego turnusu - w imieniu bielańskich seniorów dziękujemy Urzędowi Gminy i BCP. Oddzielne podziękowania należą się pracownikom pomocy społecznej, którzy nie szczędzą starań o sponsorów: z darów są napoje, różne serki, kefiry, ciasto, owoce, słodczyce, za które z kolei wielkie dzięki ofiarodawcom.

Jak co roku i w tym sezonie są cztery turnusy. Każdy obliczony na około 50 osób. W programie - dostosowana do wieku gimnastyka, spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki piesze i autokarowe, występy artystów, wieczorki taneczne i inne atrakcje. Leżakuje się pod drzewami, gra w brydża, tradycją jest wczasowy chór amatorski przy wótrze harmonii.

Każdy uczestnik płaci za turnus 100 złotych i otrzymuje dwa posiłki dziennie: obiad o 13.00 i podwieczorek - kolację przed 17.00. Osoby stałe korzystające z wczasów wiedzą, że jedzenie jest smaczne i obfite - kto nie zje podwieczorku, zwykle zabiera swoją porcję na śniadanie.

Są wśród wczasowiczów prawdziwi weterani lata w mieście, którzy co rok „zaliczają” nasz turnus. Zdarza się też, że lepiej sytuowani seniorzy starają się o miejsce w następnym turnusie, gotowi opłacić pełen kosztu pobytu. Ale rzadko to się udaje, bo chętnych jest zawsze dużo, a ilość miejsc ograniczona. Dla osób, które nie mogą sobie pozwolić na wakacyjny wyjazd, wczas w „Hutniku” są i relaksem i okazją do przebywania wśród ludzi.

„CHOMICZÓWKA” PROSI...

Otrzymałmy kopię petycji, podpisaną przez 28 seniorek, do burmistrza Gminy Bielany Karola Szadurskiego:

„Klub Seniorów działający w Klubie Mieszkańców Warszawskiej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Chomiczówka przy ul. P. Nerudy 1 składa serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności burmistrzowi oraz za pana pośrednictwem członkowi Zarządu Marii Wiro-Kiro za zorganizowanie gimnastyki geriatrycznej dla uczestniczek Klubu.

Gimnastyka geriatryczna bardzo pozytywnie wpływa na stan naszego zdrowia i samopoczucia, ma dla nas, ludzi starszych, ogromne znaczenie.

W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą o umożliwienie nam kontynuowania gimnastyki w następnym sezonie 2001/2002 r.”.

Jak wyjaśniła nam kierowniczka Klubu Krystyna Żebrowska, od października 2000 r., w każdy wtorek i czwartek, odbywała się tam gimnastyka usprawniająca, prowadzona przez kwalifikowanego instruktora. Instruktora opłacała gmina, klubową salę udostępnił prezes WSBM „Chomiczówka” inż. Edward Młynarczyk. Zwiedziliśmy, sala jest po remoncie, wielka, jasna, klimatyzowana. Panie pilnie uczyły się na zajęciach i ćwiczyły z zapalem. Jednak umowa między WSBM a Urzędem Gminy dotycząca gimnastyki geriatrycznej zawarta była do czerwca br., zatem - już wygasła. Zarząd WSBM salę udostępniał bezpłatnie, natomiast instruktor musi dostać wynagrodzenie, więc w



prośbie o „umożliwienie kontynuowania gimnastyki” chodzi o pieniądze na instruktora.

„Głos Seniora” również się pod prośbą podpisuje. Mamy też nadzieję, że wstawi się za seniorami z Chomiczówki burmistrz Maria Wiro-Kiro, bowiem gimnastyka geriatryczna to był jej pomysł.

SENIORZY NIE PŁACĄ

Jeszcze sześć lat temu Halina Korycka była pracownikiem etatowym WSBM „Piaski”, prowadząc osiedlowy klub. Jednak życie zmusiło i WSBM do cięć budżetowych, w związku z czym pani Halina przeszła na wcześniejszą emeryturę, klubowi groził upadek, a jej widmo śmierci głodowej, bo przyznane świadczenie ledwo starczyło na rachunki. Była tancerka musiała więc znaleźć sposób na życie - i znalazła: skończyła kurs dla instruktorów kultury i zaczęła starać się o oddanie jej Klubu „Piaski” w agencję. WSBM ogłosił na agenta przetarg. Ona - pracując tam przednio wiele lat, wiedziała czego mieszkańcom potrzeba, więc przedstawiła najlepszą ofertę. I wygrała.

Teraz wszyscy są zadowoleni: WSBM, bo agentka regularnie płaci czynsz za 260 m², ona - bo dorabia, a mieszkańcy, bo mają klub. Profity ma co prawda niewielkie, bo jako młoda jeszcze emerytka może zarobić tylko tyle, by jej nie cofnięto świadczenia. Ale już się nie boi o „jutro”, a w dodatku robi to, co lubi. W Klubie „Piaski”, pod okiem instruktorów, uczy się tańczyć 300 osiedlowych dzieci. Są też osobne kursy tańca dla oczekujących na pociechy mam. A także spotkania z ciekawymi ludźmi, klub dyskusyjny, filmowy, zajęcia plastyczne, wystawy itp. Na wiele imprez i spotkań agentka udostępnia salę nieodpłatnie, np. na organizowaną przez Zygmunta Ulickiego tzw. Olimpiadę zainteresowań mieszkańców (napiszemy o niej w następnym numerze).

Nic też nie płacą za swoje imprezy seniorzy z Piasków. Odbywają się więc w Klubie spotkania bożonarodzeniowe, wielkanocne, okolicznościowe, porady lekarzy, bioterapeutów, kosmetyczek, itp. W maju Komisja Społeczno-Wychowawcza WSBM zorganizowała, wraz z panią Haliną, zabawę dla seniorów z loterią, w której nie było pustych losów. Działa i regularnie odbywa próby seniorski chór pod batutą sławnego na Bielanach muzyka-wokalisty Jana Piskorza. Instruktor prowadzi gimnastykę geriatryczną.

A Klub, zamiast upadać, coraz bardziej się rozwija. Życzymy powodzenia!

Od redakcji: Wanda Górską naczelnik Wydziału Kultury zapewniła nas, że zajęcia z gimnastyki geriatrycznej będą kontynuowane w sezonie 2001/2002 r.

POCZTA SENIORA

Gdy byłem młody, prawie w każdą letnią niedzielę jeździłem ze Śródmieścia, gdzie wówczas mieszkałem, do Bielańskiego Parku Kultury i Wypoczynku. Był rok 1952 i tramwaj linii 15 - z Mokotowa przez Śródmieście na Bielany - dojeżdżał tylko do pętli przy AWF-ie. Resztę drogi do parku trzeba było pokonać pieszo. Park był dla mnie, a potem i dla mojej rodziny, jedynym miejscem wypoczynku. Był tam parkiet do tańca, a przygrywała orkiestra Stecia. Była czytelnia pod dębami, strzelnica, karuzella ognisko plastyczne - czasami można było spotkać

Mają Berezowską, jak rysowała pary zakochanych. Często występował Teatr Ludowy z ul. Szwedzkiej. Frajdę miały i dzieci. Od strony ul. Podleśnej rozciągał się obszerny teren zabaw.

Bieląński Park Kultury i Wypoczynku, taki jak go pamiętam, zakończył działalność w latach siedemdziesiątych. Szkoda tamtego parku i tamtych lat! Dla nas, seniorów, Bielany nie są już takie jak wtedy, gdy bawiła się tu cała Warszawa.

Kiedy przeszedłem na emeryturę, mieszkając na Bielanach już od dawna zainteresowałem się działalnością Parku Kultury. Znalazłem tu wiele atrakcji dla ducha i ciała. Odbywają się tu ciekawe imprezy, spotkania, wystawy, a w ostatnich latach zorganizowano Ogólnopolski Salon Karykatury i Satyry, który prowadzi bardzo lubiany przez seniorów Maciej Pietrzyk. Chodzimy często na wieczorki muzyczne, na imprezy z cyklu „Poznajemy kulturę i zwyczaje różnych narodów”!

Działalność Bielańskiego Ośrodka Kultury jest bardzo pożyteczna i potrzebna, zwłaszcza dla seniorów, których emerytury nie starczą na kina, teatry, opery i muzea.

Eugeniusz H. Strzeszewski

(adres znany redakcji)

Pod redakcją: Irmę Wieczorkowskiej - Bednarek
Konsultant: Rada Programowa Seniorów Bielańskich

Na zakończenie VII Bielańskich Dni Kultury nagrodami burmistrza Gminy Warszawa-Bielany uhonorowano 41 osób: twórców, dyrektorów placówek kulturalno-oświatowych, animatorów ruchu amatorskiego, działaczy społecznych. Wśród nagrodzonych znalazła się również redaktorka „Głosu Seniora” - Irma Wieczorkowska-Bednarek.

Serdecznie gratulujemy!

Zespół redakcyjny
miesięcznika „Nasze Bielany”



Sądzę iż będę wyrazić opinię ogółu pań, które odwiedzają Zakład Fryzjerski Leokadii Cudnoch przy Al. Zjednoczenia 50. Należy jej się podziękowanie za okazaną nam życzliwość, serdeczność oraz dbałość o nasze skromne fundusze.

Jako jedyny zakład fryzjerski w obrębie Bielan, stosuje on 50% bonifikatę dla emerytek i rencistek. Dzięki temu my kobiety, bez względu na wiek każdej z nas, możemy wyglądać przyjemnie i schludnie.

Raz jeszcze gorące podziękowanie, życząc pani Leokadii dużo zdrowia i wytrwałości w pracy.

Jadwiga Zaremba
(adres znany redakcji)

WŚRÓD KSIĄŻEK GRA W ZIELONE I WIERSZE KS. JANA

Z inicjatywy profesora Henryka Skolimowskiego powstało w Warszawie Towarzystwo Przyjaciół Filozofii Ekologicznej, którego hasłem jest: „Ziemia jako sanktuarium” - co profesor tak formułuje w książce „Ocalić Ziemię”. „Aby zawrzeć pokój z Ziemią, musimy zmienić dominującą dziś świadomość - zaborczą, pasożytniczą i materialistyczną - na świadomość rewerencyjną, opiekuńczą i współczującą i współuczestniczącą w misterium życia”.

Również profesor Skolimowski, książd Jan Twardowski, ujmując to tak: „Musimy przyrodę wziąć w obronę. Jest pamiętką raju, jest życiem, a chrześcijanina obowiązuje ochrona życia, a nie jego niszczenie... Raj był pełen drzew. Ludzie sami skazali się na wygnanie z raju. Można powiedzieć, że w dalszym ciągu opuszczamy raj”... „Przyroda uczy pokory i wielkości Boga”... „Człowiek odszedł od przyrody, odsunął się od swego naturalnego środowiska, stał się mu obcy, wręcz wrogi”... „Człowiek żyjący blisko przyrody jest człowiekiem ciekawszym, głębszym, jest człowiekiem, z którym łatwiej się porozumieć, bo jest w nim mniej abstrakcji, dużo zdrowej wrażliwości, o większym zasięgu. Taki człowiek więcej widzi, więcej czuje, widzi dokładnie, odróżnia szczegóły, skupia się na tym, co konkretne i trochę się o to. Myślę, że przez to jest bardzo ludzki”...

Mam przed sobą pięknie wydane przez PIW trzy książeczki ks. Jana Twardowskiego: „Nie tylko o jeżach”, „Smak radości”, „Z pliszką siwą”. Nieco wcześniej równie wspaniały zestaw trzech tomików, wydała Ludwina Spółdzielnia Wydawnicza: „Stare fotografie”, „Biedna logiczna głowa”, „Zeszyt Mamusi”.

„Nie tylko o jeżach” to zbiór uwag, myśli, opowieści o przyrodzie. Są tutaj fragmenty kazań, wywiadów, wyjątki z felietonów, różne wypowiedzi ks. Jana.

W latach 1998 - 2001 /do stycznia 2001/ miesięcznik „Uroda” drukował felietony ks. Jana - wszystkie zostały zebrane w tomiku „Smak radości”. Bardzo się podobały czytelnikom.

„Z pliszką siwą” to tomik wierszy o tematyce przyrodniczej, zebranych z całej powojennej twórczości Autora, do roku 2000. Dawne i nowe wiersze zebrała i opracowała Aleksandra Iwanowska, tak jak poprzednie dwa tomy wydane przez PIW.

W siedzibie Polskiego Radia na Myśliwieckiej, 15 grudnia ub. r. Stowarzyszenie Promocji Książki „Ikar”, zorganizowało wigilijne spotkanie ludzi książki, na którym ks. Janowi Twardowskiemu wręczono nagrodę sezonu wydawniczego - księgarskiego „Ikar 2000”. Spotkanie uroczyste i serdeczne. uświetnił Teatr ES z Siedlec, „bardzo przejęty pój” - jak zauważył ks. Jan. Na stoisku z książkami, można było kupić wiele dzieł ks. Jana. Uwagę zwracał wybór wierszy pt.: „Nie przyszedłem pana nawracać” - który w latach 1986 - 1999 miał około 10 wydań i ponad sto kilkadziesiąt tysięcy sprzedanych egzemplarzy. Niewiele współczesnych poetów ma takie wyniki... Można było również nabyć trzy bardzo starannie wydane przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą tomy wierszy ks. Jana: - „Stare fotografie”, „Biedna logiczna głowa”, „Zeszyt Mamusi”. Ich uzupełnieniem był wyczyn z kategorii niemożliwych. Udało się odszukać /i uzyskać zgodę Autora/ tomik „Powrót Andersena”, wydany w 1937 roku, w nakładzie 40 /!/ egzemplarzy, a teraz przez LSW jako reprint.

„Moje fotografie rodzinne nie żyją” - pisze książd Jan - pochylając się z czułością nad nimi - „bo tylko stare fotografie nie liczą się z czasem”... - i tak powstał zbiór pt.: „Stare fotografie”.

Tom „Zeszyt Mamusi” zawiera pierwodruki wierszy ks. Jana z lat 1932 - 1971, noty informacyjne, kiedy i gdzie były one drukowane po raz pierwszy. Do obszernej noty biograficznej Anieli Twardowskiej dodać należy informację, że Matce Poety zawdzięczamy ocalenie i zachowanie tych wierszy.

„Biedna logiczna głowa” to wiersze, w których Poeta niejako wadzi się z samym sobą, utwory niekiedy pełne ciepłego humoru, emanujące dobrocią i z troską o ludzi zmagających się ze swymi przywarami, troskami, zagubieniem we współczesnym świecie... Wszystkie trzy tomy, opracowane przez Stanisława Grabowskiego, podają dokładną notę biograficzną Poety. Wydane zostały z ogromną dbałością o szatę graficzną. Miło je wziąć do ręki.

Książd Jan Twardowski jest rówieśnikiem Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego, twórców „Kabaretu Starszych Panów”. Zatem u księdza Jana można znaleźć podobne, niezwykle pocucie humoru, refleksję filozoficzną podaną delikatnie, impresję rysowaną najcięższym piórkiem. Kto tych książek nie ma jeszcze, niech żałuje. Paweł Zawadzki

LISTY * LISTY * LISTY

Szkoła Podstawowa w Ruścu gorąco dziękuje radnemu Gminy Warszawa-Bielany Jerzemu Kropaczowi, za zorganizowanie w naszej szkole koncertu Zespołu Dziecięcego pod kierunkiem Jerzego Burdzego.

Dzięki tej imprezie nasza dzieci przeżyły miłe chwile, a szkoła miała okazję nawiązać nowe, przyjacielskie kontakty.

Ufam, że to koncertowe spotkanie, a następnie spotkanie przy ognisku, także dzieciom z Zespołu sprawiło wiele radości.

mgr Barbara Swatowska-Herczyk
dyrektor szkoły



Skrzypce z klawiszami i korbką? Tak! I w dodatku można na nich grać nie mając słuchu.

Die VEREINBARUNG, czyli porozumienie

5 czerwca 2001 roku, nasza szkoła zaistniała na arenie międzynarodowej. Tego właśnie dnia zostaliśmy partnerami niemieckiej szkoły w Schwartzwaldzie.

Specjalna delegacja, która przybyła podpisać porozumienie oraz zapoznać się z nami była zachwycona. Podobno jej się dostojnie wszystkim. Począwszy od czystości i kultury, a skończywszy na programie artystycznym przygotowanym przez nasze koleżanki z klasy teatralno-kulturowej. Dziewczyny śpiewały, recytowały i tańczyły. Przedstawiły najciekawsze fragmenty swoich przedstawień. Goście, im więcej zobaczyli, tym głośniej klaskali i chwaliili.

Po chwili relaksu przyszedł czas na najważniejszy punkt

programu. Pani dyrektor Aleksandra Malik i dyrekcja schwartzwaldzkiej szkoły uroczystie wymienili podpisy na umowie o wymianie. Flesze błyskały, kamery filmowały. Na wszystkich ustach malowały się serdeczne uśmiechy. Trzeba zauważyć, iż mamy się z czego cieszyć, gdyż jako jedna z niewielu placówek oświatowych na Białymostku współpracujemy z zagraniczną szkołą. A przecież to stawia przed nami nowe, wielkie wyzwania i mobilizuje do pracy.

Fajnie uczęszczać do takiej szkoły, która proponuje nam wspaniałe perspektywy na przyszłość i pozwala rozwijać skrzydła na tak wielkim horyzoncie.

Agnieszka Stypuła kl II b
Gimnazjum nr 1

POZNAJ MISTRZA PARAOLIMPIJSKIEGO

Taką nazwę nosi program edukacyjno-wychowawczy, prowadzony przez Integracyjny Klub Sportowy IKS dla dzieci i młodzieży. Niepełnosprawni olimpijczycy odwiedzają białostkie szkoły i przedszkola. W trakcie spotkań, zapoznają młodych ludzi z ruchem paraolimpijskim oraz sportem osób niepełnosprawnych. Jest to unikalna inicjatywa w skali Warszawy, a może całego kraju.

Pomysł programu zrodził się podczas spotkania niepełnosprawnych sportowców, którzy startowali na igrzyskach w Sydney, z burmistrzem Karolem Szadurskim. Rozmawiano wówczas o różnych formach współpracy pomiędzy Urzędem Gminy a Integracyjnym Klubem Sportowym. Zastanawialiśmy się, jak wykorzystać sukcesy i pracę niepełnosprawnych sportowców do edukacji wśród mieszkańców Białymostka - powiedział Tadeusz Nowicki, prezes IKS. Doszliśmy do wniosku, że najlepszą formą będą spotkania z dziećmi. Chodzi o propagowanie idei integracji, uwalnianie młodzieży, zaznajamianie ich z problemami osób niepełnosprawnych, budzenie postaw pomocy, ale nie poprzez wywołanie uczucia litości, lecz poprzez budzenie szacunku i podziwu. Wydawało nam się, że spotkania ze sportowcami doskonale się do tego nadają. Są to ludzie, którzy zdobywają medale, odnoszą sukcesy, choć są niepełnosprawni. Bardzo ważne jest oddziaływanie na ludzi zdrowych. Uważam, że zmieni się życie osób niepełnosprawnych, stanie się lepszym, jeśli zmieni się podejście do nich. Chcemy pomagać w zmianie sposobu myślenia o niepełnosprawnych, wśród ludzi zdrowych, a szczególnie wśród młodzieży, bo właśnie w młodości kształtują się poglądy. Ważne jest, aby obraz człowieka na wózku, nie kojarzył się tylko z kimś, kto budzi litość. Niepełnosprawny nie musi być na cudzym utrzymaniu. Może sam na siebie zarobić, wykonywać określony zawód, odnosić sukcesy. Chodzi nam o budzenie postaw solidaryzmu społecznego i spontanicznych odruchów pomocy.

W ramach programu, w okresie od kwietnia do października br., organizowany jest cykl spotkań. Na jednym z takich spotkań, które odbyło się w Młodzieżowym Domu Kultury „Bielany” przy ul. Ceglowskiej, była nasza redakcja. Brały w nim udział sześciolatki z MDK-u oraz z zaprzyjaźnionego przedszkola nr 97 z ul. Twardowskiej. Ich gośćmi byli: Lidia Barańska - drużynowa mistrzyni świata w szpadzie na wózkach, Dorota Burnagiel - trener w IKS, Andrzej Iwanowski - współzałożyciel i wiceprezes IKS; Tadeusz Nowicki - prezes IKS, trener koordynator na olimpiadzie w Sydney; oraz główny bohater spotkania, mistrz paraolimpijski z Sydney - Robert Wiśniewski - zdobywca złotego medalu w szabli oraz srebrnego drużynowo. Nad organizacją spotkań czuwa Maria Nowicka.

Prowadzący spotkanie prezes Tadeusz Nowicki opowiadał dzieciom, jak piękna i elegancka dyscyplina jest szermierka. Uprawiając szermierkę można pojedynkować się w sposób szlachetny i rycerski. W taki sposób, który nikomu nie robi krzywdy, a sprawia bardzo wiele przyjemności i radości. - zapewniał maluchy prezes Nowicki. Gdy uprawia się sport, jest się silniejszym, szybszym, a przede wszystkim zdrowszym. Będziecie lepiej rosnąć i lepiej się rozwijać. Trzeba od czasu do czasu pobeiegać,

pograć w piłkę, a wówczas chętniej będziecie się uczyć - dodał. Opowiadał również o specjalnym ubiorze szermierzy, który zapewnia im bezpieczeństwo.

Dzieci bardzo żywiołowo reagowały na pojedynek prezesa Tadeusza Nowickiego z Robertem Wiśniewskim. Miał również okazję sam spróbować szermierki. Pod okiem trenera Doroty Burnagiel, Czarek i Kuba stoczyli swój pierwszy pojedynek. Pani trener zaprezentowała, jak mają się prawidłowo ustawić w pozycji szermierczej i jakie obowiązują komendy. Doping kolegów z przedszkola zagrzewał do walki małych szermierzy. W trakcie spotkania maluchy aż rozpięły ciekawość. Przyglądały się medalom olimpijskim, mistrzostw świata i Europy. Zadawały różne pytania, na które zawodnicy i trenerzy starali się im wyczerpująco odpowiedzieć.

Karolina - Czy poznał Pan nowych kolegów w Sydney?

Robert Wiśniewski - Bardzo wielu. Na igrzyskach przyjechali zawodnicy z ponad 120 państw.

Kasia - Który medal jest najważniejszy?

R.W. - Dla mnie najważniejszy jest medal z Sydney. Sam fakt, że uczestniczyłem w igrzyskach, jest dla mnie dużym wyróżnieniem. Obojętne, czy zdobyłbym złoty, srebrny czy brązowy medal, cieszyłbym się bardzo. Udało mi się zdobyć złoty i jestem bardzo szczęśliwy z tego powodu.

Hubert - Ile godzin Pan trenuje?

R.W. - Dwa razy w tygodniu po dwie godziny są treningi klubowe, kiedy walczę ze wszystkimi zawodnikami. Oprócz tego, mam codziennie lekcję indywidualną z trenerem.

Ola - Ile minut trwa walka?

R.W. - To zależy. Jeśli się trafi na bardzo dobrego zawodnika, to może trwać długo. Z trochę słabszym zawodnikiem, raczej krótko.

Dorota Burnagiel - Maksymalny czas walki to 9 minut, 3 razy po 3 minuty z dwoma jednorazowymi przerwami.

Tadeusz Nowicki - W Sydney, żeby zdobyć złoty medal Robert, musiał stoczyć około 30 pojedynków. To był wielki wysiłek.

Kończąc spotkanie, Tadeusz Nowicki zaprosił dzieci na treningi do IKS-u, działającego na terenie warszawskiej AWF. Tam będą mogły obserwować przygotowania do następnej paraolimpiady w Atenach.

Tekst i foto:
Agnieszka Sicińska-Matusiak



Ty będziesz Bohunem, a ja Wołodjowskim...

PIŁKA • PIŁKA POLICJA - PALISADOWA



Po raz drugi stróże prawa przegrali w meczu piłkarskim z reprezentacją ul. Palisadowej. W ubiegłym roku młodzież z Palisadowej pokonała Straż Miejską. W tym roku policję aż 6 : 0. Jerzy Kropacz miał duże trudności w znalezieniu przeciwni-



ka dla coraz lepiej grających piłkarzy z Palisadowej. Mimo częstych zmian policjanci, podobnie jak strażnicy nie wytrzymali kondycyjnie meczu. Wielkie gratulacje dla obu drużyn za wspaniałe i zacięte widowisko.

BIELANY - BEMOWO



... no i gdzie jest ta piłka...?

Również reprezentacja białostkich radnych po raz drugi przegrała mecz z Bemowem, choć „tylko” 2 : 3. Dziwnym wydaje się fakt, iż mając najliczniejszą reprezentację radnych w stolicy przegrywamy me-



SLD niezależnie od gminy idzie trochę dziwnym, ale równym krokiem. Przewaga (wzrostu) jednak po stronie Bemowa

cze. Może brakuje w wyszkoleniu? Może brak koordynacji? Burmistrza nie dopuszczono argumentując, że mamy zbyt korzystny wynik. „Może następnym razem uda się” - rozmarza się Jerzy Kropacz - kapitan białostkiej reprezentacji.

MISTRZOSTWA POLSKI DANONA

Stawką rozgrywanych na stadionie Hutnika Mistrzostw Polski w piłce nożnej, był wyjazd na Mistrzostwa Świata, które odbędą się jesienią

w Paryżu. Świetne przygotowanie zawodników, wiele emocji, wspaniały doping.



Radość zwycięzców - drużyna ze Swarzędza.



Rozpacz pokonanych - drużyna z Białogostku.

ZIELONA, UMECZONA ZIEMIA

Na początku czerwca wyruszył na kolejny rajd białostki hobbysta-podróżnik Tadeusz Stolarzewski. Od dziesięcioleci, jeżdżąc autami kempingowymi własnej konstrukcji, zwiedza świat, przywożąc setki zdjęć, z których powstają wystawy, eksponowane m.in. w kościele św. Zygmunta. Tym razem swoim Trampem 3 zmierza w kierunku Syberii. „Nasze Bielany” są medialnym sponsorem podróży pana Stolarzewskiego. Otrzymał korespondencję z pierwszego etapu tegorocznego rajdu.

Granicę polsko-białoruską przekroczyłem w Kuźnicy Białostockiej, bez kolejki i jakichkolwiek problemów. Musiałem jednak chwilę poczekać, bo kiedy chciałem już odjechać, przyjechał na ów posterunek graniczny... pan prezydent Białorusi: kawalkada pięknych czarnych Mercedesów i dwóch autokarów. Było nieco zamieszania, gdyż wszyscy białoruscy wopisali oraz celnicy stali, nieomal na baczność. Nie miałem możliwości ujrzania do stojącego gościa.

Kawalkada odjechała, a ja ruszyłem do Grodna, do

Związku Polaków na Białorusi. W Grodnie żyje najwięcej Polaków, więc siedziba związku nie jest przypadkowa. Przekazałem książki, odzież, obuwie, otrzymane od mieszkańców Białymostka. Pan prezes ZPB pozwolił mi przespacerować się w jego gabinecie na miłą mekkańską wersalkę.

Następnego dnia pojechałem do Nowogródka - i znów spotkanie z Polakami. Pani Boradyn - prezes Oddziału w Nowogródku - to chodząca encyklopedia tej ziemi, a jej syn jest doktorem historii i autorem wielu książek. Oczywiście cały czas fotografuję bez opamiętania, dwoma aparatami.

Z Nowogródka, trasą wiodącą przez Puszcę Nalibocką, dotarłem do Naliboków - miejsca męczeńskiej śmierci pięćosobowej rodziny, która zachorowała na tyfus i Niemcy spalili ich wszystkich żywcem w ich własnym domu. A na drugim końcu wsi - krzyż upamiętniający rozstrzelanie 65 mieszkańców wsi Naliboki. Te dane są mało wiarygodne, gdyż trzech mieszkańców, którzy opowiedzieli mi o tej tragedii, nie byli jej świadkami. Natomiast dr Andrzej Leszek Szczepiński w artykule „Prawda czy shoah - biznes?”, opublikowanym w „Naszym Dzienniku” 12 - 13 maja 2001 roku, stwierdził - cytując jego słowa: „... 8 maja 1943 roku oddział pod dowództwem Tuwii Bielskiej, tzw. Jerzolimka, spacyfikował wieś Naliboki, leżącą

na skraju Puszczy Nalibockiej. Zamordował 130 Polaków...”

Opuściłem Naliboki, by znów zetknąć się, we wsi Berekowszczyzna, z faktem spalania żywcem w stodole, przez Niemców, dwóch księży - Hermana i Achillesa (franciszkaninów). Papież Jan Paweł II wyniósł ich obu na ołtarze, jako błogosławionych.

Kolejne etapy to Pierszaj i oślawiony lwieniec: miasto, które w 1943 roku zdobyła partyzantka akowska pod dowództwem por. Pilcha i rządziła nim przez dobę. Tutejsi Polacy nazywają to „Powstaniem”, „Republiką lwieniecką”. Niemcy zemścili się okrutnie - gigantyczną operacją pod kryptonimem „Herman”.

Śmierć na Białorusi zbierała obfite żniwo. Gdziekolwiek się nie ruszę, wszędzie mogiły, wymarłe wsie, cmentarze poległych.

Okolo trzy kilometry za lwieńcem leży mała wieś Starzynek. Tutaj, w drewnianym domku pod numerem 11, u Albiny Lapo, jej córki oraz syna Antoniego, mieszkał przez dwa lata por. Pilch, franciszkanin o. Hilary, o. Celestyn, o. Adolf. Pani Albina, opowiadając mi o tym, płakała ze wzruszenia. Partyzantkę akowską, w odróżnieniu od partyzantki radzieckiej, nazywano tu „legionistami”. Rano odjeżdżała na koniach w teren, wieczorem

Korespondencja z Białorusi

wracali. Syn pani Albiny był plutonowym w oddziale Pilcha. Po powrocie partyzanci siadali do kolacji i śpiewali piosenkę (cytuje pierwszą zwrotkę):

O Boże, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń,
My z puszczy wołamy dziś do Ciebie,
O polski dach, o polską broń.

Partyzanci Pilcha kwatrowali nie tylko w jej domu, ale w całej wsi. Polacy żyli ich z pobudek patriotycznych, z potrzeby serca. O zapłacie nie było mowy.

Musieliśmy przyrzec pani Albinie, że wracając z Syberii zawitamy do niej i wypijemy z nią naleśniki „stakańczyk”. A także, że spróbuję ustalić miejsce śmierci jej syna Antoniego, gdzieś na Żoliborzu, a może pod Jaktorowem.

Z lwieńca udałem się do Mińska - Kuropaty, zwiedziłem i sfotografowałem kompleks cmentarny „Chatyn” i „Lenino” - miejsce bitwy I Dywizji im. T. Kościuszki.

Dziś opuszczam Białorusi - kraj pięknych zielonych lasów, umęczoną ziemię, zroszoną krwią - 2 300 000 jej mieszkańców. Podczas II wojny światowej Niemcy spacyfikowali tu 619 wsi. 186 wsi nie odbudowano. Przestały istnieć.

Tadeusz Stolarzewski

10 czerwca 2001 r., Rosja, na trasie do Moskwy, przydrożny parking tuż za granicą Białorusi.

TAK SIĘ MOŻE ZDARZYĆ...



W wyniku zderzenia pociągu z autobusem są zabici i ranni. Nazwiska osób poszkodowanych oraz informacje o miejscu ich hospitalizacji można uzyskać w Wydziale Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności w Gminie Warszawa-Bielany, tel. 835-16-70.



Na przejeździe kolejowym przy ul. Improwizacji doszło do kolizji autobusu ze składem pociągu towarowego, przewożącego amoniak cysterną do Huty Lucchini Warszawa. Lokomotywa pchająca cysternę z amoniakiem na trasie Warszawa-Odolany do Huty L. W. z nieustalonych przyczyn staranowała autobus linii miejskiej. W wyniku gwałtownego uderzenia w autobus, cysterna uległa uszkodzeniu, do atmosfery przedostał się amoniak. Sytuacja jest opanowana. Pod przewodnictwem burmistrza Gminy Warszawa - Bielany działa Zespół Reagowania Kryzysowego.



Po dokonaniu rozpoznania przez ratowników ratownictwa chemicznego z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 6 stwierdzono, że w wyniku zaistniałego wypadku nastąpiło rozszczelnienie cysterny przewożącej amoniak. Do atmosfery przedostało się ok. 20 ton amoniaku.



NA SZCZĘŚCIE BYŁY TO TYLKO ĆWICZENIA Zespołu ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa oraz Zespołu Kierowania Obrony Cywilnej Urzędu Gminy Warszawa-Bielany.

997 POLICJA 997



JUŻ NA DRODZE

Dziesięć samochodów marki Škoda Oktavia otrzymał Komisarjat Policji przy ul. Żeromskiego. Pojazdy wyposażone są w komputer pokładowy z policyjną bazą danych o poszukiwanych osobach i pojazdach. Zainstalowano system „Tetra”, który

umożliwi monitorowanie poruszającego się radiowozu. Wmontowano również system satelitarnej GPS. Wartość montowanego sprzętu przewyższa wartość pojazdów – mówi komendant podinspektor Grzegorz Podgórski.

MŁODSZY ASPIRANT ...

Komisariatu Policji Warszawa-Bielany Marek Orzechowski informuje:

Uwaga na skrzyżowaniach

● 23.05.01 r o godz. 10.30 Marta F. poruszająca się samochodem osobowym marki Toyota Yaris jechała do szkoły na egzamin maturalny. Za skrzyżowaniem ul. Sokratesa i ul. Conrada w tył jej pojazdu uderzył samochód osobowy marki Ford Focus, koloru jasnozielony metalik. Uczennica zjechała na pobocze. Kiedy pokrzywdzona wskazywała sprawcy pseudośluczki otarcia lakieru na samochodzie, podeszło do nich dwóch mężczyzn, jeden z nich wyrwał jej kluczyki, a następnie odpychając dostał się do samochodu zatraskując drzwi od środka, a następnie odjechał. Korzystający z zamieszkania pozostali mężczyźni wsiadli do Forda Fokusa i odjechali w kierunku Centrum. Pokrzywdzonej skradziono dodatkowo torebkę z dokumentami, pieniędzmi, telefon komórkowy, rzeczy osobiste. Łączna suma strat szacunkowo wynosi 41 800 zł.

Sprawcy kradzieży to osoby młode w wieku 20 – 25 lat, krótko ostrzyżeni, szczupłej budowy ciała, jeden z podejrzanym miał na głowie perukę koloru kruczo-czarnego. Postępowanie prowadzi KP Bielany.

● 8.06.01 r. o godz. 6.00 w wyniku działań operacyjnych w miejscu zamieszkania na terenie jednej z podwarszawskich miejscowości policjanci Sekcji Kryminalnej KP Bielany zatrzymali studenta, Patrycjusza B. lat 22, jako podejrzanego o współudział w kradzieżach samochodów dokonywanych na terenie Bielana w maju i czerwcu br. na tzw. „śluczkę”. Zatrzymany został rozpoznany przez jedną z ofiar. Wobec zatrzymanego sąd zastosował areszt tymczasowy na okres trzech miesięcy.

Niebezpieczne skrzyżowania, na których najczęściej zdarzają się podobne zdarzenia:

- ul. Kochanowskiego / ul. Reymonta;
- ul. Podczaszyńskiego / ul. Marymoncka;
- ul. Wólczyńska / ul. Conrada;
- ul. Kasprzowicza / Al. Zjednoczenia

● 5.06.01 r. Wanda Ś. zawiadomiła o rozbój dokonany na jej osobie na klatce schodowej przed mieszkaniem przy ul. Duracza. Napadu dokonało pięciu mężczyzn, którzy przewrócili ją, a następnie wywali torebkę z zawartością dokumentów, rzeczy osobistych oraz pieniędzy w kwocie 30.000 zł. Pokrzywdzona całą sumę w tym dniu podjęła w Banku PKO BP przy ul. Nowogrodzkiej. Postępowanie prowadzi KP Bielany.

● 9.06.01 r. o godz. 13.40 na terenie bazaru przy ul. Wolumen, jeden z trzech mężczyzn zerwał kobiecie złoty łańcuszek z szyi. W wyniku podjętych działań policjanci zatrzymali Pawła Sz. lat 19, Andrzeja S. lat 22 oraz Rafała Sz. lat 22. Ustalono, że Paweł Sz. od ośmiu miesięcy handlował narkotykami. Podczas zatrzymania posiadał przy sobie środki psychotropowe. Wobec zatrzymanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji.

● 22.06.01 r. zostali zatrzymani podczas ucieczki samochodem osobowym marki Daewoo Tico Andrzej N. lat 51 oraz Grażyna W. lat 24. U zatrzymanych znaleziono heroinę przygotowaną w porcjach do sprzedaży. Sąd zastosował wobec zatrzymanych areszt na okres trzech miesięcy. Podejrzani są o dystrybucję i handel narkotykami na terenie Bielana.

● 27.06.01 r. o godz. 16.30 trzech zamaskowanych mężczyzn dokonało napadu rabunkowego na ekspozyturę PKO BP przy ul. Wrzeczono 41. Grożąc użyciem broni palnej zabrali pieniądze w kwocie ok. 20.000 zł. Postępowanie prowadzi KP Bielany.

BEZPIECZNA GMINA

Jeśli wiesz o skrzyżowaniach, na których często dochodzi do wypadków drogowych, jeśli denerwują Cię źle oznakowane ulice, nie zabezpieczone kapieliska lub niebezpieczne przejścia dla pieszych oraz miejsca gdzie dochodzi do napadów, zgłoś to do redakcji miesięcznika „Nasze Bielany” ul. Przybyszewskiego 70/72, pok. 210, tel./fax. 639 85 18.

Dziennikarze zarejestrują niebezpieczne miejsca, oraz przekażą te informacje służbom, które winny zająć się ich poprawą. Działania te przyczynią

się z pewnością do poprawy bezpieczeństwa na naszych ulicach i osiedlach.

Dla osób, które wskażą niebezpieczne miejsca przewidujemy nagrody od burmistrza oraz komendanta Policji naszej gminy.

Czekamy na Państwa informacje do 30 września br.

(Inicjatorem tego apelu, który może rozwinąć się w pożyteczną akcję, jest mieszkaniec Wawrzyszewa Zygmun Morawski)

CZARNY PONIEDZIAŁEK

● Śmierć poniosł 38-letni robotnik pracujący na budowie kanalizacji przy ul. Marymonckiej. Pracujący wszedł do 6-metrowego wykopu, chwilę później przysypało go kilka ton ziemi. Robotnicy natychmiast zaczęli odkopywać kolegę, jednak bez skutku. Również strażnikom nie udało się uratować człowieka. Prawdopodobnie przyczyną wypadku był źle zabezpieczony wykop.

● Autobus komunikacji miejskiej nr 712 zderzył się z tramwajem nr 22 na skrzyżowaniu przy ul. Nocznickiego i ul. Kasprzowicza. Wyjeżdżający z pętli tramwajowej pojazd wymusił pierwszeństwo wobec autobusu. Siła uderzenia wyrzuciła tramwaj z szyn. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, oba pojazdy wyjechały z pętli.



U zbiegu ul. Kasprzowicza i Przybyszewskiego często dochodzi do kolizji. Kierujący Ładą kierowca z Ukrainy wymusił pierwszeństwo przed nadjeżdżającym ul. Kasprzowicza samochodem TP SA. W wyniku kolizji kierowca Ładą, oraz pasażer, odnieśli obrażenia.

OSTRZEŻENIE

Coraz częściej odnotowywane są kradzieże mieszkaniowe, dokonywane na szkodę osób starszych, zazwyczaj w podeszłym wieku „pod pretekstem wizyty pracownika pomocy społecznej”. Działanie przestępcze polega na nawiązaniu kontaktu z osobą starszą, poprzez zaferowanie jej pomocy przy załatwieniu świadczeń lub wsparcia finansowego. Zazwyczaj są to dwie lub trzy młode osoby, w wieku około 20 lat. Na wstępie przedstawiają ofertę obdarowania starszej osoby drobną rzeczą, prowadzą rozmowę, a następnie umiejętnie dokonują lustracji mieszkania.

Charakterystyczną cechą postępowania jest nakłonienie właściciela mieszkania do przejścia z przedpokoju do kuchni. Pseudoopiekunka rozkłada np. prześcieradło pod przykrywką tzw. prezentacji, zaśłania widok na pozostałą część mieszkania i dalej prowadzi rozmowę. W tym czasie druga z kobiet korzystając z osłony pładruje mieszkanie, zabiera pieniądze, czek i biżuterię. Niekiedy pładrowania dokonuje trze-

cia osoba, która wcześniej nie ujawniała się właścicielowi.

Potencjalnymi ofiarami „opiekunek” są osoby starsze, na ogół samotne, schorwane. Wejście do lokalu poprzedzone jest staranną obserwacją i rozpoznaniem w terenie.

Innym motywem dokonywania przestępstwa jest „pozostawienie wiadomości dla nieobecnej sąsiadki” lub „prośba o szklankę wody”. Sprawczyńie wypowiadając prawdziwe nazwisko sąsiadki, utwierdzają taką osobę w przekonaniu o szczerych intencjach, zdobywają zaufanie, a następnie bez przeszkód dostają się do wnętrza mieszkania. Po wejściu do kuchni kobieta twierdzi, że nie posiada przy sobie okularów i prosi właściciela o zapisanie jej na kartce wiadomości lub podanie szklanki wody. Chodzi tu przede wszystkim o przetrzymanie ofiary jak najdłużej w miejscu oddalonym od pozostałej części mieszkania.

Żłodziejki nie pozostawiają po sobie śladów, a rysopisy nie zawsze mogą być wykorzystane z uwagi na charakterystycę, wiek i ułomności ofiar.

UWAGA NARKOTYKI

Uchwałą Nr 1791 Zarządu Gminy Warszawa-Bielany został powołany zespół do przeprowadzenia na terenie gminy kontroli miejsc występowania konopii indyjskich oraz upraw maku.

Głównym celem zespołu jest likwidacja występujących na terenie gminy konopii indyjskich, z których wytworzona jest marihuana. Ze względu na występowanie tych roślin w naszych warunkach klimatycznych jest to środek łatwo dostępny dla szerokiego grona młodzieży. Konopie rosną zarówno w stanie dzikim, jak i w uprawach. Roślina ta jest tak żywotna, że znajduje się w stanie dzikim w krajach, gdzie od lat prowadzone są systematyczne wysiłki zmierzające do jej wyeliminowania.

Marihuana, ziele, maryśka, trawka, gandzia - to zaledwie kilka z różnych określeń preparatów pochodzących z tej rośliny. Narkotyk ten można jeść, pić, lub jak to się najczęściej czyni palić. Rośliny te zawierają znaczne ilości substancji o działaniu psychotropowym. Zżywanie marihuany prowadzi do euforycznego samopoczucia, któremu jednak towarzyszą objawy toksyczne i groźba uzależnienia.

Nazwą marihuana określa się suszone - kwitnące i owocujące wierzchołki oraz liście konopi. Najczęściej jest to mieszanina suchych liści i kwiatostanów żeńskich osobników rośliny, wyglądem

przypominająca nieco suszoną natkę pietruszki.

Kilka wskazówek mogących świadczyć o zażywaniu marihuany:

- rozszerzone źrenice,
- suchość w ustach,
- słodka woń oddechu,
- lęk,
- zwiększony apetyt,
- panika,
- kaszel,
- euforia,
- zaburzone postrzeganie rzeczywistości,
- potliwość,
- chichot,
- urojenia o przykrej treści.

Przedmioty mogące świadczyć o zażywaniu marihuany:

- bibułki i maszyny do własnoręcznego skręcenia papierosów,
- fiki do papierosów, małe fajki,
- brązowo-szare nasionka w kieszeniach,
- silny zapach palonych liści,
- blade palce,
- zielony tytoń.

podkom. Marcin Ancuta
przewodniczący zespołu ds. narkotyków
KP Bielany

USTAWA JEST... ALE CO DALEJ ...?

Nowelizacja ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, z dniem 28 czerwca 2001 r. wprowadziła w życie szereg zmian mających na celu poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, a przede wszystkim umożliwić skuteczną walkę służb publicznych z patologią alkoholizmu. Wprowadzone zmiany rozszerzyły zakres uprawnień dla Straży Miejskiej i Policji do podejmowania interwencji wobec osób spożywających alkohol w miejscach publicznych.

Jest to rozszerzenie art. 14 ustawy poprzez dodanie ust. 2a następującej treści: „2a: zabrania się spożywania napojów alkoholowych na ulicach, placach i w parkach z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów”. Tak więc spożywanie napojów alkoholowych w tych miejscach stanowi wykroczenie. Art. 43 {1}.1. Kto spożywa napoje alkoholowe wbrew zakazom określonym w art. 14 ust. 2a – 6 albo nabywa lub spożywa napoje alkoholowe w miejscu nielegalnej sprzedaży, albo spożywa napoje alkoholowe przyniesione przez siebie lub inną osobę w miejscach wyznaczonych do ich podawania, podlega karze grzywny.

Zważywszy na to, że organowi wydającemu, rozszerzono zasady cofania zezwoleń w przypadkach powtarzającego się zakłócenia porządku publicznego w miejscach obrotu, w interesie sprzedawców – przedsiębiorców, prowadzących działalność handlową jest dbanie o ściśle przestrzeganie zasad sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, a zwłaszcza:

- sprzedaży alkoholu osobom, których zachowanie wskazuje, że znajdują się w stanie nietrzeźwości,
- na kredyt lub pod zastaw,
- osobom do lat 18.

W ostatnim przypadku sprzedawcy otrzymali uprawnienia legitymowania, poprzez rozszerzenie art. 15 o ust. 2 i nadanie mu brzmienia: „w przypadku wątpliwości nabywcy, sprzedający lub podający napoje alkoholowe uprawniony jest do żądania okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy”.

Niezastosowanie się do przedstawionych zakazów sankcjonowane jest przepisem karnym art. 43 w brzmieniu:

- „Art. 43 .1. Kto sprzedaje lub podaje napoje alkoholowe w przypadkach, kiedy jest to zabronione, albo bez wymaganego zezwolenia, lub wbrew jego warunkom podlega karze grzywny.”
- 2. Tej samej karze podlega kierownik zakładu handlowego lub gastronomicznego który nie dopełnia obowiązku nadzoru i przez to dopuszcza do popełnienia w tym zakładzie przestępstwa określonego w art. 1.

Biorąc pod uwagę powyższe, organa powołane do ścigania, a przede wszystkim Policja, zobowiązane do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, sukcesywnie egzekwować będą przepisy obowiązującego prawa, a w uzasadnionych przypadkach, kierowane będą wystąpienia do organu wydającego w celu cofnięcia posiadanych zezwoleń na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych.

Podinspektor Grzegorz Podgórski, komendant Komisarjatu Policji na Bielanych: „W tej chwili Policja poucza, przestrzega i apeluje. Ale już niedługo konsekwentnie realizować będzie znowelizowane przepisy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” (z wystąpienia podczas XI sesji Rady Gminy Warszawa-Bielany – 6.07.2001 r.)



Bielańskie impresje

PIERWSZE GODZINY

Zaczęło się na Żoliborzu. Na Krasieńskiego, obok Suzina. To była pierwsza walka stoczona w Powstaniu przez oddział kpr. podch. Marka Świdry; walka, która miała bardzo złe skutki dla dalszego przebiegu walk. Niemcy zjechali na to miejsce i najpierw zaczęli wylapywać młodych chłopców i dziewczęta, idących już na miejsce swych zbiorów, a potem zaatakowali kolumnie WSM na Suzina, gdzie były oddziały ugrupowania im. Jarosława Dąbrowskiego.

Walki ze zmiennym szczęściem toczyły się aż do wieczora, kiedy to pułk „Żywiciel” (Mieczysław Niedzielski) zarządził wymarsz wszystkich oddziałów swojej dywizji im. Romualda Traugutta do Kampinosu. Tam mieliśmy się zaopatrzyć w broń i amunicję, wzmacnić wyszkolonymi w walkach leśnych oddziałami i ponownie wrócić do północnej dzielnicy miasta, aby walczyć z okupantem.

Udało się przejść przez liczne niemieckie zasadzki, ale niestety na terenach „Pisków”, przy osiedlu Zdobywcy Robotniczej, przypadkowe starcie z patrolem niemieckim sprawiło, że przez cały dzień toczyły się gwałtowne walki. Ofiary po stronie powstańców były duże, ale wojsko nocą przeszło na Żoliborz.

Żoliborz był nietypową dzielnicą w czasie tych walk. Choć oznaczony niemieckimi punktami oporu (Cytadela, dworzec Gdański, Instytut Chemiczny, Opel, szkoła na Marymoncie) całe centrum zajmował wojskami „Żywiciel”; do tego stopnia, że łącznicy jeździli na rowerach i motocyklach.

W tym czasie na Bielanach - można by powiedzieć, że nic się nie działo - gdyby nie wizyty oddziałów ukraińskich, których żołnierze rabowali domy i gwałcili kobiety. I mimo, że walk tu specjalnie nie było, domy przez długie jeszcze lata nosiły na sobie ślady kul na „poranionych” tyłkach...

Zdzisław Sierpiński

DO REDAKCJI PRZYSZEDŁ GOŚĆ...



... Z krzaczkiem marihuany w ręce. Krzaczek świeży, wyrwany niedaleko Urzędu Gminy; Kleczewska róg Schroegera. Gość - to pani w średnim wieku, prosiła by nie podawać jej nazwiska.

Domagała się natomiast interwencji, powiadomienia odpowiednich służb, zniszczenia poletka. Powiadomiliśmy gminne służby i policję. Poletko rosnące wzdłuż płotu marihuany wyrwano. Dziękujemy naszemu Gościowi, że nie minęła obojętnie, groźnej, choć niewinnie wyglądającej rośliny. Dziękujemy, że przyszła do nas, choć to przecież nie jej sprawa. Bardzo dziękujemy.

T.K.

DEALER ZAJMIE SIĘ TWOIM DZIECKIEM



Czas wakacji, to okres, w którym młodzież narażona jest na wiele zagrożeń. Odreagowuje od szkoły, wyjeżdża bez opieki na odpoczynek i poznaje różne osoby, nie zawsze dla nich odpowiednie.

To właśnie na wakacjach duża część dzieci i młodzieży ma pierwszy kontakt ze środkami odurzającymi. Narkotyki mogą być wszędzie: na kempingu, na imprezie, na ulicy. Słaba psychicznie młodzież ulega presji otoczenia i próbuje narkotyki. Nie potrafi się jej przeciwstawić, ważne jest,

by w odpowiednim momencie powiedziała stanowczo „nie”.

„Znajdź czas dla swojego dziecka” to hasło, które towarzyszyło festywni z okazji Międzynarodowego Dnia Zapobiegania Narkomanii. Impreza odbyła się 26 czerwca br. na placu Zamkowym.

Ze swoimi ofertami wystąpiły gminy warszawskie, organizacje pozarządowe, policja, ośrodki pomocy rodzinie. Bielany zaprezentowały szeroką ofertę działania Bielańskiego Centrum Pomocy Społecznej, Bielańskiej Poradni Rodzinnej oraz Bielańskiego Punktu Interwencyjno-Konsultacyjnego. Propagowano idee życia bez narkotyków, zdrowego stylu życia. Można było skorzystać z porad specjalistów i lekarzy.

Jeśli rodzice nie znajdą czasu dla swoich pociech, to dealer się nimi odpowiednio „zaopiekuje”.

WETERANI BIEGALI 70 KM

W Ciechanowie odbyły się VIII Mistrzostwa Polski Weteranów w biegu przełajowym na dystansie 70 km.

Bardzo dobrze zaprezentowali się w nich biegacze z Bielan zdobywając kilka medali oraz szereg wysokich lokat w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Złoty medal w kat. M-65 wywalczył Tadeusz Andrzejewski (KB Reebok). Srebrne medale wywalczyli Marian Nowicki w kat. M-55 oraz Jan Niedźwiecki w kat. M-70 (obaj TKKF Pisk). zaś Irena Hulanicka (TKKF Pisk) została zdobywczynią brązowego medalu w kat. K-40.

W kat. M-40 biegacze Bielańskiego Klubu Biegacza

zajeli następujące lokaty: Marek Cieślak był VI, a Tomasz Klepacki X. W kat. M-45 Andrzej Balcerzak (SBM Warden) był XIII, a Czesław Magrzyk (BKB) XIV.

Poza biegaczami z Bielan medale zdobyli również inni biegacze i biegaczki z Warszawy. Alina Sakwa w kat. K-40 - złoty oraz Maria Teichert - srebrny (obie Królewski Klub Biegacza).

Zespołowo zwyciężył KB „Reebok” Warszawa przed gospodarzami imprezy - TKKF Promyk Ciechanów.

Impreza, w której startowało 114 uczestników, była doskonale zorganizowana przez tamtejszych organizatorów i władze miasta Ciechanowa.

SZKOŁA Z TRADYCJĄ

Szkoła Podstawowa nr 209 im. Hanki Ordonówny istnieje w środowisku bielańskim od 40 lat. Jej dzieje sięgają 1961 roku, kiedy to w budynku przy ul. Staffa 37 rozpoczęli naukę pierwsi uczniowie. Sześć lat później przenieśli się do nowej siedziby przy ul. Żeromskiego 22. Jednak i tam nie zagrzało zbyt długo miejsca, bo już w 1975 r. nastąpiła przeprowadzka do nowego budynku przy ul. Reymonta 25, w którym placówka funkcjonuje do dziś.

Na obchody jubileuszu 40-lecia przybyli przedstawiciele Zarządu i Rady Gminy, Rady Osiedla Wawrzy-



szew, Bielańskiego Koła Związku Sybiraków, dyrektorzy placówek oświatowych, absolwenci i rodzice uczniów. W dowód uznania za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej, burmistrz K. Szadurski i wiceburmistrz M. Wiro-Kiro wręczyli dyrektorce Wandzie Stanisławskiej oraz długoletnim nauczycielom i pracownikom szkoły - nagrody i dyplomy. Najbardziej zasłużone dla szkoły osoby zostały uhonorowane tytułem „Przyjaciela szkoły”. Wśród nich znaleźli się między innymi: burmistrz K. Szadurski, wiceburmistrz Maria Wiro-Kiro, radny Jerzy Kropacz, naczelnik Wydziału Edukacji Zofia Gajewicz.

W gościnnych progach szkoły ma swoją siedzibę Bielańskie Koło Związku Sybiraków. Jego członkowie często uczestniczą w szkolnych uroczystościach. Tak było i tym razem. Z okazji jubileuszu prezes Tadeusz Lorenc odznaczył sztafeta szkoły honorową odznaką Związku.

Program artystyczny, na który złożyły się wiersze, skecze, piosenki i układy taneczne w wykonaniu uczniów, zakończył uroczystości jubileuszowe.

Agnieszka Sicińska-Matusiak

JUBILUSZ ks. WOJTKA

Ksiądz Wojciech Drozdowicz proboszcz z Łasku Bielańskiego - jak bywa określany, czyli z Dewajtis 3 - kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, obchodził 20-lecie święceń kapłańskich. „Obchodził” - to złe określenie, obchodzili parafianie, którzy o tym fakcie pamiętali. Były kwiaty i życzenia przy ołtarzu, a potem w mniejszym, przyjacielskim gronie pogawarki, słodkości, prezenty - wśród nich najważniejszy; nowa sutanna.

Jakiż to kapłan ten ksiądz Wojciech! Po cóż wielu słów, wystarczą te którymi obdarzył Go kiedyś biskup - poeta:

„... To bardzo szlachetny, mądry i dobry człowiek,
Człowiek modlitwy, ascezy, wielkiej kultury,
Ogromnie błyskotliwy i wrażliwy...
Wielki ty jesteś, dobry Wojtku!
Ty to jesteś Ktoś.”

T.K.

Nasze Bielany

Miesięcznik Gminy Warszawa-Bielany

Wydawca: Zarząd Gminy Warszawa-Bielany

Adres: 01-824 Warszawa,

ul. Przybyszewskiego 70/72

Redakcja: 01-824 Warszawa,

ul. Przybyszewskiego 70/72, p. 210

tel./fax 639 85 18, fax 663 08 60

Redaktor Naczelny: Tadeusz Karolak

Współpraca: Katarzyna Białczyk, Jerzy Falkowski,

Agnieszka Sicińska-Matusiak, Justyna Wencel

E-mail: gazeta@bielany.waw.pl

Jeśli chcesz mieć:
wolną od trosk i zmartwień głowę w czasie godzin pracy,
spokój w czasie rodzinnego weekendu za miastem,
cudowny, bez troski urlop...

Skorzystaj z letniej promocji ubezpieczeń



„Bezpieczeństwo Twojego domu
w dobrych rękach”

w której proponujemy

do 3 miesięcy darmowej ochrony
Twojego domu lub mieszkania!!!

Nie zwlekaj!
Zadzwoń do naszego
agenta ubezpieczeniowego
lub najbliższej placówki
PZU S.A.



Oferata ważna w terminie
od 1 czerwca do 31 sierpnia 2001 !!!*

* Szczegółowy regulamin promocji w placówkach Oddziału Ochrony PZU S.A. w Warszawie i u agentów ubezpieczeniowych upoważnionych do zawierania umów na rzecz Oddziału Ochrony PZU S.A. w Warszawie. III Inspektorat PZU S.A. ul. Conrada 13, 01-922 Warszawa, tel. 663 21 38

Uchwały Rady Gminy Warszawa-Bielany

Nr 515/IX/01 z 25 maja 2001 r.

zmieniająca : uchwałę Nr 609/III/98 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 27 lutego 1998 r. w sprawie zasad gospodarowania niektórymi składnikami gminnego zasobu nieruchomości.

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt. 2 i 15 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.), art. 34 ust.6, art. 68 ust.1 pkt 7, art. 70 ust 2, art. 72 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 r. Nr 46 poz.543 - tekst jednolity) - Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwala, co następuje:

§ 1

W Uchwale Nr 609/III/98 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 27 lutego 1998 r. w sprawie zasad gospodarowania niektórymi składnikami gminnego zasobu nieruchomości w § 4 skreśla się ust 1.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 3

Uchwała wymaga ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego oraz w prasie lokalnej.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Stanisław Markiewicz

Nr 520/X/01 z 22 czerwca 2001 r.

w sprawie: nadania księdzu prałatowi Kazimierzowi Kalinowskiemu Honorowego Obywatelstwa Gminy Warszawa-Bielany.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz uchwały Nr 308/VIII/00 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 25 maja 2000 r. w sprawie: tytułu Honorowego Obywatela Gminy Warszawa-Bielany i określenia regulaminu jego nadania, Rada Gminy Warszawa-Bielany uroczyscie uchwala, co następuje:

§ 1

Nadaje się Honorowe Obywatelstwo Gminy Warszawa-Bielany Księdzu Prałatowi Kazimierzowi Kalinowskiemu, Dziekanowi Dekanatu Bielańskiego, Proboszczowi Parafii Świętego Zygmunta przy Pl. Konfederacji 55.

§ 2

Rada wyraża pragnienie, aby wspólnota samorządowa Bielan otaczała osobę Honorowego Obywatela należnym Mu szacunkiem.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady oraz Zarządowi Gminy.

§ 4

Uchwała podlega opublikowaniu na tablicach ogłoszeń oraz prasie lokalnej.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Stanisław Markiewicz

Nr 522/X/01 z 22 czerwca 2001 r.

w sprawie: zmian w budżecie Gminy Warszawa-Bielany na rok 2001.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. , Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 109, 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. - o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) i Uchwały Nr 420/XIX/00 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 28 grudnia 2000 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 2001, Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwala, co następuje:

§ 1

1. Dokonać zmian w planie dochodów budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 1 i 1 a.
2. Dokonać zmian w planie wydatków budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 2.
3. Dokonać zmian w planie dochodów i wydatków na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej zgodnie z załącznikiem nr 3.
4. Dokonać zmian w planie wydatków na zadania realizowane na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego zgodnie z załącznikiem nr 4.

§ 2

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy oraz w prasie lokalnej.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Stanisław Markiewicz

Załącznik Nr 1

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 2001 r wg źródeł pochodzenia

Lp.	Źródła dochodów	Plan zmniejszono	Plan zwiększono
IV.	Subwencja ogólna z tego:	519 335	154 175
1.	część oświatowa	519 335	
2.	część podstawowa		8 457
3.	część rekompensująca		145 718
V.	Dotacje celowe		40 222
1.	Dotacje celowe na realizację zadań zleconych		40 222
VI.	Dochody z majątku gminy		500
VII.	Pozostałe dochody		458 825
	Ogółem	519 335	653 722

Załącznik Nr 1a

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa - Bielany na 2001 r.

Dział	Rozdz.	§	Treść	Plan zmniejszono	Plan zwiększono
700	70005	092 096	Gospodarka mieszkaniowa Gospodarka gruntami i nieruchomościami pozostałe odsetki otrzymane spadki, zapisy i darowizny w postaci pieniężnej		311 800 311 800 220 000 4 100
		097	wpływy z różnych dochodów		87 700
750	75023		Administracja publiczna		105 262
		083	Urzędy gmin		65 040
		084	wpływy z usług		3 500
			wpływy ze sprzedaży wyrobów i składników majątkowych		40 000
	75056	097	wpływy z różnych dochodów		21 540
		201	Spis powszechny i inne		40 222
			dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami		40 222
754			Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa		1 870
	75403		Jednostki terenowe Policji		1 870
		097	wpływy z różnych dochodów		1 870
756			Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej		27 820
	75601		Wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych		27 820
		091	odsetki od nieterminowych wpłat z tytułu podatków i opłat		27 820
758			Różne rozliczenia	519 335	154 175
	75801		Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego	519 335	
		292	subwencje ogólne z budżetu państwa		519 335
	75802		Część podstawowa subwencji ogólnej dla gmin		8 457
		292	subwencje ogólne z budżetu państwa		8 457
	75805		Część rekompensująca subwencji ogólnej dla gmin		145 718
		292	subwencje ogólne z budżetu państwa		145 718
801			Oświata i wychowanie		2 500
	80101		Szkoły podstawowe		2 000
		097	wpływy z różnych dochodów		2 000
	80110		Gimnazja		500
		097	wpływy z różnych dochodów		500
853			Opieka społeczna		2 577
	85305		Żłobki		1 980
		097	wpływy z różnych dochodów		1 980
	85395		Pozostała działalność		597
		092	pozostałe odsetki		500
		097	wpływy z różnych dochodów		97
854			Edukacyjna opieka wychowawcza		110
	85404		Przedszkola		110
		097	wpływy z różnych dochodów		110
900			Gospodarka komunalna i ochrona środowiska		34 108
	90095		Pozostała działalność		34 108
		084	wpływy ze sprzedaży wyrobów i składników majątkowych		23 608
		629	środki na dofinansowanie własnych inwestycji gmin (związków gmin), powiatów (związków powiatów), samorządów województw, pozyskane z innych źródeł		10 500
926			Kultura fizyczna i sport		13 500
	92605		Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu		13 500
		290	wpływy z wpłat gmin i powiatów na rzecz innych jednostek samorządu terytorialnego oraz związków gmin lub związków powiatów na dofinansowanie zadań bieżących		13 500
			Ogółem	519 335	653 722

Załącznik Nr 2

Zestawienie zmian w planie wydatków budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 2001 r.

Dział	Rozdz.	§	Treść	Plan zmniejszono	Plan zwiększono
600	60004	2310	Transport i łączność Lokalny transport zbiorowy dotacje celowe przekazane gminie lub miastu stołecznemu Warszawa na zadania bieżące realizowane na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego		600 000 600 000 600 000
750	75056	4300	Administracja publiczna Spis powszechny i inne zakup usług pozostałych		40 222 40 222 40 222
801	80101	4010	Oświata i wychowanie Szkoły podstawowe	519 335	360 000
		4110	wynagrodzenia osobowe pracowników		300 000
	80110	4110	składki na ubezpieczenia społeczne		60 000
			Gimnazja		159 335
		4010	wynagrodzenia osobowe pracowników		120 000
		4110	składki na ubezpieczenia społeczne		39 335
926	92605	4300	Kultura fizyczna i sport Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu zakup usług pozostałych		13 500 13 500 13 500
			Ogółem	519 335	653 722

Załącznik Nr 3

Zestawienie zmian w planie dochodów i wydatków na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej na 2001 rok

Dz.	Rozdz.	§	Nazwa	Plan zwiększono
750	75056	201	Zadania zlecone Administracja publiczna Spis powszechny i inne dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami	40 222 40 222 40 222
			Ogółem	40 222

WYDATKI

Dz.	Rozdz.	§	Nazwa	Plan zwiększono
750	75056	4300	Zadania zlecone Administracja publiczna Spis powszechny i inne zakup usług pozostałych	40 222 40 222 40 222
			Ogółem	40 222

Załącznik Nr 4

Zestawienie zmian w planie wydatków na zadania realizowane na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego w 2001 r.

Dz.	Rozdz.	Nazwa	Zawarte porozumienie między jednostką samorządu terytorialnego	Wydatki zwiększono
600	60004	Transport i łączność Lokalny transport zbiorowy	Miasto Stołeczne Warszawa	600 000 600 000
		Ogółem		600 000

Uchwała Nr 539/XI/01 z 9 lipca 2001 r.

w sprawie: zarządzenia wyborów do Rady Samorządu Mieszkańców Osiedla Marymont.

Na podstawie art. 5, art. 35 i art. 37 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95 z późn. zm.), art. 23 i art. 29 ustawy z dnia 25 marca 1994 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. Nr 48 poz. 195 z późn. zm.) oraz § 5 załącznika Nr 2 do Uchwały Nr 170/XIX/95 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 2 grudnia 1995 r. (z późn. zm.) w sprawie statutu i ordynacji wyborczej do Samorządu Mieszkańców Osiedla Marymont, Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

Zarządza się wybory do Rady Samorządu Osiedla Marymont na dzień 18 września 2001 r. w lokalu Szkoły Podstawowej Niepublicznej Nr 74 przy ul. Smoleńskiego 31 w Warszawie, od godz. 18.30 do godz. 20.00

§ 2

Powołuje się Komisję Wyborczą dla przeprowadzenia wyborów do Rady Samorządu Mieszkańców Osiedla Marymont w składzie:

1. Grzegorz Zaborowski
2. Ewa Owczarek
3. Mariusz Glinka
4. Daniela Chmielewska
5. Teresa Zakrzewska- Białkowska
6. Roman Zaborowski

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 4

Uchwała wymaga ogłoszenia w prasie lokalnej, na tablicach Urzędu Gminy usytuowanych na terenie Osiedla Marymont oraz w centralnych punktach tego Osiedla nie później niż na 30 dni przed dniem 16 września 2001 r.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Stanisław Markiewicz

OGŁOSZENIE O PRZETARGU DWUSTOPNIOWYM

Gmina Warszawa-Bielany

ul.Przybyszewskiego 70/72, 01-824 Warszawa

Ogłasza przetarg dwustopniowy na: **wykonanie opracowania pt. "Program zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska dla Gminy Warszawa-Bielany"**

Proponowany termin realizacji zamówienia: **pożądany - 13 miesięcy** od podpisania umowy.

Wadium - 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych)

Formularz Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w cenie **113,22 zł** (w tym VAT 22%) można odebrać osobiście w Biurze Zamówień Publicznych Urzędu Gminy Warszawa-Bielany przy ul. Schroegera 90 pok. nr. 5 w Warszawie, w godzinach 10.30 - 14.00, lub za zaliczeniem pocztowym. Ewentualny koszt przesłania formularza pocztą kurierską pokrywa Oferent.

Uprawniony do kontaktów z Oferentami w zakresie: przedmiotu zamówienia - naczelnik Wydziału Ochrony i Kształtowania Środowiska Mirosława Włodek tel.669-01-26, poniedziałek-piątek godz.10.00-15.00

w zakresie formalnym - inspektor biura Zamówień Publicznych Hanna Pawlak tel.865 19 35, poniedziałek - piątek godz.10.00 - 15.00

Oferty wstępne należy składać do **18 września 2001 do godziny 14.00 w Biurze Zamówień Publicznych Urzędu Gminy Warszawa-Bielany, ul.Schroegera 90.**

Publiczne otwarcie ofert wstępnych nastąpi **19 września 2001r o godzinie 12.00** w siedzibie zamawiającego ul. Przybyszewskiego 70/72, sala konferencyjna pok.212.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art.19 i art.22 ust.7 ustawy o zamówieniach publicznych, spełniający warunki zawarte w art.22 ust.2 tej ustawy, oraz spełniający warunki dodatkowe:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia

2. wykażą doświadczenie zawodowe w pracach badawczych z ostatnich 3 lat w zakresie przedmiotu zamówienia, tj. udokumentują minimum 1 pracę podobną do przedmiotu zamówienia, popartą przynajmniej jedną referencją o należytych jej wykonaniu, oraz inne wymienione w SIWZ.

Kryteria wyboru ofert wstępnych i ich znaczenie (wagi %):

1. doświadczenie oferenta - 60%
2. opracowanie wstępne - 40%

Kryteria wyboru ofert ostatecznych i ich znaczenie (wagi %):

1. cena (koszt) - 20%
2. doświadczenie oferenta - 40%
3. koncepcja wykonania - 40%

DOTACJE Z GMINY WARSZAWA-BIELANY DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Urząd Gminy Warszawa-Bielany informuje, że do 20 września 2001 roku **przyjmuje wnioski o udzielenie dotacji** na realizację zadań własnych gminy (w następnym roku kalendarzowym) w zakresie oświaty i wychowania, kultury, sportu, rekreacji, profilaktyki uzależnień, promocji i ochrony zdrowia.

Dotacje mogą uzyskać podmioty nie zaliczone do sektora finansów publicznych, których działania nie są ukierunkowane na uzyskanie zysków. Dotacja powinna być przeznaczona na cele publiczne i spełniać warunki określone umową sporządzaną po przyznaniu dotacji. Podział funduszy przeznaczonych na dotacje zostanie dokonany po szczegółowej analizie kompletnych pakietów dokumentacji.

Wnioski o dotację mogą być składane do:

a) **Zespołu ds. Społecznych i Ochrony Zdrowia** - z zakresu **profilaktyki uzależnień i promocji zdrowia** z preferencją dla programów:

- zagospodarowania wolnego czasu dzieci i młodzieży poprzez organizację i prowadzenie świetlic środowiskowych i socjoterapeutycznych oraz klubów młodzieżowych,
- profilaktyki rodzinnej celem włączenia rodziców do profilaktyki zachowań ryzykownych,
- uczących zdrowego stylu życia - dla zapobiegania uzależnieniom m.in. od nikotyny, alkoholu i narkotyków
- prozdrowotnych, dotyczących chorób nowotworowych i układu krążenia,
- pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków oraz dla ofiar przemocy,
- zapobiegania występowaniu różnego rodzaju urazom i wypadkom,

b) **Wydziału Edukacji** - z zakresu **oświaty i wychowania**,

c) **Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej** - z zakresu **kultury, sportu, rekreacji**.

Szczegółowe informacje oraz druki wniosków można uzyskać (w godzinach od 8 do 16, w poniedziałki od 10 do 18) w następujących miejscach Urzędu Gminy Warszawa-Bielany:

Wydział Edukacji ul. Lipińska 2 - tel. 669 01 77,
Wydział Kultury i Kultury Fizycznej - ul. Lipińska 2 - tel. 669 01 78,
Zespół ds. Społecznych i Ochrony Zdrowia ul. Nałkowskiej 11 (wejście od ul. Perzyńskiego) tel. 835 43 42.

Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska informuje

Zbiórka zużytych akumulatorów - można je wstawiać nieodpłatnie do oznaczonego pojemnika na całodobowych stacjach paliw:

- Polskiego Koncernu Naftowego „ORLEN” przy ul. Marymonckiej 127,
- British Petroleum przy ul. Powstańców Śląskich/J. Conrada.

Przeterminowane leki - można oddawać do pojemników znajdujących się w aptekach na terenie Bielany.

HARMONOGRAM USTAWIENIA KONTENERÓW KP-7 DO ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

Lp	LOKALIZACJA (ulica)	TERMIN	
		lipiec 2001 r.	sierpień 2001 r.
1.	Muzealna x Farysa	-	2-3
2.	Dankowicka 17 (przy nieczynnym sklepie)	12-13	9-10
3.	Wójcickiego na odc. Pasterskiej i Jamki	19-20	16-17
4.	Ostaszewska x Radecka	26-27	23-24
5.	Estrady x Groteski Linotypowa 8-13 Wólczyńska x Estrady	-	2-3
6.	Oplótek 34-36 (po stronie niezabudowanej)	12-13	9-10
7.	Estrady x Trenów	19-20	16-17
8.	Akcent x Loteryjki	26-27	23-24
9.	Rokokowa x Tytułowa	-	3-4
10.	Twardowska x Karska	13-14	10-11
11.	Pl. Konfederacji (ok. Lipińskiej.)	20-21	17-18
12.	Schroegera x Lisowska	27-28	24-25
13.	Pelplińska x Pęcicka Tczewska	13-14	17-18
14.	Kolektorska x Opatowska Przy Stawach Kellera (na dole)	-	3-4
15.	Staffa x Duracza	27-28	24-25
16.	Arkuszowa x Kampinoska (przy starym pawilonie)	20-21	17-18
17.	ok. Bajana lub Fortowa	20-21	24-25
18.	Nocznickiego x Pąrola	-	3-4
19.	Rodziny Połanieckich x Bogusławskiego	27-28	24-25

Ogłoszenia Ogłoszenia

DAM PRACĘ

AGENCJA oferuje usługi w zakresie prowadzenia domu, opieki i sprzątnia. Tel. 654-81-42.

AGENTÓW z licencją PUNU i kandydatów na agentów ubezpieczeniowych - nowopowstałe towarzystwo na życie. Tel. 0-602-422-567.

DO PRZYMOWANIA zamówień na żaluzje, rolety. Tel. 825-51-82 od 11 do 17.

GOSPOSIE, opiekunki- Agencja Patryk. Tel. 646-16-02, 0-501-162-648.

POSZUKUJĘ konsultantki do firmy AVON. Tel.833-04-24, 0-602-852-672.

RADIOMONTAŻ, alarmy, radia samochodowe, ul. Perzyńskiego 5. Tel. 834-64-26.

SERWIS magnetowidów, telewizorów, mikrofalówek, ul. Kasprowiec 81/85. Tel. 834-06-75.

SERWIS magnetowidów, zestawów wieżowych, komputerów, Perzyńskiego 5, tel. 834-64-26.

SZUKAM PRACY

AMBITNA, wyższe wykształcenie, komputer, prawo jazdy, szuka pracy biurowej. Tel. 0-606-517-373.

DOŚWIADCZONY magazynier, solidny, lojalny, dyspozycyjny, lat 42, wykształcenie średnie, uprawnienia na wózek widłowy, średni angielski, znajomość gospodarki magazynowej, obsługi klienta i logistyki, poszukuje pracy. Tel. (0-22) 665-59-29.

40-LETNIA, dyspozycyjna poszukuje pracy biurowej (magazyny, hurtownie) lub zaopiekuje się osobą starszą lub dzieckiem. Tel. 835-91-54 po godz. 20.00.

MALOWANIE, tapetowanie, glazura, elektryka, tanio, osobiście. Tel. 835-75-50.

EMERYTKA, dyplomowana opiekunka dziecięca, zaopiekuje się dzieckiem, dyspozycyjność. Tel. 633-64-58.

KOMUNIKATYWNA, poszukuje pracy biurowej; roczna szkoła kadrowa, licencjat z nauk humanistycznych w 2002 r. komputer, podstawy angielskiego, możliwość częściowej refundacji z Urzędu Pracy. Tel. 0-608-059-582.

GOSPOSIE, opiekunki- Agencja Patryk. Telefon 646-16-02, 0-501-162-648.

PRZYJMĘ chałupnictwo, szycie. Tel. 633-22-61 (po godz. 19.00)

SPRZĄTANIE, mycie okien, malowanie. Tel. grzecznościowy 633-82-40 (prosić Andrzeja Gołębińskiego).

STUDENT zaoczny, pełna obsługa komputera, jęz. angielski, prawo jazdy kategorii B, dwu i pół roczne doświadczenie w handlu. Tel. 0-600-872-745.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub starszą osobą. Tel. 663-59-79

3 OSOBY poszukują pracy chałupniczej, dysponujemy dużym lokalem. Tel. 751-09-86.

WYNAJMĘ/ZAMIENIĘ

DO WYNAJĘCIA lokal usługowy 30 m², ul. Broniewskiego. Tel. 834-06-75.

ZAMIENIĘ mieszkanie lokatorskie 1 pokój, 34 m² (na Wawrzyszewie), na większe (3 pokojowe). Tel. 0-608-059-582

DO WYNAJĘCIA 60 m² w przyziemiu-1 m zagłębienia w gruncie, duże okna. Tel. 834-83-33.

WYNAJMĘ mieszkanie Marymont-Ruda (32 m²), ładne, w pełni wyposażone, od zaraz. Tel. 834-13-33.

SPRZEDAM

FOTEL jednoosobowy, rozkładany z pojemnikiem na pościel oraz materac przeciwoślężny. Tel. 663-09-94.

URZĄDZENIE do hydromasażu, rehabilitacja, profilaktyka, regeneracja zdrowia. Tel. 0-606-517-373.

WÓZEK inwalidzki, nowy, rower BMX i froterkę ręczną. Tel. 663-04-83 po godz. 17.00.

ODDAM

ODDAM różne drzewo opałowe. Tel. 0-606-207-361.

OGŁOSZENIA GRATIS !

- Poszukuję pracy • Dam pracę •
- Sprzedam cokolwiek •

Kontakt Justyna Wencel
Tel. 834-00-61 do 65 wew. 306

Wielu z Państwa jest w bardzo trudnej sytuacji, bo nie ma pracy, a są też tacy, którzy chcą tę pracę zaoferować.

Chyba każdy z nas sprzedawał w życiu różne rzeczy, poczynawszy od samochodów, a skończywszy na jabłkach z własnej działki.

Warto wtedy pamiętać o naszym miesięczniku, który czyta ponad 60 tysięcy ludzi. Zamieści Wasze ogłoszenia za darmo. Wystarczy zadzwonić pod numer redakcji, a Wasze drobne ogłoszenie znajdzie się w najbliższym numerze. Rzecz jasna, że za treść takiego ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

DYŻURY RADNYCH

Okręg nr I

Nazwisko i Imię radnych	Miejsce i godziny dyżuru	m i e s i ą c e					
		VII	VIII	IX	X	XI	XII
Karczewski Andrzej	Urząd Gminy godz. 17.00 - 18.00	11	8	12	10	14	12
Keller Marek	Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 16.00 - 18.00	11,25	8,22	12,26	10,24	14,28	12
Parys Aleksander	Biuro Rady godz. 18.00 – 19.00	2	6	3	1	5	3
Pietrusiński Kacper	Biuro Unii Wolności, ul. Żeromskiego 14 godz. 18.00-19.00	12,26	9,23	13,27	11,25	8,22	13,27
Podczaski Ryszard	Biuro Rady godz. 18.00-19.00			13	11	8	13
Rutkowski Władysław	Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 17 – 18	2	6	3	1	5	3
Szemińska -Morsakowska Ewa	Biuro Rady godz. 18.00 - 20.00	4	1	5	3	7	5
Szyliński Bogdan	Biuro Unii Wolności ul. Żeromskiego 14 godz. 17.00 - 18.00						
Wójcikiewicz Jolanta	Urząd Gminy, ul. Nałkowskiej 11 godz. 15.30 – 18.00	10,24	14,28	11,25	9,23	13,27	11
każdy poniedziałek miesiąca							

Okręg nr II

Nazwisko i Imię radnych	Miejsce i godziny dyżuru	m i e s i ą c e					
		VII	VIII	IX	X	XI	XII
Gosiewska Małgorzata	Biuro Rady godz. 17.00 - 18.00	11,25	8,22	12,26	10,24	14,28	12
Kaniewski Jarosław	Urząd Gminy p. 107 godz. 16.00 – 18.00	każdy poniedziałek miesiąca					
Markiewicz Stanisław	Biuro Rady godz. 18.00 – 20.00	w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady czwarty poniedziałek miesiąca					
Mazurek Andrzej	Biuro Rady godz. 16.00 – 18.00	w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady trzeci poniedziałek miesiąca					
Mossakowska Maria	Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 16.30 – 18.00		20	17	15	19	17
Pery Andrzej	Biuro Unii Wolności, ul. Żeromskiego 14 godz. 17.00 - 18.00	19	16	20	18	15	20
Pietruczuk Grzegorz	Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 16.30 – 17.30	25	29	26	31	28	-
Włodarczyk Tadeusz	Szkoła Podstawowa nr 187 ul. Staffa 21 godz. 16.00 - 18.00	12,26	9,23	13,27	11,25	8,22	13,27
Zakrzewska Janina	Biblioteka, ul. Duracza 19 godz. 17.00 - 19.00		23	27	25	22	27

Okręg nr III

Nazwisko i Imię radnych	Miejsce i godziny dyżuru	m i e s i ą c e					
		VII	VIII	IX	X	XI	XII
Bartolik Bogumił Przewodniczący Klubu AWS	Delegatura AWS, ul. Skalbmierska 13 godz. 17.00 – 18.30	-	23	20	18	15	20
Białowąs Bogusław Tel. 0 503 983 692	Przedszkole nr 285, ul. Brązownicza 17 godz. 17.00 – 18.00 Urząd Gminy pok. nr 3 godz. 20.00 – 21.00	25	22	26	24	28	-
Grochowska Barbara	Biuro Rady godz. 18.00 - 20.00	4	1	5	3	7	5
Jamroz Krzysztof	Biuro Zarządu Pasaż Chomiczówka ul. Conrada 15 godz. 15.00 - 17.30	każdy poniedziałek miesiąca					
Maciejewski Waldemar	Gimnazjum nr 3, ul. Conrada 6 godz. 17.30 – 19.00	9	13	10	8	12	10
Neska Elżbieta	Gimnazjum nr 3, ul. Conrada 6 godz. 17.30 – 19.00	9	13	10	8	12	10
Szymański Kazimierz	Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 14.30 – 17.30	od poniedziałku do czwartku przerwa wakacyjna od 1 do 15.08.2001 r.					
Troszczyńska -Smyczyńska Halina	Biuro Rady godz. 16.00 – 18.00	2,16	6,20	3,17	1,15	5,19	3,17
Wiro-Kiro Maria	Biuro Unii Wolności, ul. Żeromskiego 14 godz. 17.00 - 19.00	10,24	14,28	11,25	9,23	13,27	11

Okręg nr IV

Nazwisko i Imię radnych	Miejsce i godziny dyżuru	m i e s i ą c e					
		VII	VIII	IX	X	XI	XII
Balcerzak Elżbieta	Biuro Rady godz. 16.00 – 18.00	w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady pierwszy poniedziałek miesiąca					
Borkowski Jan	ABK ul. Wrzeciono 38 godz. 18.00 - 19.30						
Czarnecka Anna	Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 17.00 – 18.00	5	-	6	4	-	6
Dąbrowski Tomasz	Biuro Rady godz. 17.30 – 18.30	2,16	6,20	3,17	1,15	5,19	3,17
Lipszyc Jolanta	Biuro Unii Wolności, ul. Żeromskiego 14 godz. 16.00 - 17.30	-	-	12,26	10,24	14,28	12
Ozimekiewicz Aleksander	ABK, ul. Wrzeciono 38 godz. 17.00 – 18.00 Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 16.30 – 17.30	3	21	4,18	2,16	6,20	4,18
Piwek Janina	Biuro Rady godz. 17.00 – 18.00	3,17	7,21	4,18	2,16	6,20	4,18
Radowski Andrzej	Gimnazjum nr 5 , godz.17-18.30 SP nr 247 godz. 17-18.30 ZS nr 2 godz. 17-18.30 SP nr 273 godz. 17-18.30	2 - - -	- 20 27	3 10 17 24	1 15 22	5 12 19 26	3 10 17 -
Świderski Edmund	Biuro Rady godz. 16.00 – 18.00	w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady drugi poniedziałek miesiąca					

Okręg nr V

Nazwisko i Imię radnych	Miejsce i godziny dyżuru	m i e s i ą c e					
		VII	VIII	IX	X	XI	XII
Jurewicz Krystyna	Urząd Gminy, pok. 3 godz. 16.00 - 18.00	24	28	25	23	27	-
Szerszeń Halina	Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 17.00 – 18.00	9	13	10	8	12	10
Kotowski Stefan	Delegatura AWS, ul. Skalbmierska 13 godz. 18.00 – 20.00	11,25	8,22	12,26	10,24	14,28	12
Kropacz Jerzy	Biuro Rady godz. 16.00 - 18.00	9	27	10,24	8,22	12,26	10
Królak Jadwiga	Szkoła Podstawowa nr 79 ul. Arkuszowa 202 godz. 19.00 – 20.00	-	-	13	11	8	13
Sobolewski Jan	Biuro Radnych SLD, ul. Żeromskiego 14 godz. 17.00 – 18.00	26	23	27	25	22	27
Szadurski Karol	Urząd Gminy-pok.108 godz. 18.00 - 19.00	2,16	6,20	3,17	1,15	5,19	3,17
Włodarczyk Mariusz	SP nr 332, ul. Tolstoja 2 godz. 18.00 - 19.30	3,17	7,21	4,18	2,16	6,20	4,18
Zabłocka Magdalena	Biuro Unii Wolności, ul. Żeromskiego 14 godz. 18.00 – 19.00	5,19	2,16	6,20	4,18	15	6,20

- Dyżury Radnych Rady m. st. Warszawy w Biurze Rady, ul. Przybyszewskiego 70/72, pok. 113, Joanna Górka - czwarty czwartek miesiąca, godz. 17.30-18.30, Barbara Rossmann - drugi i czwarty czwartek miesiąca, godz. 16.00-18.00.

• Dyżury Radnych Rady Powiatu Warszawskiego Małgorzata Czechowska: - trzeci czwartek miesiąca, Delegatura AWS, ul. Skalbmierska 13 od godz. 17.00, - czwarty poniedziałek miesiąca, Urząd Gminy Bielany, pok. 108 od godz. 18.00.

• Dyżury Radnych Sejmiku Województwa Mazowieckiego Przemysław Gosiewski - drugi czwartek miesiąca, Urząd Gminy Bielany, Biuro Rady, pok. 113, w godz. 18.00-19.00.

• Klub Radnych Unii Wolności pełni zbiorowy dyżur w każdy ostatni czwartek miesiąca w godzinach 17.00-19.00 w siedzibie Bielańskiego Koła Unii Wolności przy ul. Żeromskiego 14.

• Radni Klubu SLD pełnią dyżury od poniedziałku do piątku w godz. 14.30-18.00 w siedzibie Klubu SLD, ul. Żeromskiego 14.

W siedzibie BIELAŃSKO-ŻOLIBORSKIEGO KOŁA „UNII PRACY” przy ul. Marymonckiej 35 (serek bielański), tel./fax 864 08 76, członkowie Unii Pracy - radni gminy Warszawa-Bielany pełnią dyżury:

- W każdy poniedziałek od 16.00 do 18.00 - Tadeusz Włodarczyk
- W każdy wtorek od 16.00 do 18.00 - Jan Borkowski i Mariusz Włodarczyk
- W każdą środę od 16.00 do 18.00 - Tadeusz Włodarczyk

Zapraszamy



POMOC SĄSIEDZKA



Informacje o przedmiotach i rzeczach w pełni użytecznych i czystych, które stały się zbędne dla Państwa a mogą stanowić wartość użytkową dla innych, przyjmowane są w sekretariacie Bielańskiego Centrum Pomocy Społecznej

Tel. 835 34 10 834 44 25 639 87 72

Pod ww. telefonami każdy mieszkaniec może uzyskać informację o przedmiotach użytecznych, które może odebrać od ich dotychczasowych właścicieli.

“Mieszkanka Bielany mająca kłopoty z chodzeniem prosi o sprezentowanie jej roweru damki. Ofiarodawcę prosimy o kontakt telefoniczny pod nr 663 73 91”



Redakcja „Naszych Bielany”,
Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska
Urzędu Gminy Warszawa-Bielany
i Towarzystwo Przyjaciół Warszawy

OGŁASZAJĄ KONKURS

„Bielany w kwiatkach”.

Masz ładny ogródek lub balkon,
którymi warto się pochwalić?

Ten konkurs jest właśnie dla Ciebie.



Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy listownie pod adresem: Urząd Gminy Warszawa-Bielany, Redakcja „Nasze Bielany”, 01-824 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 70/72 z dopiskiem „Bielany w kwiatkach” lub telefonicznie: 639-85-18.

KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH

EKSPOZYCJE	
lipiec	„Sto lat temu w Krakowie” Grupy zorganizowane i lekcje muzealne do umówienia: tel. 835-43-55. □ Biblioteka Publiczna Gminy Warszawa-Bielany im. St. Staszica, ul. Duracza 19.
lipiec - sierpień	„Mędrca szkiełko” Wystawa prac laureatów Warszawskiego Konkursu Plastyczno - Historycznego dla dzieci i młodzieży poświęconego księdzu Stanisławowi Staszicowi. Grupy zorganizowane i lekcje muzealne do umówienia: tel. 835-43-55. □ Biblioteka Publiczna Gminy Warszawa-Bielany im. St. Staszica, ul. Duracza 19.
KONCERTY	
22 lipca -godz. 13.30	„Arcydziela Muzyki Sakralnej” - wystąpią Magdalena Witczak - sopran, Ewa Mikulska - kontralt, Adam Kuczewski - organy. W programie: Haendel, Schubert, Mozart, Rossini, Mascagni, Donizetti, Górgianini, Purcell, Haydn, Żebrowski □ Kościół Pokamedulski Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, ul. Dewajtis 3.
1 sierpnia godz. 19.00	Festiwal Muzyki Kameralnej na Bielanach Koncert z okazji 57 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego - wystąpi Rafał Łuszczewski - fortepian. Koncert poprowadzi Zbigniew Pawlicki. W programie koncertu Chopin, Paderewski. □ Kościół pw. Św. Józefa, ul. Powązkowska 90/57.
IMPREZY	
18 lipca godz. 18.00	Podwieczorek z Kabaretem Kabaret „Szczypta” - imprezę prowadzi Janusz Horodniczy □ Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1.
25 lipca godz. 18.00	Podwieczorek z Monodramem „Polka w Chicago” - Danuta Borowiecka □ Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1.
1 sierpnia godz. 12.00	„Podwieczorek z Powstańczą Balladą i Warszawską Piosenką” Wystąpi Ryszard Gawrysiuk □ Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1.
8 sierpnia godz. 18.00	Podwieczorek z Kabaretem Kabaret „AD HOC” pt. „Kraina K...” □ Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1.
22 sierpnia godz. 18.00	Podwieczorek z Balladą „Letnie nastroje” - Bogusław Nowicki □ Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1.

29 sierpnia godz. 18.00	Podwieczorek z kabaretem Kabaret „AD HOC” pt. „Wielki Bieg” □ Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1.
IMPREZY PATRIOTYCZNE ORAZ SPOTKANIA DLA SENIORÓW BIELAŃSKICH	
w każdy wtorek godz. 15.00	Filmy video i zabawy integracyjne □ Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1.
w każdy czwartek godz. 15.00	Bielański Klub Seniora Tańce i zabawy integracyjne oraz fajfy taneczne □ Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1.
17, 31 lipca godz. 15.00	Impreza artystyczna w czasie akcji „Wczasy w mieście dla seniorów” □ Klub sportowy „Hutnik”
1 sierpnia godz. 12.00	Objazd Miejsc Pamięci Narodowej □ Spotkania Kombatantów Grupy „Kampinos” przy pomniku ul. Generała Zajęzka
5 sierpnia godz. 12.00	Uroczystość patriotyczna z okazji Rocznicy Powstania Warszawskiego □ Miejsce Pamięci Narodowej przy ul. Michaliny 10

WCZASY DLA SENIORÓW

Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej wraz z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej serdecznie zapraszają
bielańskich seniorów na wczasy

organizowane w Klubie sportowym „Hutnik” ul. Marymoncka 42

Terminy turnusów:

III turnus - 16.07 – 27.07.
IV turnus - 30.07 – 10.08.

Odpłatność za turnus: 100 złotych

Zgłoszenia i opłaty przyjmowane są w siedzibie PKPS ul. Kasprzycza 41 (poniedziałek, środa, czwartek, piątek) w godzinach 9.00 – 15.00 oraz w Klubie „Hutnik”.

Zapewniamy:

- miłą atmosferę w przepięknym otoczeniu,
- obiad i podwieczorek
- imprezy kulturalne i spotkania z interesującymi ludźmi
- wycieczki i inne atrakcje,
- pomoc socjalną i psychologiczną.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu:

BCPS – 864 27 55, oraz PKPS – 834 25 13

LATO W MIEŚCIE

Nazwa placówki	program w godz. 8 do 16, od poniedziałku do piątku	termin
SP Nr 80 ul. Aspekt 48 tel. 669-79-37	Wycieczki do Muzeum Wojska Polskiego, Zamku Królewskiego, Teatru Wielkiego, do Ogrodu Botanicznego, do Puszczy Kampinoskiej (ognisko z pieczeniem kiełbasek), zwiedzanie Starego Miasta, rejs statkiem po Wiśle, wycieczki piesze, Imprezy: spotkania z ciekawymi ludźmi, turnieje sportowe, tenis, basen, olimpiada na wesoło, gry terenowe, zajęcia ekologiczne, marsze na przełaj, Konkursy - plastyczny, bajek, piosenki, kulinarny, zawody sprawnościowe	do 20 lipca
SP Nr 133 ul. Fontany 3 tel. 834-28-31	Zajęcia kulturalne i sportowe: zajęcia umuzykalniające, filmy, konkurs plastyczny, teleturnieje, spotkania z ciekawymi ludźmi, zajęcia sportowe na basenie, w sali gimnastycznej, wybory „Miss Lata”, wyjścia na wystawy Zajęcia z wykorzystaniem imprez na terenie gminy, wycieczki do parków i ogrodów, na imprezy ekologiczne, do Puszczy Kampinoskiej, Powsina, Lasku Bielańskiego do kina i muzeów, na Starówkę i do Łazienek.	do 20 lipca
SP Nr 273 ul. Balcerzaka 1 tel. 834-64-74	Wycieczki - do Lasku Bielańskiego, Puszczy Kampinoskiej, Powsina, po Warszawie, do hodowców i trenerów psów rasowych w Łomiankach, gry i zabawy terenowe, zajęcia plastyczne i muzyczne, zajęcia sportowe - basen, gry zespołowe - koszykówka, piłka nożna, wyjścia do kina, na wystawy, dyskoteki	do 3 sierpnia
SP Nr 289 ul. Broniewskiego 99a tel. 663-67-73 tel. 663-73-39	Zajęcia rekreacyjno-sportowe, gry i zabawy świetlicowe, piłka siatkowa, kometka, piłka koszykowa, ping-pong, inne gry zespołowe, Zajęcia kulturalno-oświatowe - zwiedzanie galerii, wystaw, wyjścia do teatrów, na przedstawienia, do kin, zajęcia promocyjne zdrowia prowadzone przez pielęgniarkę szkolną, spotkania z interesującymi ludźmi, Wycieczki poza Warszawę (Puszcza Kampinska, Otrębusy, Kanie Helenowskie, Powsin), zwiedzanie Starego Miasta, , zajęcia ekologiczne w Lasku Bielańskim	6 sierpnia do 24 sierpnia
SP Nr 293 ul. Kochanowskiego 8 tel. 633-13-77 663-41-72	Zajęcia rekreacyjno-sportowe: piłka siatkowa, kometka, piłka koszykowa, ping - pong, Zajęcia informatyczne, świetlicowe, plastyczne Wycieczki poza Warszawę, spotkania z interesującymi ludźmi, gry terenowe	do 20 lipca

Gimnazjum Nr 1 ul. Perzyńskiego 10 tel. 633-39-48	Gry i zabawy terenowe, basen, gry zespołowe: unihok, siatkówka, tenis stołowy Zajęcia świetlicowe: plastyczne, gry planszowe, projekcje filmów Wycieczki po Warszawie (Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Sportu, ZOO, Park Szczyliwicki - kolejka grawitacyjna, Ogród Saski), autokarowe - Lipków, Wilczeniec - stadni- na koni, Dęblin - lotnisko wojskowe.	23 lipca do 17 sierpnia
Gimnazjum Nr 2 ul. Przybyszewskiego 45 tel. 669-00-34	Zabawy w Rodzinnych Centrach Rozrywki-Kolorado, Eldorado, Atomic, Zajęcia w kawiarniach internetowych, gra w kręgle Zwiedzanie ciekawych miejsc Warszawy, wyjścia do kin, muzeów, Wycieczki autokarowe po Mazowszu, ognisko z pieczeniem kiełbasek.	23 lipca do 24 sierpnia
Gimnazjum Nr 4 ul. Tołstoja 2 tel. 835-95-58	Zajęcia rekreacyjno-sportowe, rowerowy tor przeszkód, wielobój lekkoatletyczny, koszykówka, tenis stołowy, basen Turnieje gier stolikowych, konkurs piosenki wakacyjnej, zajęcia plastyczne, wyjścia do kina Wycieczki do Puszczy Kampinoskiej, przejażdżka bryczką, spacer po lesie, do Hululandu, Powsina , zwiedzanie Muzeum Techniki, Zamku Królewskiego..	30 lipca do 24 sierpnia
Gimnazjum Nr 5 ul. Wrzeciono 24 tel. 835-17-50	Zajęcia sportowo-rekreacyjne, gry terenowe, zwiady ekologiczne, wyjścia na basen, Zajęcia kulturalno-umysłowe - turniej gier klubowych, konkurs piosenki, zajęcia plastyczne, muzea, dyskoteki, Wycieczki autokarowe za miasto i na terenie Warszawy	6 sierpnia do 24 sierpnia
MDK ul. Andersena 4 tel. 835-98-45 tel. 835-93-47	Przedstawienia teatralne, teatrzyki dziecięce, spotkania z aktorami, konkursy malarskie dla młodszych dzieci, zajęcia plastyczne - zabawkarskie, festiwal piosenek, zabawy, dyskoteki, gry zespołowe dla dzieci, turnieje gier stolikowych, projekcje filmów video dla dzieci	do 20 lipca
MDK ul. Ceglowska 39 tel. 834-13-47	Warsztaty plastyczne, konkursy tematyczne, gry umysłowe, przedstawienia teatralne, wystawy, gry i zabawy sportowe na terenie parku, konkursy zręcznościowe, turnieje tenisa stołowego	do 27 lipca
Ognisko Pracy Pozaszkolnej ul. Szegedyńska 9a tel. 834-52-59	Zajęcia świetlicowe - gry stolikowe, komputerowe, zajęcia plastyczne Zajęcia rekreacyjne w placówce i sportowe na terenie Ogniska (tenis, konkursy sprawnościowe) Wycieczki terenowe	do 17 sierpnia